



Afera Collegium Humanum. „Wyborcza” ujawnia

CO PROKURATURA MA NA PREZYDENTA WROCŁAWIA

► 4-5

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Młodzi Ukraińcy napadnięci w Warszawie

16-latką biło 10 Polaków

Artema kopali po głowie. Jego kolegę próbowali zrzucić z Mostu Świętokrzyskiego. Krzyczeli: „Wypierdaj do Ukrainy!”. Zakatowali ich na śmierć, gdyby na miejscu nie pojawili się policjanci.

Magda Roszkowska

W czwartek Artem wraz z czwórką przyjaciół spacerował po Moście Świętokrzyskim. Rozmawiali głównie po ukraińsku i po rosyjsku. Nagle z tyłu podjechało dwóch wyrostków na hulajnodze. Zaczęli ich zaczepiać, szturchać, szczególnie Artema. Może dlatego, że ma kręcone blond włosy do ramion. Pytali: „Jesteś cwelem?”. Artem nie reagował. Agresorzy odjechali, ale po chwili młodzi ludzie zobaczyli, że wracają i jest ich znacznie więcej. Około dziesięciu osób.

Atak na młodego Ukraińca

Z jego relacji wynika, że grupa napastników najpierw chciała ich sprowokować, ale gdy to się nie udało, ruszyli do ataku. Artem poczuł mocne uderzenie w ucho. Próbował odepchnąć napastnika, ale wtedy ktoś psknął mu gazem pieprzowym w twarz. Artem ma astmę. Nie mógł złapać tchu. Upadł i jedyne, o czym myślał, to to, by ochronić rękami głowę, bo kopali go właśnie w głowę. Jego kolegę też powalili na ziemię. Stłukli mu okulary i próbowali go wyrzucić za barier-

ki mostu do Wisły, ale chłopak kurczowo uczył się przetrwać. Krzyczeli: „Wypierdaj do Ukrainy!”. Zaatakowali też trzeciego nastolatka – jak się potem okazało – złamali mu nos.

Próbowali odejść, ale napastnicy nie odpuszczali. Wtedy Artem dostał kolejne ciosy. W końcu na miejsce nadjechał radiowóz i wybiegło z niego dwóch funkcjonariuszy. Z relacji Artema wynika, że przejeżdżających niedaleko policjantów zobaczyła jedna z koleżanek i pobięła prosić o pomoc. Gdy agresorzy zobaczyli policję – natychmiast uciekli.

Tę wersję potwierdziła nadkomisarz Paulina Onyszko, oficer prasowa z Komendy Rejonowej z Pragi-Północ.

O tym, co go spotkało, Artem opowiada, będąc w szpitalu, za pośrednictwem Mariny Hulii, działaczki społecznej na rzecz uchodźców, która przyjaźni się z jego rodziną.

16-latką z Ukrainy trzeba było operować

Nastolatek został przewieziony na oddział chirurgii dziecięcej do Dziekanowa Leśnego, gdzie przeszedł operację. Ma pękniętą czaszkę i zmasakrowaną twarz. – Mówi, że bóle głowy są nie do wytrzymania i że gdyby nie policjanci, to oprawcy zakatowali ich na śmierć – referuje Marina Hulia. – Jego mama, babcia i starsza siostra Artema pracują w placówce opiekuńczej dla osób starszych. Wykonują pracę, której Polacy nie chcą wykonywać. Do Polski uciekli po wybuchu wojny. Mieszkali w obwodzie zaporoskim, w Polsce szukali bezpie-

czeństwa i spokoju – opowiada Marina Hulia. Rodzina Artema jako jedyna zdecydowała się złożyć zeznania na policji. Rodzice kolegi, którego oprawcy próbowali zrzucić z mostu, boją się zemsty.

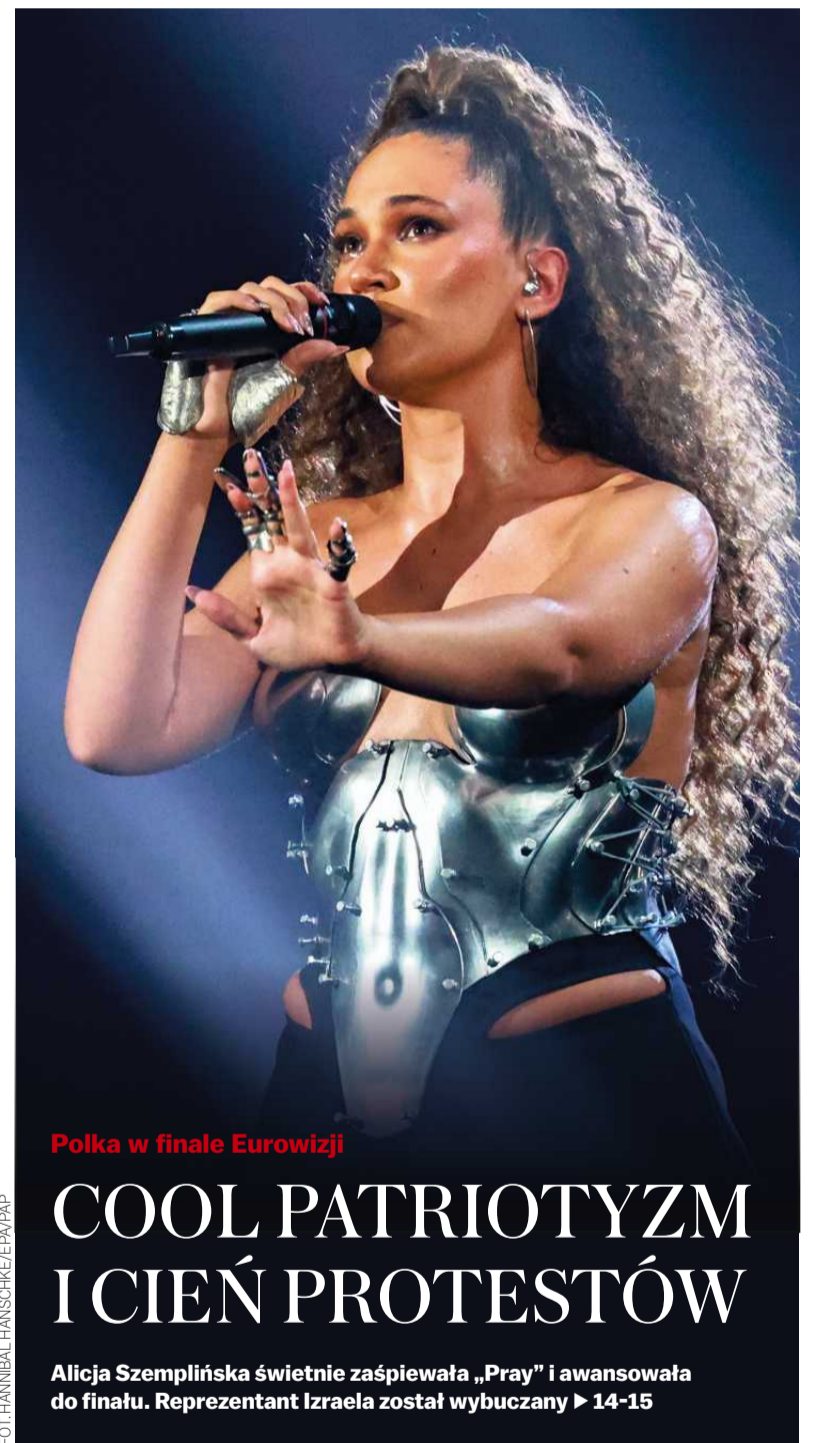
Przeszkadzało im, że mówią po ukraińsku

Nadkomisarz Paulina Onyszko nie chciała podać szczegółów, zasłaniając się dobrym postępowaniem. W komunikacie czytamy: „Obecne ustalenia i zebrany dotychczas materiał dowodowy nie wskazują, aby to zdarzenie miało podłoże na tle narodowościowym”.

Z relacji Artema wynika jednak, że napastnicy zaatakowali, bo grupa nastolatków rozmawiała po ukraińsku. – Później przyczepili się też do moich długich włosów – tłumaczy.

– Ta niechęć do obcych nie zaczęła się od Ukraińców, ale od przekazu o tym, że uchodźcy są nosicielami wszystkiego, co złe – uważa Hulia. I dodaje: – Ukraińcy zaczęli przeszkadzać, bo wojna nie trwała, jak zapowiadano, trzy tygodnie. Znowu politycy z prawej strony sceny rozbudzili emocje, powtarzając, że Ukraińcy nic nie robią, tylko wyciągają ręce po kolejne pieniądze.

Liczba przestępstw motywowanych uprzedzeniami rośnie. Według policyjnych statystyk, od 1 stycznia do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 takie przypadki. To o 159 więcej niż w pierwszej połowie 2024 r. Przeważają groźby karalne, na drugim miejscu są przestępstwa zniszczenia mienia. Identyfikacja trendu widać w ubiegłorocznych wynikach badań CBOS. Niechęć do Ukraińców deklaruje 38 proc. Polaków, sympatię – 30 proc. Tych, którzy lubią Ukraińców, ubyło: jest ich o 10 pkt proc. mniej niż w 2024 r. ●



Polka w finale Eurowizji

COOL PATRIOTYZM I CIEŃ PROTESTÓW

Alicja Szemplińska świetnie zaśpiewała „Pray” i awansowała do finału. Reprezentant Izraela został wybuchany ► 14-15

FOT. HANNA BAL HANSCHKE/EPAP

Kraj

Jak Ziobro uciekł z Węgier?

Z informacji „Wyborczej” wynika, że do przejęcia Ziobry i Romanowskiego na Węgrzech gotowi byli „Łowcy cieni”, ale mogli zostać oszukani przez służby węgierskie lub agentów CIA ► 6

Czas ludzi bez honoru ► 2

Nauka

Czy hantawirus grozi Europie?

Wycieczkowiec MV „Hondius” zakończył już swój feralny rejs, ale dla służb epidemiologicznych praca dopiero się rozpoczyna. Najbliższe tygodnie będą kluczowe dla powstrzymania potencjalnych nowych zachorowań ► 16

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X

20 >



9 770860 908143

Wojciech
Czuchnowski



Czas ludzi bez honoru

Zbigniew Ziobro uznał, że nie musi się wstydzić swojej ucieczki do USA. Przeciwnie, w TV Republika, w której dostał pracę jako komentator, chwalił się, w jaki sposób wykiwał polskie państwo, a jego przedstawicieli nazwał „fujarami”. Były minister sprawiedliwości wyśmiewał prokuratorów i funkcjonariuszy służb za to, że nie złapali go ani wtedy, gdy z Polski uciekł na Węgry, ani wówczas, kiedy z Węgier czmychał za ocean.

Polityk, który w sumie przez 10 lat był prokuratorem generalnym, nazwał nieudacznikami prokuratorów, bo przestrzegają prawa i nie sięgnęli po nieformalne metody, aby go zatrzymać.

Nikt Ziobry nie śledził, nikt go nie próbował zapakować do bagażnika i przywieźć do kraju. Strona polska liczyła na to, że sojusznicy rząd USA nie przyjmie na swoje terytorium polityka,

któremu prokuratura chce postawić 26 zarzutów. W tym najważniejszy – kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Jak napisał do Departamentu Stanu polski MSZ, utrudnianie ścigania Ziobry „stanowiłoby niedopuszczalną ingerencję polityczną w niezależny polski wymiar sprawiedliwości”, ale „rząd Rzeczypospolitej Polskiej ufa, że

władze Stanów Zjednoczonych w pełni rozumieją tę sytuację”.

Również władze Węgier zostały poinformowane, że Ziobro i jego towarzysz Marcin Romanowski mogą uciec i że liczą na współpracę w ich zatrzymaniu, a potem doprowadzeniu przed polski sąd.

Państwo polskie działało zgodnie z prawem i w granicach prawa. Ale Ziobro nie udało się zatrzymać, co polityka PiS bardzo cieszy. Ziobro jest dumny, że niczym zwykły gangster przechrzył wszystkich i znalazł kolejny azyl.

Na szczęście większość Polaków „nie kupuje” opowieści o zawadiackich wyczynach byłego ministra. Postrzegają go jako zwykłego tchórza i kłamcę. Nawet w PiS widzą, że czas odciąć się od Ziobry.

Bo Ziobro nie ma ani honoru, ani poczucia odpowiedzialności. Kiedyś Tadeusz Rydzyk – idol Ziobry i PiS-u – powiedział, że „z szamba nie da się zrobić perfumerii”. Ziobro bardzo próbuje udowodnić, że jednak jest to możliwe. ●



Wszystkie te osoby zostały pozbawione jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa polskiego. Jesteśmy w ogromnej desperacji. To nie są emocje. Ja tych ludzi tu mam i ja im patrzę w oczy. Oni mają twarze, do jasnej anielki, oni mają twarze!

SIOSTRA MAŁGORZATA CHMIELEWSKA

przełożona Wspólnoty „Chleb Życia” w TVN 24 o dramatycznej sytuacji swoich podopiecznych po wejściu w życie „ustawy wygaszającej” pomoc dla obywateli Ukrainy

Wielka Brytania Królewskie otwarcie sesji parlamentu



London, 13 maja 2026 r. Królewska procesja z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu to uroczysta, tradycyjna ceremonia. Król Karol III w eskorcie kawalerii jedzie do Pałacu Westminsterskiego, gdzie wygłasza mowę tronową w Izbie Lordów. W Hyde Parku i w zamku Tower członkowie King's Troop, Royal Horse Artillery oddają salwy armatnie.

Zakupy coraz droższe

2070

ZŁOTYCH

Tyle wynosi wartość podstawowego miesięcznego koszyka zakupowego rodziny z dwójką dzieci. W skali roku te wydatki wzrosły o 46,50 zł. A żywnienie i podstawowa higiena kosztują taką rodzinę 69 zł dziennie. Więcej ► [Wyborcza.pl](#)

W weekend w Wyborczej



ROZWOJY. PROTOKÓŁ KOŃCA MIŁOŚCI
Dzisiejszy rozwodnik ma ponad czterdzieści lat, kredyt, dziecko w szkole, starzejących się rodziców, konto w banku, historię chorób, wspólne wakacje zapisane w chmurze.

Odeszła Stanisława Celińska

Zostawiła pustkę na ekranie, scenie i estradzie

Aktorka, piosenkarka, autorka tekstów zmarła w wieku 79 lat w rodzinnej Warszawie.

Pierwsze wspomnienie to młodziutka, 22-letnia piegowata Stanisława Celińska tuląca się do Daniela Olbrychskiego w „Krajobrazie po bitwie” Andrzeja Wajdy. Grają ludzi, którym cudem udało się przeżyć wojnę. On w niemieckim obozie koncentracyjnym, teraz już wyzwolonym, czeka na to, co dalej, gdy z grupą kobiet przybywa ona, ocalała polska Żydówka. Nie będzie im jednak dane zacząć nowego życia razem.

Film Wajdy z 1970 roku na motywach opowiadań Tadeusza Borowskiego był ekranowym debiutem aktorki. Pojechała z nim prosto na festiwal w Cannes.

Raptem rok wcześniej skończyła Wydział Aktorski warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Jej talent był niezaprzeczalny – na scenie teatralnej zadebiutowała jeszcze w trakcie studiów, na estradzie zaś podczas Festiwalu w Opolu w 1969 roku, gdzie zdobyła wyróżnienie. Piosenkę „Ptakom podobni” śpiewała w sukience, na kupno której musiała pożyczyć pieniądze.

Erwin Axer zatrudnił ją w Teatrze Współczesnym. Później występowała na deskach Nowego Teatru na Woli założonego przez Tadeusza Łomnickiego, Dramatycznego i Studio. Współpracowała z TR Warszawa i Teatrem Kwadrat. Była także autorką programów muzycznych i spektakli STS-u. Występowała w licznych spektaklach Teatru Telewizji i Teatru Polskiego Radia.

Wspomnienie drugie to Stanisława Celińska u Barei. Doskonale wyczuła komediowe, ciepło i zwyczajność, którą wcale nie jest łatwo zagrać.

Gdy jako nauczycielka Lewicka w serialu „Alternatywy 4” próbowała



je uwodzić docenta Furmana (granego przez Wojciecha Pokorę), jest na polu żałosna, na polu zdesperowana. Ale na pewno przekonująca.

Celińska grała u Jerzego Antczaka w „Nocach i dniach”, ponownie u Wajdy w „Pannach z Wilka”, a później w „Pannie Nikt” i „Katyniu”, u Krzysztofa Zanussiego.

Jednocześnie od końca lat 90. święciła triumfy na scenie, tworząc wielkie kreacje w odważnych spektaklach Krzysztofa Warlikowskiego.

Wspomnienie trzecie to Stanisława Celińska śpiewająca. Wróciła do fachu ponad 40 lat po debiucie w Opolu. W 2012 r. wydała płytę „Nowa Warszawa”, a po niej kolejne – „Atramentowa”, „Świątecznie”, „Malinowa”, „Jesień”, „Domofon”, „Przytul” i „Uwierz” z 2024 r.

Jeździła z koncertami po Polsce, a widzowie słuchali, płakali i opowiadali jej swoje historie.

To ona opowiedziała też odważnie o swoim alkoholizmie. Piła przez sześć lat. W 1988 r. jednak przestała. Tymi opowieściami także pomagała innym.

Grała i śpiewała – mimo narastających problemów zdrowotnych, o których także szczerze mówiła – prawie do końca. ● **Maja Staniszevska**

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt. 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2025.1222) – dalej: *Specustawa* oraz art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 13 kwietnia 2026 r. do Wojewody Małopolskiego został złożony wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu: *budowy sieci gazowej PE dn225 o długości 4050 m; budowy sieci gazowej PE dn125 o długości 27 m; budowy układów zaporowo-upustowych DN200; realizowanych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu średniego ciśnienia o ciśnieniu roboczym nie większym niż 0,5 MPa w miejscowości Białka, Juszczyn, Kojszówka – gm. Maków Podhalański – etap III”, przez inwestora: Polską Spółkę Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającą przez pełnomocnika.*

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, w powiecie suskim, w gminie Maków Podhalański, na działkach:

obr. Białka 0001: 800/2 (KR1B/00010370/8), 856/9 (KR1B/00018960/7), 857/3 (KR1B/00012514/4), 4593/7 (KR1B/00076498/1), 4593/8 (KR1B/00060368/6), 853/12 (KR1B/00076498/1), 801/2 (KR1B/00063469/5), 853/8 (KR1B/00050117/9), 853/9 (KR1B/00050117/9), 853/10 (KR1B/00050117/9), 4836 (KR1B/00018612/3), 836/1 (KR1B/00031354/3), 4557/1 (KR1B/00065690/7), 4558 (KR1B/00065690/7), 845/21 (-), 4610/4 (KR1B/00076445/5), 845/1 (KR1B/00076445/5), 845/2 (KR1B/00036433/6), 845/3 (KR1B/00036433/6)

obr. Juszczyn 0003: 8260/7 (KR1B/00082079/3), 8259 (KR1B/00074929/8), 5907/3 (KR1B/00079031/1), 8743 (KR1B/00020229/8), 8744/6 (KR1B/00038058/7), 6114 (KR1B/00072967/2), 6113 (KR1B/00072967/2), 8744/4 (KR1B/00078419/8), 6128/5 (KR1B/00029725/8), 6128/9 (KR1B/00033162/4), 6128/11 (KR1B/00048793/4), 6127/21 (KR1B/00048793/4), 6127/47 (KR1B/00018024/4), 8738 (KR1B/00054508/5), 6127/45 (KR1B/00033230/2), 6127/46 (KR1B/00054507/8), 8736 (KR1B/00031754/7), 8737 (KR1B/00031755/4), 6385/58 (KR1B/00047025/3), 6385/39 (KR1B/00033388/4), 6385/40 (KR1B/00033387/7), 6385/41 (KR1B/00071302/6), 6385/42 (KR1B/00071302/6), 6385/43 (KR1B/00038973/7), 8643 (KR1B/00038973/7), 6385/44 (KR1B/00019556/9), 6385/45 (KR1B/00019556/9), 8735 (KR1B/00038913/9), 8733 (KR1B/00054146/9), 6391/7 (KR1B/00038913/9), 6391/8 (KR1B/00037062/1), 6408/1 (KR1B/00040491/1), 6409/1 (-), 8258/1 (KR1B/00082079/3), 6385/1 (KR1B/00021717/3), 6994/1 (KR1B/00021406/0), 8732 (KR1B/00021406/0), 6992/1 (KR1B/00026201/8), 6996/1 (KR1B/00026201/8), 6988/9 (KR1B/00083401/7), 6988/10 (KR1B/00026201/8), 6988/11 (-), 6988/12 (KR1B/00077945/7), 6988/13 (KR1B/00045498/5), 8731 (KR1B/00023238/5), 6990/3 (KR1B/00020559/0), 6958/1 (KR1B/00020560/0), 6959/1 (KR1B/00026201/8), 6960 (KR1B/00026201/8), 6957/3 (KR1B/00033220/9), 6956/1 (KR1B/00033220/9), 6955/3 (KR1B/00033220/9), 6957/2 (KR1B/00080354/1), 8253 (KR1B/00072967/2), 6797/2 (-), 6797/1 (KR1B/00065327/2), 6796/1 (KR1B/00065327/2), 8786 (KR1B/00032744/1), 6815/2 (KR1B/00066466/5), 6816/3 (KR1B/00082079/3), 6816/4 (KR1B/00074929/8), 6817/1 (KR1B/00055648/5), 6821/1 (KR1B/00055648/5), 6841/3 (KR1B/00070571/5), 6842/1 (KR1B/00071189/7), 6860/1 (KR1B/00071189/7), 6860/2 (KR1B/00080354/1), 6859 (KR1B/00071189/7), 6858 (KR1B/00061252/7), 6856 (KR1B/00037069/0), 6855 (KR1B/00071189/7), 8791 (KR1B/00037069/0), 8792 (KR1B/00037069/0), 6864 (KR1B/00052608/2), 6854/1 (KR1B/00041261/7), 6865 (KR1B/00032343/0), 8793 (KR1B/00037069/0), 6881/2 (KR1B/00009377/7), 8246/10 (KR1B/00048818/6), 6916/3 (KR1B/00009377/7), 8582 (KR1B/00009377/7), 6912/2 (KR1B/00009377/7), 6911/2 (KR1B/00009377/7), 6910/2 (KR1B/00009377/7), 6901/6 (KR1B/00009377/7), 6902/1

(KR1B/00009377/7), 6905/2 (KR1B/00009377/7), 6906/1 (KR1B/00041261/7), 6907/2 (KR1B/00041261/7), 8269 (KR1B/00074929/8), 1/14 (KR1B/00021269/7), 1/15 (KR1B/00037402/7), 1/16 (KR1B/00084405/2), 1/13 (KR1B/00052545/2), 8092 (KR1B/00072967/2), 19/66 (KR1B/00072967/2), 19/25 (KR1B/00078078/5), 19/54 (KR1B/00083762/5), 19/55 (KR1B/00083762/5), 19/56 (KR1B/00041263/1), 19/50 (KR1B/00024326/6), 19/28 (KR1B/00073812/8), 8091/2 (KR1B/00082079/3), 28/64 (KR1B/00053797/0), 28/65 (KR1B/00062541/7), 28/66 (KR1B/00062541/7), 8727 (KR1B/00052513/9), 28/57 (KR1B/00053901/3), 8689 (KR1B/00045071/6), 28/96 (KR1B/00045073/0), 28/120 (KR1B/00062279/9), 28/59 (KR1B/00074929/8), 28/121 (KR1B/00064970/7), 28/122 (KR1B/00062279/9), 28/61 (KR1B/00079885/2), 28/62 (KR1B/00079885/2), 28/63 (KR1B/00057073/7)

obr. Kojszówka 0004: 1/47 (-), 1/48 (KR1B/00040503/9), 1/46 (-), 1/10 (KR1B/00042508/8), 1/11 (KR1B/00027530/0), 1/12 (-), 1/13 (KR1B/00075092/8), 1/17 (-), 1/16 (KR1B/00075092/8), 1/15 (KR1B/00075092/8), 1/24 (KR1B/00075092/8), 1/23 (KR1B/00037690/2), 1/49 (-), 1/26 (KR1B/00037690/2), 1/27 (KR1B/00073207/4), 2463/9 (KR1B/00076399/7), 238/11 (-), 2492/5 (KR1B/00075776/7), 2554/17 (-), 227/4 (-), 230/2 (-), 229/2 (-), 229/1 (KR1B/00046239/9)

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Są one dostępne w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydział/ Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.6.2026 załączniki do wniosku... (...) <https://bip.malopolska.pl/muw,a,2866470,wi-iv747162026-zalaczniki-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustaleniu-lokalizacji-inwestycji-towarzysza.html>

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.6.2026.

Kontakt z organem zapewniony jest:

- za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. poprzez e-Doręczenia, faksem – 12 422 72 08);
- poctą tradycyjną – uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
- osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612).

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*, Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu: wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych inwestycją – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent

miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przepis nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczone postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
- w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Kraj/34434361



Prezydent Miasta Sopotu
ul. Kościuszki 25/27
81-704 Sopot

PREZYDENT MIASTA SOPOTU

81-704 Sopot, ul. Tadeusza Kościuszki 25/27

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na
zbycie nieruchomości

Forma zbycia	spółdzielni
Przeznaczenie	lokal mieszkalny nr 1
Lokalizacja	Sopot, ul. Armii Krajowej 61
Powierzchnia użytkowa lokalu, Udział w częściach wspólnych	parter (I kondygnacja) 65,20 m ² , 20/100 części
Dodatkowe informacje	lokal wymaga generalnego remontu
Cena wywoławcza (lokalu wraz z udziałem w prawie własności gruntu)	900.000,00 zł (dziewięćset tysięcy złotych)
Wysokość wadium	150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych)
Termin wpłaty wadium	13 lipca 2026 r.
Termin i miejsce przetargu	16 lipca 2026 r., godz. 11.00 sala nr 132, II piętro, ul. Rzemieślnicza 17-19, 81-855 Sopot
Lokal można oglądać (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu)	Administracja Gestia Zarządzanie Nieruchomościami s.c., 81-874 Sopot, ul. Reja 13/15, tel. 58 551 10 85

Wadium w wysokości 150.000,00 zł należy wpłacić na konto nr 38 1020 1811 0000 0202 0373 5842 prowadzone przez prowadzone przez Bank PKO BP.

Mając na uwadze art. 3 ust. 4 pkt. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 roku o charakterystyce energetycznej budynków (Dz.U. z 2024r. poz. 101) Gmina Miasta Sopotu nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej dla lokalu mieszkalnego nr 1 w budynku przy ul. Armii Krajowej 61 w Sopocie, gdyż przedmiotowy budynek wpisany jest m.in. w pomorskim wojewódzkim rejestrze zabytków pod numerem 1994.

Przetarg przeprowadza się na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026r. poz. 399.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213.). Pełne ogłoszenie o przetargu znaleźć można na stronie internetowej miasta Sopotu www.sopot.pl oraz na tablicy ogłoszeń i w Wydziale Skarbu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Urzędu Miasta Sopotu, pokój nr 241 na II piętrze budynku przy ul. Rzemieślniczej 17-19 w Sopocie, tel. (58) 5213 829.

Prezydent Miasta Sopotu może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o tym do publicznej wiadomości.

Kraj/34434528

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Zabrze pod sygn. akt VIII Ns 140/23 toczy się sprawa z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Lalik, synu Marcina i Haliny, urodzonym w dniu 28 grudnia 1954r. w Stargardzie, zmarłym w dniu 6 lutego 2022r. w Zabrze, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrze.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34434541

Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
ul. Zakładowa 50, 39-400 Tarnobrzeg

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie zadania:

Wykonanie operatu szacunkowego określenia wysokości czynszu dzierżawnego 1 m2 nieruchomości położonych w obrębie geod. Stale, gmina Grębów, woj. podkarpackie znak 11/OM/26

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na stronie internetowej:
www.siarkopol.pl

Kraj/34434618

BURMISTRZ MIASTA I GMINY OLSZTYN

na podstawie art. 97a pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U.2026.399)

podaje do publicznej wiadomości

że zamierza dokonać z urzędu podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie ewidencyjnym Przymiłowice w gminie Olsztyn, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów jako działka nr 793. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy Olsztyn dla miejscowości Turów i Bukowno, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy w Olsztynie Nr XXXI/233/2005 z dnia 22 listopada 2005 r., teren objęty podziałem, oznaczony jest na planie symbolem 3,4 KD-DG (L) – teren dróg gminnych – lokalnych. Przedmiotowy podział nieruchomości jest realizacją celu publicznego, polegającego na wydzieleniu gruntu pod gminną drogę publiczną w Przymiłowicach. Cel publiczny został zdefiniowany w oparciu o art. 6 pkt 1 wyżej cytowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości, winny zgłosić swoje roszczenia w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, w Urzędzie Miasta i Gminy Olsztyn Referacie Nieruchomości i Drogownictwa, Plac Piłsudskiego 10 i przedłożyć dokumenty potwierdzające powyższe prawa.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, wszczęte zostanie postępowanie podziałowe.

Kraj/34434493

Afera Collegium Humanum

Co prokuratura ma na Jacka Sutryka



Zapisy z komputerowych systemów, zeznania świadków oraz umowa z poprawioną datą – to dowody przeciwko Jackowi Sutrykowi, które znalazły się w akcie oskarżenia.

Marcin Rybak

Oskarżenie zamierza dowodzić winę prezydentowi Wrocławia, wskazując również na brak dowodów studiowania przez Jacka Sutryka na Collegium Humanum. Nie ma – czytamy w uzasadnieniu aktu oskarżenia – zaliczonego ani jednego przedmiotu, a powinno ich być szesnaście. Nie ma też zdanego egzaminu kończącego podyplomowe studia MBA. Tymczasem dyplom ukończenia studiów jest.

Dzięki niemu Jacek Sutryk zasiadał w radach nadzorczych trzech spółek, należących do samorządów: Regionalnego Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej SA w Tychach, Śląskiego Centrum Logistyki w Gliwicach oraz Kolei Dolnośląskich.

Zarobił w nich w ciągu dwóch lat w sumie 496 373 tys. zł.

O jakie przestępstwa oskarżony jest Jacek Sutryk

W czterech zarzutach mowa jest o łapówce dla rektora Collegium Humanum Pawła Cz., podżeganiu go do wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę, oszustwach i posługiwaniu się dokumentem poświadczającym nieprawdę, czyli lewym – według prokuratury – dyplomem.

Łapówka miała być „dowodem wdzięczności” za załatwienie dyplomu. Składać się miała z trzech części. Dwie były pieniędzmi, a trzecia „korzyścią osobistą”. Uczelnia, którą kierował zamieszany w aferę rektor, dostała czesne i zarobiła. Nie jest to opłata

za studia – utrzymuje oskarżenie – bo studiów nie było, a zatem łapówka.

W końcu rektor został zatrudniony w miejskiej spółce Wrocławski Park Technologiczny, gdzie zasiadał w Radzie Aktywności Akademickiej, utworzonej przez tę spółkę. To według śledczych była owa „korzyść osobista”. Bo udział w takiej radzie dawał rektorowi prestiż, sam o tym powiedział w prokuraturze. I wreszcie rektor miał też mieć we Wrocławskim Parku Technologicznym lewy kontrakt, na którym zarobił 75 tys. zł.

Z kolei zdaniem oskarżenia oszustwo i posługiwanie się lewym dyplomem przez Sutryka polegało na tym, że podawał się za absolwenta studiów MBA i podstępem dostał się do rad nadzorczych trzech komunalnych spółek. A w tych radach nie powinien pracować, bo dyplomu MBA nie posiadał.

Jak Jacka Sutryka obciążał Paweł Cz.

Najważniejszy dowód prokuratury to relacja rektora Pawła Cz. W 2024 roku został on zatrzymany i aresztowany. Poszedł

na współpracę z prokuraturą i zaczął opowiadać o przestępczym, korupcyjnym mechanizmie załatwiania lewych dyplomów, głównie podyplomowych studiów MBA, choć nie tylko.

Paweł Cz. mówił, że na początku 2020 roku poznał Mariana Dymalskiego. To działacz sportowy, wówczas wiceprezydent Światowej Organizacji Sportu Akademickiego i członek zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Rektorowi został on zarekomendowany jako ktoś, kto może zorganizować wrocławską filię Collegium Humanum.

Jednak Dymalski – mówił były rektor – nie był zainteresowany organizacją filii. Zaoferował za to pomoc w rekrutowaniu studentów. I rzeczywiście zaczął tworzyć grupę wrocławskich studentów. – Oprócz grupy osób rzeczywiście studiujących, która miała zajęcia co miesiąc – mówił Paweł Cz. – Marian Dymalski „dorzucił kilka innych osób, które zajęciami nie były zainteresowane, ale chciały uzyskać dyplom MBA. Pierwszą taką osobą był Jacek Sutryk”.

Afera Collegium Humanum

Od początku 2020 roku relacje Dymalskiego i Pawła Cz. stawały się coraz mniej oficjalne. W pierwszych dwóch miesiącach roku spotykali się trzy razy, na ostatnim – było to 28 lutego – panowie zaczęli mówić sobie po imieniu.

Były rektor stwierdził na przesłuchaniach, że to Dymalski poznał go z Sutrykiem: „Powiedział wprost, że Jacek chce skończyć te studia jak najszybciej”.

Według rektora do spotkania trójki panów doszło 21 kwietnia 2020 roku. „W dniu, kiedy Dymalski przywiózł do mnie Jacka Sutryka i na tym spotkaniu, na którym byliśmy we trójkę, ustaliliśmy, że Jacek Sutryk dostanie ten dyplom bez studiowania i wydaje mi się, że bez płacenia” – przekonywał Paweł Cz.

Dziwny adres mailowy i numer telefonu

Wcześniej, bo 20 marca 2020 roku, Dymalski przysłał do rektora SMS, czy mogą z Sutrykiem przyjechać do niego do Warszawy. Rektor akurat wtedy nie miał czasu, ale tego samego dnia Jacek Sutryk wypełnił w oficjalnym internetowym systemie uczelni formularz rekrutacyjny. Tak, jakby chciał zapisać się na studia, zaczął je jak najszybciej i bez jakichkolwiek znajomości i układów zdobyć dyplom. Dostał go w lutym 2021.

W formularzu należało wpisać kontakt do siebie: adres mailowy i numer telefonu. 10 kwietnia w komputerowym systemie uczelni powstała umowa pomiędzy uczelnią a Sutrykiem na studiowanie na podyplomowych studiach MBA. Tydzień później pracownik uczelni przesłał ją na e-mail wskazany przez Sutryka w formularzu. Poprosił o jej podpisanie i odesłanie jak najszybciej.

Na umowie była data 10 kwietnia 2020. E-mail nie doszedł. Okazało się, że prezydent wpisał adres, który nie istnieje: mail@um.wroc.pl. Sprawdziliśmy, przesłaliśmy na ten adres prośbę o kontakt z prezydentem Wrocławia. Poczta elektroniczna odesłała odpowiedź, że taki adres nie istnieje.

Pracownik Collegium Humanum postanowił więc zadzwonić. Jeszcze tego samego dnia wyraźnie zirytowany wysłał e-maila do jednej ze swoich przełożonych. Tytuł: „Wrocław/Jacek Sutryk”. Napisał w nim: „Jakiś niedotleniony z Wrocławia podał podczas rekrutacji adres mailowy, który nie istnieje, a zamiast numeru telefonu same zera. Nie mam możliwości wysłania umowy ani nie mam jego innych danych”.

Spróbowaliśmy zadzwonić na podany przez Sutryka w formularzu rekrutacyjnym numer: 000 000 000. Na ekranie telefonu wyświetliła się informacja, że pod tym numerem zapisane jest „gospodarstwo rolne”, a zaraz potem rozległ się komunikat: „nie ma takiego numeru”.

Nie dało się więc przesłać Jackowi Sutrykowi umowy z datą jej zawarcia 10 kwietnia 2020. Tymczasem śledczy w materiałach Collegium Humanum, zabezpieczonych podczas przeszukania w 2022 roku, znaleźli wydrukowany egzemplarz umowy pomiędzy uczelnią a Jackiem Sutrykiem. Data 10 kwietnia 2020 jest na niej przekreślona, a obok dopisana jest długopisem nowa data – 10 października 2019.

Ta „poprawiona” data ostatecznie znalazła się na umowie podpisanej przez Sutryka. Co ważne, jako przedstawicielka Collegium Humanum wpisana jest w niej pracownica uczelnianej administracji zatrudniona tam dopiero w lutym 2020. Czesne – 9,5 tys. zł Sutryk wpłacił 22 kwietnia 2020. Dzień po – jak twierdzi oskarżenie – spotkaniu z rektorem.

Spytaliśmy prezydenta Wrocławia, dlaczego w formularzu rekrutacyjnym wpisał fikcyjny adres mailowy i numer telefonu, pod który nie dało się zadzwonić. Spytaliśmy, czy zgadza się z zarzutem, że zrobił to specjalnie, żeby nie można było doręczyć mu kopii umowy z datą z kwietnia 2020. Spytaliśmy też, czy świadomie podpisał umowę z fałszywą datą. Jacek Sutryk nie odpowiedział na te pytania. Podczas przesłuchania wyjaśniał śledczym, że „nic mu nie wiadomo, żeby umowa była antydatowana”.

W programie tylko dwa przedmioty

Zaraz po załatwieniu sprawy z umową i zapłaceniu czesnego pracownica uczelni wysłała Sutrykowi linki do materiałów edukacyjnych z dwóch przedmiotów: „Ład korporacyjny” oraz „Public Relations, Social Media i Brand Management”.

Znajdowały się one na platformie edukacyjnej Ministerstwa Nauki – Navoica. Z powodu pandemii utworzono tam specjalną zakładkę, udostępnianą tylko studentom Collegium Humanum. Wykładowcy umieszczali tam materiały edukacyjne: prezentacje, swoje wykłady, czasem też testy-quizy, mające sprawdzić i utrwalić wiedzę studenta.

Z ustaleń prokuratury wynika, że do 2 czerwca 2020 – kiedy Jacek Sutryk dostał dyplom – na platformie Navoica znalazły się materiały dotyczące tylko dwóch z szesnastu przedmiotów, które zaliczyć musiał każdy student podyplomowych studiów MBA, przed przystąpieniem do końcowego testu. Materiały z kolejnych przedmiotów były umieszczane później m.in. w sierpniu i wrześniu 2020, czyli gdy Sutryk już miał dyplom.

Obydwa testy-quizy Jacek Sutryk rozwiązał. Jeden 27 kwietnia, a drugi 9 maja 2020. Według prokuratury to była cała jego studencka aktywność. Oskarżenie, powołując się na relację jednego z byłych pracowników władz uczelni, dziś też podejrzanego w śledztwie, przekonuje, że wypełnienie owych quizów nie było równoznaczne z zaliczeniem przedmiotów. Były to tylko testy, które miały sprawdzić wiedzę z materiału umieszczonego na platformie Navoica.

W uczelnianych dokumentach i systemach nie ma też śladu po zdawaniu końcowego testu – egzaminu.

Rektor Paweł Cz. przekonywał podczas swoich przesłuchań, że Jacek Sutryk miał dostać dyplom bez studiowania. A linki do materiałów edukacyjnych przesłano mu mailem, bo prosił o to Marian Dymalski, żeby był jakikolwiek dowód na zdobywanie wiedzy.

Sutryk: To była indywidualna ścieżka dla specjalnych osób

Co na to wszystko Jacek Sutryk? Nie udostępniono nam akt śledztwa, nie znamy więc jego pełnych wyjaśnień. Wiemy, co streścił autor aktu oskarżenia w jego uzasadnieniu. Spytaliśmy Jacka Sutryka czy to rzetelne streszczenie, czy nie ma tam jego zdań wyrwanych z kontekstu, wypaczonych, przekłamanych czy źle zinterpretowanych przez prokuratora. Nie dostaliśmy odpowiedzi.

Prokurator relacjonuje więc, że Sutryk potwierdził informację, że to Dymalski poznał go z rektorem Pawłem Cz. Mówił, że „prawdopodobnie pierwszy raz spotkali się, kiedy podpisywał stosowną umowę”, że rozmawiali, że jeżeli zapozna się z „tym materiałem” i „go zda” to „dostanie uprawnienia”. Następnie „to trwało i trwało – dwa semestry”.

Nie ma – czytamy w uzasadnieniu aktu oskarżenia – zaliczonego ani jednego przedmiotu, a powinno ich być szesnaście. Nie ma też zdanego egzaminu kończącego podyplomowe studia MBA. Tymczasem dyplom ukończenia studiów przez Jacka Sutryka jest

Prezydent wyjaśnić też miał podczas przesłuchania, że rektor powiedział mu o „indywidualnej ścieżce”, którą Collegium Humanum „ma dla specjalnych osób”. I on na taką ścieżkę się zdecydował. „Wyborcza” spytała prezydenta, czy rektor wytłumaczył, dlaczego akurat prezydent Wrocławia został potraktowany jako „specjalna osoba”, czy mogło to mieć związek z faktem, że jest funkcjonariuszem publicznym i czy może rektor chciał mu się przypodobać, bo liczył na rewanż. Nie dostaliśmy odpowiedzi.

Dalej podczas przesłuchań Sutryk tłumaczył, że – z powodu owej „indywidualnej ścieżki” nie musiał chodzić na zajęcia, ale musiał zapoznać się z materiałem, który został mu przesłany. Miał to być „gruby zestaw slajdów”. Następnie na platformie dostał link, przez który trzeba się było zalogować i zdać egzamin. „chyba test wielokrotnego wyboru”. Gdy to skończył, pojechał z Dymalskim do Warszawy po odbiór dyplomu.

Sutryk podkreślał też, że „to uczelnia wskazywała wymagania i oczekiwania, i brała odpowiedzialność za całość kształcenia”. Wskazano mu, że ma zrobić test, więc go zrobił. Dodał, że „obecność i uczestnictwo w zajęciach jest zawsze po stronie prowadzącego”. Z kolei nie kontaktował się z wykładowcami, „bo to leżało po stronie uczelni”. Stwierdził, że „gdyby coś mu brakowało do uzyskania dyplomu, to by go do tego przywołali”. A „skoro otrzymał dyplom, to znaczy, że spełniał kryteria”. Sytryk dodał, że „uczniowie w klasie nie chodzą i nie upominają się o kartkówkę, zakładają, że nauczyciel wie, co robi”.

Sprzeczności w danych studiowania Sutryka

Spytaliśmy prezydenta Wrocławia o ewidentną sprzeczność w tej historii. Twierdzi, że studiował dwa semestry i nie kojarzy, żeby zawarta z nim umowa (z datą 10 października 2019) była antydatowana. Równocześnie twierdzi, że studiował „indywidualną ścieżką dla specjalnych osób”, bo tak mu powiedział rektor, a z ustaleń śledztwa wynika, że spotkał się z nim dopiero pod koniec kwietnia 2020.

Skąd więc przed kwietniem 2020 wiedział, że będzie mógł skorzystać z „indywi-

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk po przesłuchaniu w wydziale zamiejscowym Prokuratury Krajowej w Katowicach, 14 listopada 2024 roku

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Najważniejszy dowód prokuratury to relacja rektora Pawła Cz. W 2024 roku został on zatrzymany i aresztowany. Poszedł na współpracę z prokuraturą i zaczął opowiadać o przestępczym, korupcyjnym mechanizmie załatwiania lewych dyplomów, głównie podyplomowych studiów MBA, choć nie tylko

dualnej ścieżki”? I czy jeśli się wtedy (przed 21 kwietnia 2020) uczył, to skąd brał materiały? Prezydent nie odpowiedział na nasze pytania.

Pośrednio odpowiadają na nie inne ustalenia śledztwa. Prokuratura ujawniła maile pomiędzy wrocławskim magistratem a Collegium Humanum z pierwszej połowy 2019 roku. Dokładnie w połowie maja do uczelni dociera informacja o liście osób zainteresowanych studiami MBA. Jako pierwszy wymieniony jest na niej Jacek Sutryk. „Uprzejmie proszę o przesłanie niezbędnych informacji, by dopełnić formalności zapewniające uczestnictwo w kursie” – napisano z Urzędu Miasta do Collegium Humanum.

Gdy pracownik uczelni odpisał, jakie są warunki rozpoczęcia studiów, to w kolejnym mailu z magistratu Jacka Sutryka jako chętnego do studiowania na liście już nie było. I jeśli wierzyć ustaleniom śledztwa, w 2019 roku nie odnotowano już żadnego śladu jakiegokolwiek relacji pomiędzy Jackiem Sutrykiem a uczelnią.

Oskarżenie podaje jeszcze jeden pośredni dowód na udział Jacka Sutryka w przestępstwie. To zeznanie pracownika uczelnianej administracji o „skoroszydzie A4” z nazwiskami osób, które nie studiowały, a otrzymały dyplomy. Świadek zapamiętał, że było tam nazwisko Jacka Sutryka. Skoroszytu w aktach nie ma. Świadek twierdzi, że gdy odchodził z pracy – jeszcze przed wszczęciem śledztwa – odebrano mu go.

Dymalski: Sutryk mówił mi, że uczestniczył w zajęciach

Jacka Sutryka obciążają też wyjaśnienia współoskarżonego Mariana Dymalskiego, który opowiadając o ich spotkaniu z rektorem, zaprzeczył, by Paweł Cz. zaproponował Sutrykowi jakąś indywidualną ścieżkę studiów.

Dymalski opowiedział też śledczym, że później kilka razy pytał się prezydenta, jak idzie mu studiowanie, i wtedy Sutryk miał mu mówić, że loguje się na zajęcia i uczestniczy w nich.

Dymalski zaprzeczył, by to on zaproponował, by jakoś wynagrodzić rektora. Paweł Cz. opowiedział z kolei, że na ich wspólnym spotkaniu to Dymalski miał powiedzieć: „Może jakaś rada dla rektora?”. Na co Sutryk miał zaproponować Wrocławski Park Technologiczny, dodając, że będą zaszczyceni.

Z kolei Sutryk podczas przesłuchania „nie wykluczył”, że to Dymalski był „pasek transmisyjnym”, który doprowadził do zatrudnienia rektora.

Jacek Sutryk milczy

Obrona swoich kart jeszcze nie odkryła. Wyjaśnienia Jacka Sutryka zdają się sugerować tzw. działanie pod wpływem błędu. Czyli zrobił wszystko, co mu kazali, rozwiązał wszystkie przesłane mu zadania, a potem dostał dyplom i tak widocznie miało być. Gdyby kazali rozwiązać więcej zadań i testów, to by rozwiązał.

Po lekturze aktu oskarżenia przesłaliśmy prezydentowi Wrocławia 67 pytań. Wielokrotnie przewija się w nich próba ustalenia, czy oskarżenie rzetelnie relacjonuje treść wyjaśnień prezydenta Wrocławia, czy nie przedstawia ich tendencyjnie, tak by pasowały do wersji prokuratora. Rzeczniczka Agata Dzikowska odesłała nam długie oświadczenie zaczynające się od zdania: „Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia nie będzie odpowiadał na te pytania z uwagi na swoje dobra procesowe i ochronę imienia”. Dodała też żądanie publikacji oświadczenia w całości. ●

Jak Ziobro uciekł z Węgier?

Z informacji „Wyborczej” wynika, że do przejęcia Ziobry i Romanowskiego na Węgrzech gotowi byli „Łowcy cieni”, ale mogli zostać oszukani przez służby węgierskie. W innej wersji ewakuację polityków do USA nadzorowali agenci CIA.

Wojciech Czuchnowski

Agencja Wywiadu jest najbardziej dyskretną formacją ze wszystkich polskich służb specjalnych. Praktycznie nikt z tej służby nie udziela informacji i nie wypowiada się, nawet wywołany „do tablicy”. Ale po publikacji „Wyborczej”, o roli AW w „pilnowaniu” zbiegłych na Węgry Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego, z naszą redakcją skontaktowały się aż trzy osoby. Każda z wysokiego szczebla służb oraz dyplomacji.

Do zdarzenia odniósł się też Jacek Dobrzyński, rzecznik koordynatora służb specjalnych. Napisał, że informacje dotyczące roli wywiadu podane w naszym tekście „nie polegają na prawdzie”. I dodał: „Komunikaty prokuratury precyzyjnie wyjaśniają sytuację prawną Zbigniewa Ziobry poza granicami Polski. Nie ma podstaw prawnych do działania w takiej sprawie polskich służb bez decyzji sądu”.

W tekście o kulisach ucieczki z Węgier Ziobry i Romanowskiego (nadaliśmy wiadomo czy też jest w USA) podaliśmy, że dla polskiej prokuratury oraz MSZ, informacja, że 9 maja Ziobro wyjechał w USA była nieprzyjemnym zaskoczeniem. Z informacji „Wyborczej” wynikało, że osoby z MSZ i Prokuratury Krajowej mają krytyczne uwagi dotyczące działań Agencji Wywiadu.

AW miała pilnować Ziobry i Romanowskiego na Węgrzech, a oficer łącznikowy Agencji Wywiadu zapewniał, że tuż po przejęciu władzy przez Petera Magyara Węgrzy cofną uciekinierom prawo do azylu. Taka decyzja miała unieważnić ich tzw. paszporty genewskie, czyli dokumenty pozwalające podróżować po całym świecie.



• Zbigniew Ziobro uciekł do USA FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jednak nic takiego się nie wydarzyło, a strona polska o ucieczce dowiedziała się z mediów. Jak poinformowaliśmy, systemy informatyczne Unii Europejskiej nie odnotowały, że Ziobro i Romanowski opuścili Strefę Schengen.

Oznacza to, że ucieczka była możliwa albo przez Serbię, albo samolotem podstawionym przez amerykańskie władze.

Również amerykańskie wizy ścigani posłowie PiS dostali wbrew stanowisku polskiego rządu. We wtorek MSZ zwróciło się od władz USA z pytaniem, w jakim trybie Ziobro wjechał do tego kraju i czy wizę dostał też Romanowski?

Bronią Agencji Wywiadu

Po naszym tekście ujawniły się osoby, które wzięły w obronę działania Agencji Wywiadu. Wszystkie poprosiły o zastrzeżenie anonimowości. Rozmówcy „Wyborczej” tłumaczyli, że AW nie posiada na Węgrzech oficera łącznikowego i nikt nie jej zlecał żadnych działań wobec Ziobry i Romanowskiego. Byłby to skandal, tak jak wykorzystanie AW wobec Romana Giertycha we Włoszech [za rządów PiS]. Według naszych informatorów „szaleństwem byłoby na-

rażanie funkcjonariuszy wywiadu na starcie i możliwą dekonspirację wobec służb węgierskich”. Zwłaszcza w sytuacji, gdy w sprawie Ziobry nie ma Europejskiego Nakazu Aresztowania.

– Służby wywiadowcze z zasady nie prowadzą działalności w państwach sojusznicych i nie wiem, jaki sens miałoby angażowanie wielu ludzi oraz zasobów do pilnowania osoby, której i tak nie można było w niczym przeszkodzić – argumentuje jeden z naszych rozmówców.

Rzeczywiście, polski wywiad nie ma na Węgrzech oficera łącznikowego, ale w ambasadzie w Budapeszcie jest attaché wojskowy

w stopniu pułkownika. W dyplomacji jest to stanowisko powiązane z wywiadem. Jest tam również oficer łącznikowy policji. Obaj muszą mieć kontakty z siatką informatorów AW na Węgrzech, bo tak działa to na całym świecie. A w małych krajach – jak Węgry – te kontakty się pokrywają.

– Raz ktoś pracuje dla AW, innym razem dla SWW [wywiad wojskowy] czy dla policji. To taka nieformalna, ale bardzo mocno wspólnota – tłumaczy były oficer tej służby. I podkreśla, że po latach rządów PiS degradacja polskich służb „mocno się pogłębiła” i w efekcie „nie mamy wartościowej agencji osobowej”.

„Łowcy cieni” byli gotowi do akcji

Informatorzy „Wyborczej” wskazują, że ze strony polskiej – w sprawie Ziobry i Romanowskiego – za kontakty z węgierskimi organami ścigania odpowiadał oficer łącznikowy policji. W ambasadzie RP w Budapeszcie jest nim młodszy insp. Piotr Sochacki. Nie udało nam się uzyskać jego oficjalnego stanowiska.

Jeden z naszych rozmówców tłumaczy: „Łącznik policji w ambasadzie w Budapeszcie działał aktywnie wobec tamtejszej policji”.

To znaczy, że nadzorowanie Ziobry i Romanowskiego wzięła na siebie policja węgierska i miała na bieżąco informować stronę polską.

– Węgrzy podobnie, jak Amerykanie byli informowani o naszym stanowisku, także formalnymi notami – podkreśla inny rozmówca.

Jak widać to nie zadziałało.

Z kolei według źródeł w polskiej policji „w stanie gotowości do przejęcia Ziobry i Romanowskiego” był Wydział Operacji Pościgowych Centralnego Biura Śledczego. To słynni „Łowcy cieni” – grupa funkcjonariuszy specjalizujących się w odnajdywaniu przestępców poszukiwanych przez prokuraturę. Jak podaje „Gazeta Policyjna” od 2011 do 2024 r. zatrzymali 476 osób. Mają oni rozległe kontakty na całym świecie, współpracują z Interpolem i Europolami.

Ale „Łowcy cieni” nie weszli do akcji, albo ich agenci zostali „oszukani” przez uciekinierów. A dokładnie przez tych, którzy pomogli im opuścić Węgry. W tym przypadku wszyscy rozmówcy wskazują na służby węgierskie – przynajmniej w części nadal lojalne wobec reżimu Viktora Orbána, albo na amerykańską CIA. Bo jeśli o ewakuacji Ziobry i Romanowskiego do USA zdecydował rząd amerykański, to CIA musiało nadzorować tę operację. ●

„Łowcy cieni” nie weszli do akcji, albo ich agenci zostali „oszukani” przez tych, którzy pomogli uciekinierom opuścić Węgry

Tarczyński nie dostał zgody na wjazd do Wielkiej Brytanii

W weekend polityk miał wziąć udział w demonstracji, organizowanej w Londynie przez inicjatywę Unite The Kingdom.

Europoseł PiS Dominik Tarczyński umieścił we wtorek na portalu X odpowiedź, jaką otrzymał od brytyjskich urzędników. Polityk został poinformowany o anulowaniu Elektronicznego zezwolenia na podróż (ETA), umożliwiającego wjazd do Wielkiej Brytanii.

„Oznacza to, że nie może pan podróżować do Wielkiej Brytanii bez wizy” – przekazano. Jak dodano, obecność polityka „nie jest uznawana za sprzyjającą dobru publicznemu”. Poinformowano również Dominika Tar-

czyńskiego, że od tej decyzji nie przysługuje odwołanie.

Spotkamy się w sądzie

„Tak wygląda komunizm w XXI wieku. Właśnie odmówiono mi wjazdu do Wielkiej Brytanii, abym mógł przemawiać na największym patriotycznym wydarzeniu w Europie. Starmer zostanie przeze mnie pozwany. Nie rząd, nie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ale Starmer osobiście. Jak przegrasz kolejne wybory, komunisto, spotkamy się w sądzie!” – zareagował Dominik Tarczyński, odnosząc się do premiera Wielkiej Brytanii Keira Starmera.

Polski polityk miał pojawić się na demonstracji zaplanowanej na sobotę przez inicjatywę Unite The Kingdom.

Dominik Tarczyński od 2020 r. jest posłem do Parlamentu Europejskiego. Wcześniej przez pięć lat był posłem na Sejm RP.

Jak przegrasz kolejne wybory, komunisto, spotkamy się w sądzie!

DOMINIK TARCZYŃSKI

w serwisie X do premiera Wielkiej Brytanii Keira Starmera

Mentzen zatrzymany na londyńskim lotnisku

W piątek lider Konfederacji Sławomir Mentzen poinformował, że na ponad trzy godziny został zatrzymany przez funkcjonariuszy na londyńskim lotnisku. „Brytyjczycy bali się, że będę przemawiał na jakimś spotkaniu politycznym, na które nawet się nie wybierałem” – relacjonował polityk na portalu X.

Dodał, że po ponad trzech godzinach funkcjonariusze oddali mu paszport i pozwolili mu opuścić lotnisko. „Wielka Brytania jest państwem totalitarnym. Prawdopodobnie, gdybym miał w planach jakieś publiczne spotkanie, nie wpu-

ściliby mnie” – dodał we wpisie polityk. „Mają tu prewencyjną cenzurę polityczną. Ale tylko niektóre poglądy są cenzurowane” – ocenił we wpisie lider Konfederacji.

W późniejszym wpisie na platformie X Mentzen przekazał, że „bardzo dziękuje szefowi MSZ Radosławowi Sikorskiemu i Pani konsul Agnieszce Fabryczewskiej za kontakt oraz obietnicę wysłania pytań i prośb o wyjaśnienia do brytyjskich instytucji”. „Dziękuję też ministrom Marcnowi Przydaczowi i Adamowi Andruszkiewiczowi za zainteresowanie się sprawą i obietnicę właściwych działań ze strony Kancelarii Prezydenta” – dodał. ●

Marcin Kozłowski, PAP

Populistyczne bzdury Mentzena

Sławomir Mentzen podaje dane o ogromnych kosztach utrzymania ukraińskich dzieci w polskich zakładach poprawczych. A jak jest naprawdę?

Tomasz Nyczka

W poniedziałek wieczorem lider Konfederacji Sławomir Mentzen był gościem podcastu Bogdana Rymanowskiego.

– Z całą pewnością przeprowadzimy audyt [jeśli Konfederacja dojdzie do władzy – red.], bo Polska wydaje mnóstwo pieniędzy na rzeczy, na które nie powinna wydawać – zaczął wypowiedź Mentzen.

Deportowalibyśmy na Ukrainę

A później zwrócił się do Rymanowskiego. – Jeden prosty przykład. Wie pan redaktor, ile kosztuje Polskę utrzymanie Ukraińców w poprawczakach? – zapytał. I sam sobie odpowiedział: – 1,2 mld zł. Ich wszystkich trzeba deportować na Ukrainę i od razu mamy miliard dwieście milionów rocznie więcej.

Rymanowski dopytał: – A ilu, proszę, Ukraińców jest w polskich poprawczakach? Bo to jest jakaś niewiarygodnie wysoka kwota – zdziwił się.

Jednak polityk nie udzielił odpowiedzi, a Rymanowski już nie dopytywał.

Później lider Konferencji pozostawał w swojej narracji i przekonywał, że utrzymanie osób w poprawczaku jest bardzo drogie, bo zgodnie z polską Konstytucją każdemu z Ukraińców trzeba zapewnić kształcenie.

– Nie wymyśliłem sobie tego, wszystko jest w dokumentach. Koszt utrzymania osoby w poprawczaku pomnożony przez liczbę Ukraińców w poprawczaku i razy dwanaście miesięcy. Wychodzi 1,2 mld zł – wyliczał. Poseł Konfederacji widzi rozwiązanie sytuacji – te osoby deportowałby na Ukrainę. A Rymanowski konsekwentnie nie dopytywał, skąd Mentzen wziął te liczby, o jakich konkretnych dokumentach mówił.

Milion, nie miliard

Jaka jest prawda w kwestii dotyczącej młodych Ukraińców? Maria Ejchart, wiceministra sprawiedliwości, która w resorcie odpowiada za zakłady poprawcze, zaprzecza informacjom podanym przez Sławomira Mentzena.

– Roczne utrzymanie wszystkich dzieci w zakładach poprawczych w Polsce kosztuje państwo mniej więcej 40 mln zł, a utrzymanie Ukraińców – 1,2 mln zł. W naszych zakładach poprawczych jest kilka osób narodowości ukraińskiej – mówi „Wyborczej” Ejchart.

I podkreśla: – To populistyczna bzdura, a słów dotyczących deportacji dzieci w ogóle nie będę komentować.

Ejchart tłumaczy, że nawet gdyby zsumować koszty utrzymania wszystkich placówek, nie tylko zakładów poprawczych, ale też ośrodków wychowawczych i schronisk dla nieletnich, to nie ma mowy o kosztach na poziomie miliarda złotych. Wynoszą one ok. 100 mln zł.

– Ale Mentzen mówił tylko o poprawczakach. Zastanawialiśmy się nad tym i zebraliśmy wszystkie te kwoty, ale to nie jest ten rząd wielkości. Pan Mentzen to po prostu wymyślił – mówi Ejchart.

Antyukraińska linia Konfederacji

Konfederacja od wielu miesięcy szczuje na Ukraińców – to zasadnicza część jej politycznej narracji. W dużej mierze na tym swoją prezydencką kampanię wyborczą w 2025 roku oparł właśnie Mentzen. Atakował wówczas Ukraińców, którzy otrzymywali finansową pomoc socjalną, przekonywał też, że obcokrajowcy zajmują Polakom kolejki do lekarzy.

Co więcej, polityk Konfederacji pojechał też w kampanii do Lwowa, gdzie szukał śladów „banderyzmu” i nagrywał na potrzeby kampanii filmiki.

Mer Lwowa Andrij Sadowy nazwał Mentzena „prorosyjskim politykiem z polskim paszportem”.

Już po wyborach prezydenckich przedstawiciele Konfederacji straszili Polaków, że Ukraińcy mają plan, by w kolejnych wyborach parlamentarnych dostać się do Sejmu i mieć tam swoją poselską reprezentację. Kiedy na Ukrainie wybuchł skandal korupcyjny, konfederaci domagali się wstrzymania pomocy finansowej dla Ukrainy do czasu jego wyjaśnienia.

Podczas wizyty prezydenta Wołodymyra Zelenskigo w Warszawie, Mentzen i jego ludzie protestowali przed Sejmem z wielkim transparentem ze zdjęciem ukraińskiego polityka i hasłem „Zelenski, oddaj nasze 100 miliardów”.

Mentzen przekonywał, że „Ukraińcy mają u lekarzy większą prawa niż Polacy i że „pieniądze z naszych podatków powinny być przekazywane na potrzeby Polaków”. Sugerował, że „Polska przekazała Ukrainie 100 mld zł, ale nie dostała nic w zamian”.

Po wizycie Zelenskigo, konfederaci alarmowali, że „Tusk pod osło-

ną nocy zgodził się na dalsze zadłużanie Polski i Polaków”. Chodziło wtedy o udzielenie Ukrainie 90 mld zł nieoprocentowanej pożyczki, którą podjęli europejscy przywódcy.

Przedstawili też swoją „nową piątkę”, która w całości była uderzeniem w Ukrainę. Znalazły się w niej takie postulaty: „Nic za darmo”, „Bez polskiego żołnierza”, „Ukraina poza Unią Europejską”, „Ukraina poza NATO”, „Koniec dodatkowych przywilejów”.

Szczucie na Ukraińców się opłaca

Politycy Konfederacji wykorzystują nastroje w polskim społeczeństwie, bo stosunek Polaków do Ukraińców – widać to w badaniach CBOS – jest zdecydowanie bardziej krytyczny niż na początku wojny w Ukrainie. Politycznie im się to opłaca.

Niedawno pytałem jednego z posłów Konfederacji o wynik wyborów parlamentarnych na Węgrzech, gdzie Viktor Orban dużą część swojej kampanii oparł na krytyce walczącej Ukrainy i jej prezydenta Wołodymyra Zelenskigo. Powiedział tak: – Rzeczywiście, tam to nie zadziałało, bo przegrali temat. Można było odnieść wrażenie, że to Zelenski jest przeciwnikiem Orbana w wyborach. Ale ilekroć u nas pojawiają się jakieś tematy antyukraińskie, to my zawsze na tym zyskujemy – przyznaje. ●

Konfederacja od wielu miesięcy szczuje na Ukraińców – to zasadnicza część jej politycznej narracji

Kraj/3443367

DO 23 MAJA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej” — na czerwiec 2026 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl**
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA 199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 46 zł

***W prezencie książka „Na pamięć”**



*Książka do odbioru od 18 czerwca w punkcie sprzedaży **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej”: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. ***Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Unijne sankcje na żydowskich osadnikach i Hamas

Uwolniona od weta Węgier Unia Europejska jednomyślnie zgodziła się nałożyć nowe sankcje na izraelski ruch osadniczy i przywódców Hamasu. Nie zdecydowano się na poważniejsze działania wobec rządu Izraela, który wspiera osadnictwo.

Robert Stefanicki

Oficjalnie sankcje zostały nałożone w poniedziałek. UE opracowała projekt sankcji już w zeszłym roku w związku z rozbudową osiedli na okupowanym Zachodnim Brzegu i narastającą przemocą osadników, którzy atakują palestyńskich rolników. ONZ i niezależne organizacje praw człowieka udokumentowały podpalenia, akty wandalizmu i wysiedlenia Arabów mieszkających w pobliżu osiedli i placówek żydowskich.

UNICEF podaje, że od ubiegłego roku zginęło na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie 70 dzieci palestyńskich, a ponad 800 zostało rannych. Większość została postrzelona ostrą amunicją – zwykle przez żołnierzy. Jednak coraz częściej dochodzi do wspólnych ataków żołnierzy i osadników.

Według UNRWA, agencji unijnej odpowiedzialnej za pomoc Palestyńczykom, od początku tego roku na Zachodnim Brzegu osadnicy zamordowali co najmniej 11 Palestyńczyków.

„Najwyższy czas, abyśmy przeszli do impasu do działania. Ekstremizm i przemoc niosą ze sobą konsekwencje” – napisała szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas.

Sankcje na Zachodnim Brzegu

Do tej pory unijne sankcje wobec osadników skupiały się na konkretnych osobach bezpośrednio dopuszczających się przemocy fizycznej wobec Palestyńczyków. Obecnie uderzają w całe organizacje osadnicze, które dają zaplecze finansowe i logistyczne kolonizacji Zachodniego Brzegu.

Specjalna komisja UE ustali, które konkretnie organizacje i osoby zostaną objęte sankcjami. Na razie znany jest projekt listy. Sankcje oznaczają zakaz wjazdu na teren Unii, zamrożenie pieniędzy zdeponowanych na terenie Unii oraz zakaz otrzymywania środków finansowych z terenu UE. Podmioty europejskie nie będą mogły współpracować z organizacjami objętymi sankcjami przy projektach budowlanych, rolniczych czy edukacyjnych. Ponadto wpisanie na unijną listę sankcyjną sprawia, że większość globalnych systemów bankowych oznacza takie podmioty jako „wysokiego ryzyka”, co może prowadzić do blokowania ich transakcji międzynarodowych.

Wcześniejsze restrykcje były uzasadniane głównie łamaniem praw człowieka, ale obecny pakiet jest wymierzony także w liderów ideologicznych, takich jak Daniela Weiss, nazywana „matką chrzestną” ruchu osadniczego. Unia po raz pierwszy tak wyraźnie piętnuje nie tylko samą przemoc, ale politykę de facto aneksji Zachodniego Brzegu oraz działalność organizacji promujących przejmowanie ziemi pod względem prawnym i administracyjnym, np. Regavim.

• **Żydowscy osadnicy w Sa-Nur na terenie okupowanego przez Izrael Zachodniego Brzegu**

FOT. REUTERS/
SHIR TOREM



Regavim stwierdził, że grupa uważa nałożenie sankcji przez UE za „oznakę honoru” i że „będzie nadal działać na rzecz przywrócenia rządów i suwerenności we wszystkich częściach naszej ojczyzny”. Weiss określiła sankcje jako „śmieszne” i powiedziała, że nie rozumie ich uzasadnienia.

Sankcje na Hamas

Z kolei Hamas od dawna znajduje się na unijnej liście organizacji terrorystycznych, a w styczniu 2024 r. stworzono specjalny reżim sankcyjny dedykowany tej grupie. Nowe zestawienie obejmuje „głównych liderów” odpowiedzialnych za masakrę z 7 października 2023 r. oraz późniejsze działania wojenne. Choć wiele nazwisk pokrywa się z poprzednimi listami, nowe restrykcje mają na celu całkowite uszczelnienie kanałów finansowania, które mimo wcześniejszych blokad pozwalały organizacji operować zakulisowo.

Viktor Orbán, wierny sojusznik premiera Izraela Benjamina Netanjahu, wielokrotnie sprzeciwiał się wcześniejszym próbom nałożenia sankcji na osadników. Przegrane przez Orbána wybory mogą zwiastować punkt zwrotny w polityce UE wobec Izraela. Krytyka działań izraelskiego rządu w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu, w Libanie, Syrii i Iranie skłoniła wiele rządów europejskich, na czele z Hiszpanią, Irlandią i Holandią, do ubiegania się o sankcje karne.

– Nie można po prostu przemykać oczu – powiedział minister spraw zagranicznych Luksemburga Xavier Bettel.

Jednak ministrowie spraw zagranicznych UE, którzy w poniedziałek spotkali się w Brukseli, nie zdołali dojść do porozumienia w sprawie ostrzejszych środków, takich jak francusko-szwedzka propozycja zakazu importu produktów z osiedli na Zachodnim Brzegu. Ani na zawieszenie umowy handlowej UE-Izrael.

– Unia Europejska zawęziła zakres działań do jednostek i kilku podmiotów, ignoru-

jąc w ten sposób systemowe kwestie i szerszy kontekst – powiedział agencji AP Hugh Lovatt z Europejskiej Rady Stosunków Zagranicznych.

„Wypaczona równowaga moralna”

W rządzie Netanjahu są ministrowie z partii skrajnie prawicowych, których naczelną agendą jest ułatwianie osadnictwa na terytoriach palestyńskich. Minister bezpieczeństwa wewnętrznego Itamar Ben Gwir i finansów Bezalel Smotricz już wcześniej zostali wpisani na listę sankcji UE za podżeganie do przemocy wobec Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu.

Jak powiedział holenderski minister spraw zagranicznych Tom Berendsen, jeśli proces utknie w Brukseli, poszczególne państwa będą mogły samodzielnie zakazać towarów pochodzących z osiedli osadników.

Izraelska organizacja obrońców praw człowieka Peace Now stwierdziła, że decyzja UE stanowi również „apel do społeczeństwa Izraela, aby otworzyło oczy i zobaczyło rzeczywistość, którą stworzyliśmy przez dziesięciolecia kontroli i osadnictwa na okupowanych terytoriach”.

Przywódcy Izraela zareagowali gwałtownie. Minister spraw zagranicznych Gideon Sa’ar nazwał decyzję UE „arbitralną i polityczną” i potępił „całkowicie wypaczoną równowagę moralną”. Sa’ar powiedział, że Izrael „w dalszym ciągu będzie bronił prawa Żydów do osiedlania się w sercu naszej ojczyzny” i argumentował, że „żaden inny naród na świecie nie ma tak udokumentowanego i długotrwałego prawa do swojej ziemi, jak naród żydowski do Ziemi Izraela”.

Premier Benjamin Netanjahu stwierdził, że Europa „ujawniła swoje moralne bankructwo, tworząc fałszywą symetrię między obywatelami Izraela a terrorystami z Hamasu”.

Izrael oburzony

To właśnie wymienianie jednym tchem osadników i Hamasu najbardziej boli izraelską prawicę. Dziennik „Jerusalem Post” w komentarzu redakcyjnym przekonuje, że sankcje „nie mają na celu wysłania komunikatu o konsekwencjach ekstremizmu i przemocy. Jest to raczej kontynuacja wysiłków zmierzających do delegitimacji całego przedsięwzięcia osadniczego i wypaczonego utożsamiania osadników z Hamasem”.

„Problemem nie są same sankcje, ale leżący u ich podstaw światopogląd: coraz bardziej zacierając granicę między demokratycznym sojusznikiem walczącym z terroryzmem a samymi terrorystami” – czytamy w dzienniku.

„Jerusalem Post” przywołuje niedawny raport Jerozolimskiego Instytutu Strategii i Bezpieczeństwa, w którym stwierdzono, że problem przemocy osadników jest systematycznie wyolbrzymiany przez „antyizraelskie” organizacje pozarządowe, wybrane rządy europejskie oraz znaczną część mediów. Raport sugeruje działania zaradcze: „publikowanie przejrzystych i zweryfikowanych danych, agresywne ujawnianie fałszywych doniesień, przejście na znacznie bardziej proaktywną strategię dyplomacji publicznej i zaostrzenie nadzoru nad organizacjami pozarządowymi finansowanymi z zagranicy”.

W tym ostatnim wypadku oczywiście chodzi o organizacje broniące praw człowieka, a nie o organizacje osadników, finansowane przez „chrześcijańskich syjonistów” z USA.

„Jednocześnie jednak Izrael potrzebuje tradycyjnych działań dyplomatycznych. Musi pozyskać [w miejsce Orbána] innych europejskich przywódców, którzy będą gotowi włożyć palec w tamę” – pisze „Jerusalem Post”, wymieniając Czechy, Rumunię, Bułgarię i państwa bałtyckie. ●

Nie można po prostu przemykać oczu

XAVIER BETTEL
minister spraw zagranicznych Luksemburga

Wywiad USA ostrzega przed siłą Iranu

Z raportów wywiadu, do którego dotarł „New York Times”, wynika, że Iran poniósł znacznie mniejsze straty w wojnie z USA i Izraelem, niż twierdzi Donald Trump.

Marta Urzędowska

Najnowsze doniesienia z tajnych raportów amerykańskiego wywiadu pokazują zupełnie inny niż oficjalny obraz irańskich sił zbrojnych po niemal trzech miesiącach wojny. Zaczęła się pod koniec lutego atakami USA i Izraela na irańskie cele.

Bombardowanie trwało sześć tygodni, w tym czasie – jak twierdził publicznie Donald Trump – udało się zniszczyć Irańczykom 90 proc. arsenału wyrzutni i pocisków balistycznych, unicestwić flotę i zniszczyć dużą część pozostałej infrastruktury wojskowej.

Dzisiaj okazuje się, że prezydent USA mocno przesadził. Z raportów opisywanych przez „New York Times” wynika, że irańskie siły zbrojne mają się zupełnie nieźle. Według dziennika urzędnicy waszyngtońskiej administracji i przedstawiciele agencji wywiadu za zamkniętymi drzwiami przyznają, że Irańczycy zachowali dostęp do większości swoich wyrzutni rakiet, miejsc przechowywania po-



• Plakat o Cieśninie Ormuz w Teheranie

FOT. MAJID ASGARIPOUR

cisków i podziemnej infrastruktury wojskowej.

Cieśnina Ormuz nadal zagrożona

Wśród miejsc, gdzie Irańczycy mogą działać swobodnie, jest cieśnina Ormuz – przesmyk, którym w świat pływała arabska ropa, a który Iran zablokował w odpowiedzi na amerykańsko-izraelską agresję. Okazuje się, że irańskie siły zbrojne mają nadal dostęp do trzydziestu z trzydziestu trzech miejsc przechowywania i odpalania pocisków położonych wzdłuż cieśniny. Jak opisuje dziennik, to szczególnie niepokojące dla Amerykanów, bo oznacza, że Irańczycy mogą w każdej chwili zagrozić amerykańskiemu okrętom stacjonującym w przesmyku, podobnie jak tankowcom czekającym na możliwość tranzytu.

Sytuacja w cieśninie jest wyjątkowo napięta i w każdej chwili może wykoleić zawarty ósmego kwietnia

kruchy rozejm. Irańczycy utrzymują blokadę przesmyku nałożoną na początku wojny, a Amerykanie prowadzą własną – pilnując, by także irańska ropa nie mogła opuścić regionu. W ostatnich tygodniach dochodzi do niebezpiecznych incydentów – obie strony wzajemnie ostrzeliwują swoje jednostki.

Jak opisują źródła dziennika, Irańczycy są w stanie korzystać z przechowywanych na miejscu mobilnych wyrzutni, są też w stanie przemieszczać pociski w inne miejsca. Tylko trzy z przedwojennych lokalizacji położonych wzdłuż cieśniny są dziś dla nich niedostępne.

Iran wciąż mocny

Irańczycy pozostają mocni nie tylko nad kluczowym przesmykiem. Z tajnych raportów wywiadu wynika, że Iran nadal dysponuje ok. 70 proc. swoich mobilnych wyrzutni w całym kraju, zachował też ok. 70 proc. przed-

wojennych zapasów pocisków. Przy czym ten arsenał obejmuje zarówno pociski balistyczne, które są w stanie osiągnąć innych krajów regionu, jak i mniejszy zapas pocisków manewrujących bliskiego zasięgu, które mogą być używane na lądzie i morzu.

Jak opisuje dziennik, z informacji wywiadu wojskowego USA wynika, że Iran zachował też dostęp do 90 proc. swojego arsenału pocisków i wyrzutni przechowywanych w podziemnych magazynach. Przy czym pozostają one „częściowo lub w pełni operacyjne”. „New York Times” przypomina, że ocena agencji wywiadowczych wskazuje, iż waszyngtońska administracja wprowadzała Amerykanów w błąd. Już 9 marca prezydent zapewniał w rozmowie z CBC News, że „irańskich pocisków została resztką”, a Iran nie ma już nic, jeśli chodzi o kwestie militarne.

Z kolei miesiąc później sekretarz obrony Pete Hegseth zapewniał podczas w Pentagonie, że izraelsko-amerykańska operacja „zdziętkowała irańskie siły zbrojne i sprawiła, że na lata będą niezdolne do walki”. Szacunki wywiadu opisywane dziś przez dziennik powstały niecały miesiąc po konferencji.

Biały Dom ma inne zdanie

Choć po raz pierwszy dziennikarzom udało się dotrzeć do tak szczegółowych danych wywiadu USA na temat stanu irańskiej armii, doniesie-

nia, że jest ona w znacznie lepszej sytuacji, niż twierdzą amerykańscy politycy, pojawiały się już wcześniej. W kwietniu „New York Times” podawał, że według waszyngtońskich urzędników Iran mógł zachować nawet 70 proc. przedwojennego arsenału. Z kolei „Washington Post” w ubiegłym tygodniu przytaczał dane wywiadowcze według których Irańczycy zachowali 75 proc. wyrzutni i 70 proc. pocisków.

Jednocześnie amerykańska armia straciła już w tej wojnie dużą część własnych zapasów ważnej amunicji, w tym pocisków manewrujących Tomahawk, pocisków przechwytyjących Patriot i rakiet ATACMS.

Administracja nie traci jednak rezonu. W odpowiedzi na pytanie „New York Timesa” o ustalenia jego dziennikarzy, rzeczniczka Białego Domu Olivia Wales powtórzyła, że irańska armia została „zmiażdżona”, a każdy, kto uważa, że Iran odtworzył swoje siły „ma urojenia albo jest tubą propagandową” Irańczyków. Dodała, że Trump jest gotów – jak zadeklarował w mediach społecznościowych – oskarżyć o zdradę każdego kto twierdzi, że Irańczycy dobrze sobie radzą.

Także rzecznik Pentagonu Joel Valdez oburzył się na doniesienia dziennika. – To hańba, że „New York Times” i inni działają jako rzecznicy irańskiego reżimu, by przedstawić operację „Epicka Furia” jako coś innego niż historyczne osiągnięcie – skwitował. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34434643

OGŁOSZENIE O OTWARCIU POSTĘPOWANIA DOTYCZĄCEGO SPRZEDAŻY WYMAGALNYCH WIERZYTELNOŚCI BANKOWYCH

Bank BPS S.A. oraz Banki Spółdzielcze z Grupy BPS zapraszają do składania listów intencyjnych do udziału w przetargu na sprzedaż wierzytelności.

Przetarg dotyczy sprzedaży pakietu wymagalnych wierzytelności bankowych należnych Bankowi BPS S.A. oraz Bankom Spółdzielczym Zrzeszonym w Grupie BPS.

Szczegółowe informacje o postępowaniu znajdują się w „Warunkach Sprzedaży Wierzytelności” dostępnych na stronie www.bankbps.pl/aktualnosci/

Informacje można uzyskać również kierując pytania na adres: cesjaBS@bankbps.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34434026

Xcity Investment sp. z o.o. (Grupa PKP) poszukuje partnera inwestycyjnego dla komercyjnego projektu przy ul. Burakowskiej w Warszawie



Szczegóły projektu oraz warunki udziału dostępne są po zeskanowaniu kodu QR lub na stronie: <https://xci.pl/rokowania/>

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34434517

W Sądzie Rejonowym w Kościanie, Wydział I Cywilny, pod sygn. I NS 312/20, z wniosku Marii Dreczkowskiej toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Franciszce Kowalskiej zd. Miara, córce Macieja i Julianny, zmarłej dnia 28 sierpnia 1963r. w Czempiniu, ostatnio stale zamieszkałej w Czempiniu.

Sąd wzywa zainteresowanych aby w terminie sześciu miesięcy od daty wskazanej w ogłoszeniu zgłosili swój udział w sprawie pod rygorem pominięcia ich praw.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34434254

Syndyk masy upadłości LIBERTY COMMERCIAL PL Sp. z o.o. w upadłości

ogłasza przetarg na sprzedaż sprzętu komputerowego i elektronicznego po cenie nie niższej niż 100% wartości oszacowania.

Cena wywoławcza wynosi 6.780,00 zł netto. Do cen netto należy doliczyć podatek od towarów i usług (VAT)

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejenych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – LIBERTY COMMERCIAL PL w terminie do dnia 21 maja 2025 r., do godz. 12:00. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34434751



Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejź na serwis odeszli.pl



Karolowi Żbikowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i pracownicy
Platige Image S.A.

Z głębokim poruszeniem oraz w poczuciu ogromnej straty przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci



Ojca

Naszego Szanownego Kolegi i Współpracownika

Pana Konrada Gawrona

W imieniu całej społeczności firmy,

składamy

Panu oraz Najbliższym

wyrazy najgłębszego współczucia.

W tych bolesnych chwilach łączymy się z Państwem w smutku, oferując nasze pełne wsparcie

Zarząd oraz Pracownicy CLIP Group SA

Nie chcą żyć tylko pracą

Dzisiejsi 30-latkowie pamiętają świat kaset magnetofonowych, ale płacą telefonem i coraz częściej myślą o emeryturze. Dla mileniśców ważniejsze od samych zarobków jest poczucie kontroli nad własnym życiem i finansami. To pokolenie, które nauczyło się funkcjonować w ciągłej zmianie – wynika z raportu PKO BP.

Maciej Bednarek

Jeszcze niedawno uwaga firm i mediów była skoncentrowana na fenomenie pokolenia Z. Zetki, a więc dziś osoby mniej więcej w wieku 14-29 lat, miały zmieniać rynek pracy, redefiniować konsumpcję i wyznaczać nowe społeczne trendy, podczas gdy na horyzoncie pojawiły się już alfy – wychowane w świecie algorytmów i sztucznej inteligencji.

Zainteresowanie najmłodszymi pokoleniami wywołało wręcz lukę w badaniach marketingowych nad mileniścami, czyli dzisiejszymi trzydziestolatkami.

– Od pewnego czasu brakowało tak szczegółowych badań dotyczących tej grupy. Być może wynika to z tego, że ludzie w tym wieku zdążyli się już nieco ustatkować. Tymczasem ta grupa wiekowa stanowi blisko dwa miliony naszych klientów. Chcielibyśmy lepiej ich poznać, zrozumieć i wiedzieć, jak z nimi rozmawiać – mówi Michał Krejza, dyrektor departamentu marketingu w PKO BP.

Efektom tej potrzeby jest opublikowany właśnie raport „30+” poświęcony pokoleniu trzydziestolatków i towarzysząca mu kampania z udziałem znanych przedstawicieli generacji „30+”, m.in. Kuby Wesołowskiego, Tomasza Świąkały czy Hani Żudziwicz.

Pokolenie technologicznego przełomu

Kim są dzisiejsi trzydziestolatkowie? Według autorów raportu to pokolenie wyjątkowo różnorodne. Łączy ich analogowe dzieciństwo i dorosłość przypadająca już na czasy cyfrowe. Ten wspólny kod kulturowy stał się punktem wyjścia, od którego jednak każdy odbił w innym kierunku, co sprawia, że ścieżki życiowe przedstawicieli tej generacji są bardzo odmienne.

Widać to również w ich sytuacji rodzinnej i modelach życia. Z badania wynika, że 51 proc. trzydziestolatków żyje w małżeństwie, 23 proc. jest singlami, a kolejne 23 proc. pozostaje w związkach nieformalnych. Niemal połowa badanych (48 proc.) mieszka z partnerem i dziećmi, 16 proc. tworzy pary bez dzie-

ci, a 15 proc. nadal mieszka z rodzicami. Większość przedstawicieli tego pokolenia (61 proc.) ma dzieci, najczęściej jedno lub dwoje.

Z badania wynika, że aż 87 proc. „trzydziestek” żyje inaczej, niż pierwotnie planowało. Załedwie 5 proc. deklaruje, że ich życie przebiega zgodnie z wcześniej wytyczonym planem.

Zmienne realia gospodarcze sprawiły, że wielu z nich stało się „mistrzami improwizacji”, często wykonując zawody niezwiązane z wykształceniem.

– Trudno wyobrazić sobie pokolenie, które żyło tak intensywnie i zajmowało się tak skrajnie różnymi rzeczami. Myślę, że to sprawdzanie się w wielu rolach zbudowało w tym pokoleniu pewność siebie i gotowość do podejmowania nowych wyzwań – uważa Kuba Wesołowski, aktor i biznesmen.

Zdaniem Edyty Tataruj, dyrektorki biura rozwoju produktów w PKO BP, w przeciwieństwie do pokolenia swoich rodziców, dla których niepowodzenie często bywało życiową tragedią, dzisiejsi 30-latkowie wykazują się większą odwagą i elastycznością.

– Jeśli jeden biznes im nie wyjdzie, po prostu idą dalej i próbują kolejnej rzeczy, nie rozpamiętując porażki.

Co trzeci 30-latek myśli o emeryturze

Mileniśsi pamiętają z dzieciństwa kasetę magnetofonową, ale dziś są pokoleniem cyfrowym – 65 proc. ankietowanych przyznaje, że płaci telefonem. Co piąty posiada kartę kredytową i spłaca kredyt hipoteczny. Aż 62 proc. respondentów deklaruje regularne oszczędzanie, choć – mimo cyfrowej dojrzałości – 25 proc. przedstawicieli tego pokolenia nadal przechowuje oszczędności w gotówce.

Co ciekawe, aż 64 proc. badanych deklaruje, że zdarza im się myśleć o wysokości przyszłej emerytury, a 35 proc. podejmuje konkretne działania, by zabezpieczyć swoją finansową przyszłość.

Jednocześnie nie jest to pokolenie pracoholików. Tylko dla co dziesiątego 30-latka praca sta-



FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Trudno wyobrazić sobie pokolenie, które żyło tak intensywnie i zajmowało się tak skrajnie różnymi rzeczami. Myślę, że to sprawdzanie się w wielu rolach zbudowało

nowi najważniejszy element życia. Połowa badanych uważa ją za ważną, ale nie najważniejszą.

Autorzy raportu podkreślają, że dzisiejszych 30-latków cechuje silna potrzeba kontroli nad własnym życiem. To ważne dla 67 proc. ankietowanych. W kontekście finansów oznacza to świadomość, kiedy można wydawać pieniądze, a kiedy należy je oszczędzać.

– To daje poczucie wolności i swobody. Można mieć dużo pieniędzy i wcale nad nimi nie panować, a można mieć ich relatywnie mniej i mimo to korzystać z życia pełnymi garściami. Jednym z głównych wniosków naszego raportu jest to, że dla 30-latków większe znacze-

nie niż sama wysokość zarobków ma stosunek do pieniędzy i sposób zarządzania nimi – mówi Natalia Matys z firmy badawczej PBS, współautorka badania.

Dlatego autorzy raportu nazywają trzydziestolatków pokoleniem „dobrych chwil”. Zamiast odkładać życie na później, starają się czerpać satysfakcję z codzienności: czasu z bliskimi, rytuałów czy drobnych przyjemności. Aż 76 proc. ankietowanych uważa, że dorosłość nie powinna oznaczać rezygnacji z pasji. Co trzeci korzysta z zajęć dodatkowych, takich jak kursy językowe czy zajęcia sportowe.

Choć raport pokazuje pokolenie żyjące w permanentnej zmianie i dalekie od stabilności znanej ich rodzicom, trzydziestolatkowie nie są grupą rozczarowaną życiem. Wręcz przeciwnie, aż 66 proc. badanych deklaruje, że są zadowoleni ze swojego życia. ●

Raport powstał na podstawie badań ilościowych i jakościowych przeprowadzonych przez firmę badawczą PBS między styczniem a kwietniem 2026 r. Badanie objęło reprezentatywną ogólnopolską próbę 1538 osób w wieku 30-40 lat oraz pogłębione wywiady indywidualne. Patronat nad nim objęła Wyborcza.biz.

Podatek cyfrowy jednak na agendzie rządu?

– To Polska ustala, jakie mamy w Polsce podatki. Firmy z sektora nowych technologii muszą je płacić w naszym kraju, tak jak wszyscy inni – oświadczył podczas spotkania na konferencji Impact’26 minister finansów Andrzej Domański.

Szef resortu finansów zmienia więc retorykę co do podatku cyfrowego. Dotąd był dużo bardziej sceptyczny w tej sprawie. Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku mówił, że „szanse na uchwalenie są bardzo niskie”. Dziś nie mówi już o szansach, a o tym, czyją kompetencją są nowe daniny.

– Przedstawiciele amerykańskiej administracji przedstawiają daleko idący sceptycyzm, ja jestem kon-

sekwentny: to my ustalamy podatki w Polsce – podkreślił jeszcze raz. Nawiązał tym samym choćby do wypowiedzi ambasadora USA w Polsce Toma Rose’a, który jeszcze zanim objął swoją funkcję, mówił, że taki podatek spotka się z reakcją (negatywną) administracji Donalda Trumpa.

Historia samego podatku cyfrowego jest długa jak Wisła. Pierwsze pomysły były już za rządu PiS (wówczas myślało także nad ogólnoeuropejskim podatkiem). Szybko jednak odwołał nową daninę... ówczesny wiceprezydent USA Mike’a Pence. PiS tematu nie ciągnął.

Na polityczną agendę danina od gigantów, takich jak Microsoft, Google, Uber czy Meta, wróciła przed rokiem za sprawą ministra cyfryzacji i wicepremiera Krzysztofa Gawkowskie-

go. Argumentował, że podatek cyfrowy może dać nam nawet kilka miliardów złotych dodatkowych wpływów do budżetu, a także będzie sprawiedliwy wobec polskich firm.

Dziś rzeczywiście większość big techów płaci w Polsce minimalne podatki w porównaniu do skali ich zysków, jakie czerpą z naszego rynku. Wiele z tych korporacji wystawia bowiem faktury z europejskich rajów finansowych, np. Irlandii, twierdząc, że to tam świadczy usługi.

Po propozycji Gawkowskiego trwały przepychanki rządowe, bo pomysł nie był koalicji, a jedynie Lewicy. W ostatnich dniach jednak temat nabrał większego tempa. Pomysł podatku cyfrowego wpisano bowiem w wykaz prac rządowych.

Stanowcze słowa ministra finansów trzeba też osadzić w kontekście amerykańskim. Kilka dni temu Republikanie odpytywali swoją administrację, co robi, by wycofać już istniejące podatki cyfrowe. Takie obowiązują na przykład we Francji.

– Podam tylko jeden przykład. Tydzień temu miałem w swoim biurze ministra handlu Polski [chodzi właśnie o ministra Domańskiego – red.]. W Polsce pojawiła się propozycja ustanowienia podatku od usług cyfrowych. Wyciągnąłem wtedy kopię raportu dotyczącego francuskiego podatku od usług cyfrowych z pierwszej kadencji, który doprowadził do nałożenia cel na Francję, pokazałem mu ją i powiedziałem: naprawdę nie chciałbym znaleźć się w sytu-

acji, w której musiałbym opublikować raport, w którym zamiast „Francji” będzie widniała „Polska” – cytuję amerykańskiego urzędnika Jamiesona Greera polska redakcja Business Insidera.

Kluczowa może być jeszcze jedna sprawa: choć minister finansów mówi, że to Polska decyduje o podatkach, mając na myśli rząd i parlament, to jednocześnie jest jeszcze jedna osoba, która taki podatek musi zatwierdzić: prezydent. A ten dotąd zachowywał się proamerykańsko.

Pytanie więc, czy nie skończy się wetem prezydenta Karola Nawrockiego, nawet jeśli podatek zostanie uchwalony przez rząd oraz zatwierdzony przez Sejm i Senat. ●

Sebastian Ogórek

Franczyza napędza polską przedsiębiorczość

Siła, elastyczność i zdolność do adaptacji. To czynniki, dzięki którym wiele osób decyduje się na prowadzenie własnego biznesu. Coraz częściej wybierają oni model, który łączy swobodę przedsiębiorcy ze wsparciem i bezpieczeństwem, jakie daje doświadczony partner biznesowy. Takim rozwiązaniem jest franczyza.

Francyza jest dziś realnym narzędziem rozwoju przedsiębiorczości, szczególnie w sektorze mikro i małych firm, które stanowią fundament polskiej gospodarki. Taki model pozwala ograniczyć ryzyko związane z rozpoczynaniem działalności, daje dostęp do gotowych rozwiązań operacyjnych, technologicznych i logistycznych oraz umożliwia rozwój biznesu nawet osobom bez wcześniejszego doświadczenia w handlu czy własnym biznesie.

Żabka – nr 1 w Polsce

Jednym z największych ekosystemów przedsiębiorczości w Polsce jest dziś sieć sklepów Żabka. Pod zielonym szyldem działa już ponad 12 800 tys. sklepów prowadzonych przez blisko 11 tys. franczyzobiorców. To tysiące lokalnych przedsiębiorców, którzy każdego dnia rozwijają własne biznesy, tworzą miejsca pracy i integrują lokalne społeczności.

– W Żabce współpracujemy obecnie z blisko 11 tys. przedsiębiorców, którzy realnie chcą zmieniać swoje życie i rozwijać własny biznes. Widzimy, że przedsiębiorczość w Polsce to nie tylko sposób zarabiania pieniędzy, ale przede wszystkim postawa oparta na ambicji, samodzielności i gotowości do działania – podkreśla Przemysław Kijewski, COO Żabka Polska.

Przedsiębiorczość bliżej ludzi

Rozwój franczyzy w Polsce na przykładzie Żabki pokazuje, że własny biznes może być dostępny dla znacznie szerszego grona osób niż jeszcze kilka lat temu. Dziś przedsiębiorcami zostają nie tylko osoby z doświadczeniem handlowym, ale również ludzie zmieniający ścieżkę kariery, wracający z emigracji, młodzi absolwenci czy osoby po wielu latach pracy na etacie.

Franczyza odpowiada na jedną z największych barier związanych z zakładaniem działalności gospodarczej, czyli obawę przed ryzykiem i brakiem doświadczenia. W modelu Żabki próg wejścia wynosi około 5 tys. zł wkładu własnego. Franczyzobiorca otrzymuje gotowy, wyposażony i zatowarowany sklep, wsparcie logistyczne, szkoleniowe i technologiczne oraz opiekę partnerów sprzedaży. To kompleksowe wsparcie sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na własny biznes w modelu franczyzowym.

– Nasz model biznesowy pozwala rozpocząć działalność bez wcześniejszego doświadczenia w handlu. Choć przedsiębiorca działa lokalnie, korzysta z siły rozpoznawalnej, ogólnopolskiej marki. Naszą ideą jest franczyzocentryczność, czyli rozwijanie biznesu w taki sposób, aby wspierać sukces franczyzobiorców – mówi Przemysław Kijewski z Żabka Polska.

Potwierdzeniem skuteczności tego podejścia było otrzymanie przez Żabkę 1. miejsca w 22. Rankingu Sieci Franczyzowych, Partnerskich i Grup Zakupowych 2026 magazynu „Handel”. Wyróżnienie podkreśla skalę roz-



woju sieci oraz konsekwentne inwestycje w rozwiązania wspierające przedsiębiorców prowadzących sklepy pod zielonym szyldem.

Lokalny biznes, realny wpływ

Znaczenie franczyzy wykracza dziś daleko poza sam handel. Lokalne sklepy pod zielonym szyldem są ważnym elementem życia społeczności, tworzą miejsca pracy i wzmacniają gospodarki regionów. Cały ekosystem Grupy Żabka odpowiada już za ponad 71,3 tys. miejsc pracy w Polsce i generuje ok 0,4% PKB kraju. Blisko 18 mln osób mieszka dziś w promieniu 500 metrów od najbliższej Żabki, a każdego dnia w całej sieci realizowanych jest około 4,3 mln transakcji.



W Żabce konsekwentnie rozwijamy model franczyzy, który na pierwszym miejscu stawia naszych franczyzobiorców, dając im poczucie bezpieczeństwa i realne wsparcie w prowadzeniu własnego biznesu. Takie podejście znajduje dziś uznanie w branży, co odbieramy jako potwierdzenie, że ten model po prostu się sprawdza. – mówi Przemysław Kijewski, COO Żabka Polska.

Rozwój sieci oznacza jednocześnie rozwój lokalnej przedsiębiorczości, szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie nowe sklepy często stają się impulsem do aktywizacji lokalnego rynku pracy. Co istotne, model franczyzowy otwiera biznes również dla grup, które rzadziej decydują się na własną działalność. W Żabce aż 65 proc. franczyzobiorców stanowią kobiety. To wynik zdecydowanie wyższy niż średnia dla jednoosobowych działalności gospodarczych w Polsce.

Technologia wspiera przedsiębiorców

Nowoczesna przedsiębiorczość coraz silniej opiera się również na technologii. Dla mikroprzedsiębiorców do-

stęp do zaawansowanych narzędzi cyfrowych jeszcze kilka lat temu był często poza zasięgiem. Dziś rozwiązania technologiczne stają się jednym z kluczowych elementów przewagi konkurencyjnej. Franczyzobiorcy Żabki korzystają z narzędzi takich jak Cyberstore, Optiplan, Asystent Żabka czy SprzedawcaPRO. Pozwalają one zdalnie monitorować sprzedaż, zarządzać dostawami, analizować wyniki i organizować pracę zespołu nawet z poziomu telefonu. Elastyczność, szybkie reagowanie na potrzeby klientów oraz dostęp do danych stają się dziś podstawą skutecznego prowadzenia biznesu.

– Nowoczesne technologie pomagają ograniczać czas poświęcany na kwestie operacyjne i obniżają koszty prowadzenia działalności. Dzięki temu przedsiębiorca może skoncentrować się na rozwoju biznesu oraz na budowaniu relacji z klientami – podkreśla Przemysław Kijewski, COO Żabka Polska.

Franczyza jako szkoła przedsiębiorczości

Współczesna franczyza coraz częściej pełni również funkcję edukacyjną. Wiele osób dopiero dzięki takiemu modelowi zdobywa pierwsze doświadczenia związane z prowadzeniem firmy, zarządzaniem zespołem czy finansami. Dlatego Żabka rozwija programy wspierające kompetencje biznesowe swoich partnerów. Akademię Przedsiębiorczości ukończyły już setki franczyzobiorców, zdobywając wiedzę z zakresu zarządzania, finansów i organizacji pracy. Sieć prowadzi również program „Bezpieczny Start”, który pozwala przyszłym franczyzobiorcom sprawdzić się w prowadzeniu sklepu w praktyce – z pełnym wsparciem operacyjnym i szkoleniowym – jeszcze zanim zdecydują się na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

To pokazuje, że franczyza może być dziś czymś więcej niż modelem biznesowym. Dla wielu osób staje się pierwszym krokiem do świadomego i odpowiedzialnego wejścia w świat przedsiębiorczości.

W świecie, w którym coraz więcej osób szuka niezależności zawodowej, ale jednocześnie oczekuje stabilności i wsparcia, franczyza odgrywa coraz większą rolę w rozwoju polskiej gospodarki. Łączy lokalność z siłą dużej organizacji, doświadczenie z nowoczesną technologią oraz przedsiębiorczość z bezpieczeństwem biznesowym. To właśnie dlatego staje się jednym z najważniejszych narzędzi wspierających rozwój przedsiębiorczości w Polsce.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BRZESKA**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy Brzesko**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h, art. 8i ust. 1 pkt 1, 2 i 5, art. 8j oraz art. 8k ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 29, art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2 w związku z art. 40, art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), a także Uchwały Nr LXXII/548/2024 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania Planu Ogólnego Gminy Brzesko,

zawiadamiam**o rozpoczęciu w dniach od 18 maja 2026 r. do 15 czerwca 2026 r.****konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy Brzesko****wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.****Formy prowadzenia konsultacji społecznych**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

1. Zbieranie uwag do projektu Planu Ogólnego Gminy Brzesko – **w terminie od 18 maja 2026 r. do 15 czerwca 2026 r.**

2. Spotkanie otwarte nad przyjętymi w projekcie planu ogólnego rozwiązaniami, poprzedzone prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego, które odbędzie się: **26 maja 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 18.00** w Domu Ludowym w Jadownikach, ul. Krakowska 98, 32-851 Jadowniki.

3. Dyżury projektanta:

- **25 maja 2026 r. (poniedziałek) – godz. 10.00-14.00**
- **25 maja 2026 r. (poniedziałek) – godz. 15.30-18.30**
- **27 maja 2026 r. (środa) – godz. 10.00-14.00**
- **27 maja 2026 r. (środa) – godz. 15.30-18.30**
- **9 czerwca 2026 r. (wtorek) – godz. 10.00-14.00**
- **9 czerwca 2026 r. (wtorek) – godz. 15.30-18.30**

Dyżury odbędą się w budynku Urzędu Miejskiego w Brzesku, ul. Bartosza Głowackiego 51, 32-800 Brzesko (hol główny zlokalizowany na parterze przy wejściu)

Zasady składania uwag do projektu planu ogólnego

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu Planu Ogólnego Gminy Brzesko należy składać do Burmistrza Brzeska w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 czerwca 2026 r., **wyłącznie na obowiązkowym formularzu dotyczącym aktu planowania przestrzennego**, w jeden z następujących sposobów:

- w postaci papierowej:
 - na Dzienniku Podawczym w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku (parter)
 - pocztą na adres: Urząd Miejski w Brzesku, ul. Bartosza Głowackiego 51, 32-800 Brzesko;
- w postaci elektronicznej:
 - za pośrednictwem skrzynki do eDoręczeń: AE:PL-57221-13786-RVUA-17
 - za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: umbrzesko@brzesko.pl

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy, osoba składająca uwagę zobowiązana jest podać:

- imię i nazwisko albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- adres poczty elektronicznej (jeżeli taki posiada),
- informację, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą.

Możliwe jest również podanie dodatkowych danych kontaktowych, takich jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

ważne: W formularzu należy zaznaczyć Rodzaj pisma – punkt 2.2: „uwaga do konsultowanego aktu planowania”.

Instrukcja wypełnienia formularza oraz przykładowo wypełniony wzór dostępne są w materiałach Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>

Formularz uwag

Wzór formularza uwag określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz dostępny jest:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Brzesku, w zakładce Plan Ogólny Gminy Brzesko → Konsultacje społeczne <https://bip.malopolska.pl/umbrzeska,m,475996,konsultacje-spoleczne.html>
- w wersji papierowej na Dzienniku Podawczym Urzędu Miejskiego w Brzesku (parter)

Udostępnienie projektu planu

Projekt Planu Ogólnego Gminy Brzesko wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków zostanie udostępniony w okresie konsultacji społecznych, tj. od 18 maja 2026 r. do 15 czerwca 2026 r.:

- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, w godzinach pracy urzędu tj. od 7.30 do 15.30 (pok. 114, piętro I)
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Brzesku w zakładce: Plan Ogólny Gminy Brzesko → Konsultacje społeczne <https://bip.malopolska.pl/umbrzeska,m,475996,konsultacje-spoleczne.html>

ważne: „udostępnienie dokumentów” oznacza możliwość zapoznania się z ich treścią, nie obejmuje tłumaczenia ani indywidualnego omawiania dokumentów poza formami konsultacji wskazanymi w niniejszym ogłoszeniu

Udział społeczeństwa i uwagi do prognozy środowiskowej

Projekt Planu Ogólnego Gminy Brzesko podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa.

Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Burmistrza Brzeska w terminie do 15 czerwca 2026 r. w jednej z form:

- pisemnie – w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Brzesku,
- ustnie do protokołu – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku,
- elektronicznie – na adres email: umbrzesko@brzesko.pl,
- poprzez skrzynkę do eDoręczeń: AE:PL-57221-13786-RVUA-17.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Brzeska. Uwagi złożone po upływie terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Materiały konsultacyjne

<https://bip.malopolska.pl/umbrzeska,m,476261,materiały-konsultacyjne.html>

1. Projekt uchwały w sprawie Planu Ogólnego Gminy Brzesko
2. Uzasadnienie do projektu uchwały
 - 2.1. Część graficzna – część 1 uwarunkowań
 - 2.2. Część graficzna – część 2 uwarunkowań
3. Plik APP GML projektu POG
 - 3.1. Raport z walidacji pliku GML
4. Prognoza oddziaływania na środowisko 4.1. Rysunek do prognozy
5. Wykaz wniosków do projektu POG:
 - 5.1. Część A
 - 5.2. Część B

Kraków/34434585

**Wyciąg z ogłoszenia nr 56/2026 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry**

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra, położonej w Jeleniej Górze.



1. Oznaczenie nieruchomości.	Działka gruntu numer 886/11 o powierzchni 0,0886 ha, obręb 0013, Sobieszów II, AM 8, KW nr JG1J/00001677/1, położona przy ul. Żabiej.
2. Ceny wywoławcze netto	185.000,00 zł do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4. Termin i miejsce przetargów	24 czerwca 2026 roku o godz. 10⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	18.500,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 18 czerwca 2026 r. Datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl .	

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

Wrocław/34434490

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DĄBROWA ZIELONA**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Dąbrowa Zielona wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i art. 54 ust. 2-3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z uchwałą nr V/30/2024 Rady Gminy Dąbrowa Zielona z dnia 27 sierpnia 2024 r. zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Dąbrowa Zielona wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Projekt planu ogólnego gminy Dąbrowa Zielona wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków zostanie udostępniony:

1. na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy
2. na stronie internetowej Urzędu Gminy
3. w siedzibie Urzędu Gminy

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 18 maja 2026 roku do 14 czerwca 2026 roku w następujących formach:**1. Zbieranie uwag w terminie od 18 maja 2026 roku do 14 czerwca 2026 roku.**

Uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz do wypełnienia dostępny jest w Urzędzie Gminy oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy

Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na wymaganym formularzu.

Składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania bądź siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, może również podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji, lub numer telefonu. Uwagi na wyżej wskazanym formularzu należy dostarczyć do Urzędu Gminy na jeden z poniższych sposobów:

1. złożyć bezpośrednio w kancelarii Urzędu Gminy w godzinach pracy urzędu
2. przelać listownie pod adres: Urzędu Gminy Dąbrowa Zielona, Plac Kościuszki 31, 42-265 Dąbrowa Zielona
3. przelać w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności na adres e-Doręczeń: AE:PL-94445-44601-FRTIS-27 lub poczty elektronicznej: ug@dabrowazielona.pl

Jednocześnie informuję, że na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w okresie konsultacji społecznych zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu ogólnego, a także możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i w terminach podanych powyżej.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w sposób i w terminie określonym powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dąbrowa Zielona.

Informacja o propozycji rozpatrzenia uwag zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez publikację Zarządzenia Wójta Gminy Dąbrowa Zielona w tej sprawie na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy

2. Spotkanie otwarte: w formie spotkania stacjonarnego, które odbędzie się w sali OSP Dąbrowa Zielona, ul. Straży Pożarnej 1, 42-265 Dąbrowa Zielona,

– w dniu 26 maja 2026 r. w godz. 17:00-18:30

3. Dyżury projektanta, które odbędą się w sali OSP Dąbrowa Zielona, ul. Straży Pożarnej 1, 42-265 Dąbrowa Zielona,

– w dniu 26 maja 2026 r. w godz. 18:30-20:00 (po zakończeniu spotkania otwartego) oraz – w dniu 28 maja 2026 r. w godz. 17:00-19:00

Osoby ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz.U. z 2024 poz. 1411), wyrażające chęć wzięcia udziału w konsultacjach społecznych proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem tel. 34 355 50 18 lub mailowy na adres ug@dabrowazielona.pl w godzinach 7:30 – 15:30 (pn, śr, czw) oraz 7:30 – 17:00 (wt) i 7:30 – 14:00 (pt) najpóźniej 2 dni przed rozpoczęciem stacjonarnego spotkania otwartego.

Raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostaną udostępnione, zgodnie z art. 13i ust. 3 pkt 11 ww. ustawy na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy przed przedłożeniem Radzie Gminy Dąbrowa Zielona projektu planu ogólnego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia 2016/679 (RODO) informuję, że Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dąbrowa Zielona. Dane osobowe będą przetwarzane w celach związanych z partycypacją społeczną w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO, w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Osobom, których dane dotyczą, przysługują prawo dostępu do danych, z zastrzeżeniem, że prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO (informacja o źródle danych), przysługują wyłącznie w zakresie, w jakim nie narusza praw i wolności osoby, od której dane zostały pozyskane, zgodnie z art. 8h ust. 2 ww. ustawy. Przysługują również prawo do sprostowania danych oraz ograniczenia przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Pełna treść informacji dotyczącej przetwarzania danych osobowych opublikowana została na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy

Częstochowa/34434448

Burmistrz Miasta Bochnia**INFORMUJE,**

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, wywieszony został w dniach od 14 maja 2026 r. do 4 czerwca 2026 r. wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe stanowiące własność Gminy Miasta Bochnia przeznaczone do zbycia w drodze bezprzetargowej. Wykaz ten zamieszczony został również na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bochnia. Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMK Urzędu Miasta Bochnia, pok. nr 119, tel. 14 61-49-146.

Kraków/34434710

Burmistrz Miasta Bochnia**INFORMUJE,**

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, wywieszony został w dniach od 14 maja 2026 r. do 4 czerwca 2026 r. wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe stanowiące własność Gminy Miasta Bochnia przeznaczone do zbycia w drodze bezprzetargowej. Wykaz ten zamieszczony został również na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bochnia. Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMK Urzędu Miasta Bochnia, pok. nr 119, tel. 14 61-49-146.

Kraków/34434709

Wójt Gminy Iwanowice

informuje, że w dniu 14.05.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Iwanowice, został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości, przeznaczonych do najmu, dzierżawy

Bliższe informacje można uzyskać: w pokoju nr 14 w Urzędzie Gminy Iwanowice lub pod nr tel. (012) 388-40-03 wew. 37

Kraków/34434736

Prezydent Miasta Oświęcim**informuje,**

że podany został do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Oświęcim przy ul. Zaborskiej 2 w Oświęcimiu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Mieszkalnych, przy ul. Bema 12 w Oświęcimiu, na okres 21 dni, **wykaz przeznaczonych do wynajmu na czas nieoznaczony w drodze przetargu dwóch lokali użytkowych przy ul. Zawidzkiego 18 oraz lokalu przy ul. Staszica 1-11.**

Kraków/34434488

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie**INFORMUJE,**

iż na tablicach ogłoszeń w budynkach: Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 oraz Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. B. Czerwińskiego 16, został podany do publicznej wiadomości w dniach od 14 maja 2026 r. do 5 czerwca 2026 r., **wykaz zawierający nieruchomości gruntową przeznaczoną do oddania w dzierżawę przez Gminę Miejską Kraków w drodze bezprzetargowej na czas nieoznaczony.** Bliższych informacji udziela Referat Eksploatacji Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, z siedzibą przy ul. B. Czerwińskiego 16 (tel. 12 291 28 83, email: zbk@zbk.krakow.pl).

Kraków/34434369

Karol Nawrocki chce nowej ustawy zasadniczej

Narcyzm konstytucyjny

To rządzący muszą się przystosować do konstytucji – a nie zmieniać ją na wygodniejszą dla nich.

W ustrój mieszany wpisane jest nieuchronnie napięcie, zwłaszcza w okresach koabitacji.

Sadurski



Państwa zazwyczaj przyjmują nowe konstytucje w chwilach traumatycznych. Może to być wyzwolenie narodo-
we spod kolonialnego ucisku – jak np. w przypadku Stanów Zjednoczonych w 1787 r. albo Indii w 1949 r. Może to być rewolucja – jak w przypadku konstytucji francuskiej z 1791 r. Może być drugocząca klęska wojenna, w wyniku której upada dawny reżim, jak w przypadku Niemiec czy Japonii po II wojnie światowej. Może to być fundamentalna zmiana ustroju – jak po upadku komunizmu, apartheidu czy autorytarno-militarnych ustrojów w Azji Wschodniej lub Ameryce Południowej. Może być rozpad dawnego państwa na części składowe – jak w przypadku państw post-jugosłowiańskich lub Czech i Słowacji.

Alle państwa przyjmują nowe konstytucje także bez takich tak głębokich tektonicznych wstrząsów, lecz po prostu, gdy ustrój okazuje się niefunkcyjny. Tak było we Francji w 1958 r., gdy General De Gaulle uznał, że ustrój IV Republiki jest dramatycznie niestabilny i że pora na radykalną zmianę, zwłaszcza w obliczu kryzysu algierskiego i puczu wojskowych.

Tyle, że Karol Nawrocki nie jest Karolem de Gaullem, a Polska końca trzeciej dekady XXI wieku nie przypomina Francji sprzed 70 lat. Inicjatywie Karola Nawrockiego nie towarzyszy żadna racjonalna argumentacja, wskazująca na potrzebę nowej ustawy zasadniczej. Wszystko, co prezydent i jego współpracownicy powiedzieli na ten temat, wskazuje, że główną motywacją jest chęć ubogacenia prezydentury czymś ozdobnym, symbolicznym, o barokowym charakterze. Jest to więc motywacja narcystyczna, a nie polityczna; związana z egotyzmem, a nie troską o dobro wspólne.

Karol Nawrocki, wysuwając pomysł nowej konstytucji na 2030 rok, zachowuje się trochę jak Król Maciuś Pierwszy z książki Janusza Korczaka, który postanowił przyjąć tytuł „Król Maciuś Pierwszy Reformator” dla dodania sobie powagi w oczach swych ministrów. Tyle, że to była książka dla dzieci, a „reformny” Maciusia doprowadziły do chaosu. Warto, by Karol Nawrocki przemyślał tę naukę.

Drugim źródłem refleksji powinny być fatalne doświadczenia z „nową konstytucją” jego poprzednika, Andrzeja Dudy. Już chyba mało kto pamięta, że w 2018 roku, rozpaczliwie poszukując dla siebie jakiejś podmiotowej roli w polskiej polityce, zaproponował on referendum w sprawie zmiany konstytucji.



• Prezydent Karol Nawrocki na obchodach święta Konstytucji 3 Maja

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Ambicja jednej władzy musi być kontrowana przez ambicję drugiej” – tak James Madison widział gwarancje zapobiegania tyranii

Andrzej Duda oceniał, że konstytucja z roku 1997 była rzekomo „aktem stanu przejściowego”. To oczywista nieprawda. Takim aktem przejściowym była Mała Konstytucja z roku 1992, która umożliwiła transformację państwa monopartyjnego w demokrację i przystosowała grunt pod całościową, pełną ustawę zasadniczą. Konstytucja z 1997r. była właśnie takim aktem, obliczonym na pokolenia.

Drugim powodem, przytaczanym całkiem na serio przez Andrzeja Dudę było to, że konstytucja ukazała swoje braki, z których głównym był... brak zapobieżenia podniesieniu wieku emerytalnego. To był prawniczy absurd, bo wiek emerytalny w Polsce, jak i prawie wszędzie na świecie, jest regulowany ustawą i nie ma żadnego powodu, by został konstytucyjnie zamrożony.

O konstytucyjnych perypetiach Andrzeja Dudy warto jednak pamiętać, gdyż wynika z nich przynajmniej jedna lekcja, a mianowicie to, że dla tak poważnego aktu potrzebne są poważne motywy. Tymczasem pomysł Karola Nawrockiego jest jeszcze mniej poważny niż pomysł jego poprzednika, gdyż w obecnym przypadku motywy nie tyle są niepoważne, ile ich po prostu nie ma.

Już po ogłoszeniu swej chęci przydania sobie splendoru przez obdarowanie Polski konstytucją, Karol Nawrocki i jego współpracownicy narędcie rzucili kilka hasel mających wesprzeć ten pomysł jakimiś uzasadnieniami. Usłyszeliśmy więc od niego banały, że Polska przeżywa obecnie „moment konstytucyjny”, bezrefleksyjnie powtarzające pojęcie amerykań-

skiego konstytucjonalisty Bruce'a Ackermana z Yale. Tyle że dla Ackermana „moment” konstytucyjny wynika z fundamentalnego kryzysu, ale nie takiego, który jest zawiniony przez aktualnego prezydenta. Drugi banal, jaki usłyszeliśmy, to to, że obecna ustawa zasadnicza „spełniła swoją funkcję w okresie transformacji”, ale dziś „już się nie sprawdza”. To powtórzenie błędnej tezy Andrzeja Dudy o „przejściowym” charakterze konstytucji z 1997 roku.

Jedyny poważny, merytoryczny zarzut pod adresem obecnej konstytucji wyraża się w zdaniu, że „tak dalek być nie może, że władza w Polsce rozkłada się na dwa ośrodki”. Chodzi, rzecz jasna, o relacje między dwoma Pałacami.

Tyle, że ustrój mieszany, przyjęty świadomie przez twórców obecnej konstytucji, jest mądrą realizacją amerykańskiej zasady „checks and balances”, czyli ograniczeń i równoważenia się władz, wyrażonej w art. 10 polskiej konstytucji. Podział i równoważenie się władz przebiega nie tylko między trzema gałęziami: władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, ale także wewnątrz władzy wykonawczej. Jej głównym organem centralnym jest Rada Ministrów, ale jej władza jest miarowana przez prezydenta, który ma własną legitymację, wynikającą z oddzielnych wyborów bezpośrednich. Naczelnym instrumentem jego władzy jest weto prezydenckie. Z kolei większość kompetencji prezydenckich ograniczona jest koniecznością kontrasygnaty przez premiera. Tak w polskich warunkach realizowana jest maksyma jednego z amerykańskich ojców założycieli, że „ambicja jednej władzy musi być kontrowana przez ambicję drugiej”. Tak James Madison widział gwarancje zapobiegania tyranii.

W ustrój mieszany wpisane jest nieuchronnie napięcie, zwłaszcza w okresach koabitacji, czyli gdy prezydent i premier wywodzą się z różnych obozów politycznych. Ale drogą zapobiegania przekształcaniu się tych na-

pięć w kryzys konstytucyjny jest lojalne współdziałanie naczelnych organów zgodnie z konstytucją, a nie odrzucenie konstytucyjnych barier. Rozdrażnienie, wynikające z ograniczeń konstytucyjnych, oznacza odrzucenie reguł gry po tym, jak wygrało się wybory na podstawie tych reguł, ale zaraz potem zaczęły one piastuna urzędu uwierać.

To rządzący muszą się przystosować do konstytucji – a nie zmieniać ją na wygodniejszą dla nich. Jak pisze Tom Ginsburg, wybitny konstytucjonalista z Uniwersytetu Chicagowskiego, konstytucje wypełniają swe główne zadania, „takie jak utrwalenie fundamentalnych zasad albo ustalanie normatywnych instrukcji dla władzy politycznej, coraz lepiej z wiekiem”. Jak dobre wino, z czasem nabierają one treści wynikających z praktyki, obyczajów i społecznych norm.

Nie znaczy to oczywiście, że wszystko w konstytucji 1997 r. jest idealne i że nie należy rozważyć pewnych poprawek – ale właśnie poprawek, a nie gruntownej zmiany. Na pewno warto zmienić tryb wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzając przynajmniej wymóg większości kwalifikowanej, jak proponował to projekt Fundacji Batorego, a ja bym poszedł jeszcze dalej, czyli „dywersyfikując” obsadzenie stanowisk w trybunale i dzieląc tę kompetencję np. między Sejm, Senat i prezydenta. Tak zapobiec można panującej obecnie regule, że w trybunale „zwyrodniała bierz wszystko”.

Naczelną jednak bolączką ustroju jest niedowład egzekwowania odpowiedzialności konstytucyjnej. Konstytucja z 1997 r. wyraża pewną naiwność co do dobrej woli najwyższych urzędników. Trybunał Stanu jest praktycznie bezzębny, a instytucja „impeachmentu” – zdjęcia najwyższych urzędników z urzędu – de facto nie istnieje.

Nie ma więc szans na działania w odpowiedzi na delikty konstytucyjne prezydenta – np. na jego zaniechania w przyjęciu zaprzysiężenia nowych sędziów TK albo wręczenia nominacji ambasadorskich czy profesorskich. Bezkarność takich ekscesów jest szokującym defektem aktualnej Konstytucji.

Tyle, że nie jestem pewny, czy akurat o to chodzi Karolowi Nawrockiemu w dążeniu do konstytucyjnej reformy. ● **Wojciech Sadurski**

Wojciech Sadurski jest profesorem prawa na Uniwersytecie Sydnejskim i profesorem w Centrum Europejskim UW. Członek Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rady Instytutu Spraw Publicznych. Członek Komisji Weneckiej od 11 marca 2026. Artykuł reprezentuje poglądy autora, a nie Komisji Weneckiej.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

KONKURS W CIE

W pierwszym półfinale 70. Konkursu Piosenki Eurowizji Alicja Szemplińska świetnie zaśpiewała „Pray”, dzięki czemu awansowała do finału. Reprezentant Izraela został za to wybuchany.



Jarek Szubrycht

Po udanym występie na pierwszym półfinale 70. edycji Konkursu Piosenki Eurowizji reprezentująca Polskę Alicja Szemplińska awansowała do sobotniego finału. Absolutnie zasłużenie, choć przy ogłoszeniu wyników było nerwowo, bo wymieniona została jako ostatnia z dziesiątki.

W finale znaleźli się również artyści z Belgii, Chorwacji, Finlandii, Grecji, Izraela, Litwy, Mołdawii, Serbii i Szwecji.

SKUTECZNA HYBRYDA SZEMPLIŃSKIEJ

Szemplińska świetnie zaśpiewała „Pray”, czyli hybrydę soulowego songu w stylu Beyoncé z koturnową eurowizyjną balladą w stylu retro. Na pewno jest to bardziej współczesne i... Cóż, gustowniejsze od ubiegłorocznej propozycji Justyny Steczkowskiej, o słowiańskich bachanaliach Donatana nie wspominając. No

i przy tym bardziej uniwersalne i zrozumialsze za górami, za lasami.

„Pray” jest też, mimo całego swojego patosu, bardziej przystępne od hymnów Michała Szpaka czy Ochmana. Do tego naprawdę świetnie to wszystko wyglądało – i nie tyle mam na myśli blaszany gorset Alicji, ile fascynujący układ taneczny wykonany na stromej pochylni.

Niezależnie od tego, które miejsce ostatecznie Szemplińska zajmie w konkursie, już teraz śmiało można jej występ zaliczyć do naszych najlepszych eurowizyjnych prób.

Koncert prowadzili Victoria Swarovski i Michael Ostrowski, osoby o swojsko brzmiących nazwiskach. Łatwo było więc wysnuć przypuszczenie, że występ Alicji nie był jedynym polskim akcentem w półfinale. Tyle tylko, że Victoria jest z tych Swarovskich, jest dziedziczką jubilerskiego imperium i korzenie ma w Czechach. Ostrowski natomiast sam sobie wybrał taki pseudonim, bo w dowodzie ma Michael Stockinger. Nie wiem, czy z tych Stockingerów.

Przy zwycięzcach eurowizyjnych półfinału nie podaje się kolejności. Nie wiadomo zatem, kto zdominował ten wieczór, a kto ledwie się prześliznął. Pozostałych finalistów przedstawię zatem

• Alicji Szemplińskiej podczas wykonywania „Pray” towarzyszył zespół tancerzy
FOT. PAP/EPA/HANNIBAL HANSCHKE

w kolejności, w jakiej wystąpili we wtorkowy wieczór.

COOL PATRIOTYZM I CHŁOSTA

Tegoroczny konkurs otworzył Satoshi z Mołdawii, który trochę swoją ojczyznę wychwalał, a trochę wyśmiewał. Taki cool patriotyzm, któremu trudno przypisać łatkę nacjonalizmu i który zapewne pozwala uczestnikom pozyskiwać środki na teledyski oraz oprawę sceniczną nie tylko z ministerstwa kultury, ale również z resortów turystyki i spraw zagranicznych. Choreografia każe przypuszczać, że w tym przypadku i z ministerstwa sportu. Muzycznie „Viva, Moldova!” to trochę raprock, trochę turbofolk, trochę Ricky Martin po tygodniu w Kiszyniowie, a więc stężenie energii bliskie groteski – ale to przecież Eurowizja, tu nie da się przesadzić.

Felicia przyjechała ze Szwecji, by przejść do finału z dancepopową chłostą zatytułowaną „My System”. Wiadomo, że Szwedzi mają eurowizyjny system tak rozpracowany, że awans to dla nich kaszka z mlekiem. Przyznaję jednak, że gdyby konkurs składał się tylko z takich

piosenek, nigdy bym się nim nie zainteresował. Za to maska, oczywiście, ciekawa. A jej historia jeszcze ciekawsza – Felicia zdobyła wcześniej wielką popularność w swojej ojczyźnie pod pseudonimem Fröken Snusk, śpiewając kabaretowy pop w kominiarce na głowie. Teraz ma repertuar trochę poważniejszy, więc pokazuje pół twarzy. A we Fröken Snusk wciela się już inna pani.

Chorwacki Lelek to popfolkowy kwintet złożony z pięknie śpiewających pań – tak urodziwych, że mogą sobie pozwolić na stylizację na wiedźmy. Zaśpiewały „Andromedę”, podobno utwór o smutnym losie chorwackich kobiet pod rządami Imperium Osmańskiego. To wszystko na tle jakowychś czarów-marów, dobrze współgrających z pośpenną atmosferą piosenki. Dla lepszego efektu jedna z wokalistek raczyła nawet lewitować. Spodziewany finał.

Przebrany za ludzika z gry wideo Akylas był skazany na sukces i pewnie wysoko zajdzie również w sobotnim finale. Jego „Ferto” to trochę rap na wesoło, jeszcze bardziej techenko o trzeciej nad ranem, kiedy trzeba tańczyć, jakby nie było jutro. Jest i etniczny ornament, jest nawet – dość zaskakujący i krótki, ale jest – dowód na to, że Akylas Mytilinaios po-

finale Eurowizji

NIU PROTESTÓW



trafi śpiewać. Fajerwerk o nieskomplikowanej, za to niezawodnej konstrukcji.

„Liekinheitin” oznacza podobno po fińsku miotacz ognia. Linda Lampenius i Pete Parkkonena bez trudu uitorowali sobie nim drogę do finału. Reprezentujący Finlandię duet to przeciwieństwo Eurowizji w pigułce – ona emanuje pięknem i gra na skrzypcach, on efektywnie cierpi, ale nie poddaje się bez walki, dyskretnie przy tym pokazując gołą klatkę. Jest trochę tanecznie, w sam raz rockowo i – oczywiście – „symfonicznie”. Prawdziwy ogień też jest, co widać w pierwszej dziesiątce konkursu.

Noam Bettan z Izraela wyśpiewał sobie finał wyrażoną w trzech językach skargą na to, że on kocha „Michelle”, a ona go nie. Przystojny młodzieniec, bardzo utalentowany, piosenkę miał więcej niż dobrą, lekko stylizowaną na francuską chanson, choć ze skrojonym pod

wielką scenę przytupem, który zbliża ją chwilami do repertuaru Stromae.

Kłopot w tym, że trudno dać się zaczarować opowieści o złamanym sercu, skoro kwestia uczestnictwa Izraela w Eurowizji oraz sposobu, w jaki podejmowane i komunikowane były decyzje w tej sprawie, ściągnęły na konkurs gigantyczny kryzys wizerunkowy i organizacyjny. Przeciw jego występowi zaprotestowała część zgromadzonej publiczności, gwizdząc, bucując i podnosząc hasła związane z Palestyną. Co ciekawe, tym razem nadawca, czyli EBU, nie wyciszył dźwięku w transmisji.

DŁUGI CIENŃ PROTESTÓW

Essyla z Belgii, cała na białą, śpiewająca o tańcu na lodzie, prześliznęła się do sobotniego finału, ale tam już raczej nie zaszaleje. Podobnie jak pociągnięty srebr-

• **Podczas występu Noama Bettana z Izraela buczała publiczność, ale awans do finału wywalczył**

FOT. REUTERS/LISA LEUTNER

ną farbą Lion Ceccah, którego „Sólo Quiero Más” był popową operą w pigułce. Nieszczególnie udaną, lecz na pewno efektowną, szczególnie od strony wizualnej.

Zespół Lavina widziałem na scenie rok temu w Tallinie. Po udanym koncercie miałem okazję porozmawiać z muzykami, przemiłymi chłopakami. Narzekali na to, że trudno im się przebić z dalekiej Serbii do europejskich festiwali metalowych. Spróbowali innej drogi i wyszli z tego z tarczą. Oraz z mieczem, który wokaliście posłużył za stojak do mikrofonu. Po finale Eurowizji pewnie łatwiej im będzie znaleźć sobie miejsce – sprawdziliby się na przykład na wspólnej trasie z niemieckim Lord Of The Lost, do którego im blisko i brzmieniem, i wizerunkiem. I który, swoją drogą, też niedawno próbował sił w Eurowizji, jednak bez powodzenia.

Reprezentanci Portugalii (ich – śpiewaków z Bandidos do Cante – najbardziej szkoda), Gruzji, Czarnogóry, Estonii i San Marino (nie pomógł nawet gościnnie epizod Boya George'a) pożegnali się z Eurowizją już po pierwszym występie.

Jak zawsze było głośno, kolorowo, na bogato, ale nie sądzę, by wyniki oglądalności zbliżyły się do rekordów ustanowianych w poprzednich latach.

Europejska Unia Nadawców (EBU) bardzo się postarała, by jubileuszowa, 70. edycja Eurowizji nie była radosnym świę-

tem muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej, tylko widowiskiem ulepionym z kompromisów, konformizmu i zakulisowych intryg. Pod koniec ubiegłego roku EBU odwołała zapowiadane wcześniej głosowanie w sprawie dalszej obecności Izraela w konkursie, powołując się na obwieszczone kilka tygodni wcześniej zawieszenie broni w Gazie. Trudno było uznać ten unik za rozwiązanie problemu, więc kraje, które wcześniej groziły bojkotem, czyli Hiszpania, Islandia, Niemcy, Irlandia i Słowenia, wprowadziły go w życie. Ale wrzało też w innych krajach.

Pewnie tylko Izrael był usatysfakcjonowany takim rozwojem wypadków, ale czy na pewno na tym skorzysta? Ta maszyna do robienia polityki przebranej za kulturę popularną już jest zepsuta.

Konkurs znowu odbywa się w cieniu protestów, jego rangę i poziom obniża znacząca nieobecność wielu eurowizyjnych potęg, a im bardziej EBU próbuje zaklinać rzeczywistość, twierdząc, że to impreza apolityczna, tym bardziej publiczność staje się głucha na refreń, za to wyczulona na flagi narodowe. Coraz częściej artyści, którzy powinni skupiać się na tym, jak najskuteczniej wzruszyć lub rozbawić widzów, rozliczani są z tego, czy biorą udział w imprezie, czy nie. To bywa już odczytywane nawet nie jako deklaracja polityczna, lecz po prostu informacja o osobistym stosunku wykonawców do zbrodni wojennych popełnianych przez Izrael w Strefie Gazy. Nie tak być powinno i nie piosenkarze za ten stan rzeczy opowiadają, ale – póki co – właściwie nie wiadomo, kto odpowiada, bo decyzje zapadają za zamkniętymi drzwiami.

Szkoda. Fajna była ta Eurowizja, kiedy jeszcze łączyła, nie dzieliła. ●

Finał Eurowizji z udziałem Alicji Szemplińskiej odbędzie się 16 maja.

Niezależnie od tego, które miejsce Szemplińska zajmie w konkursie, już teraz można jej występ zaliczyć do naszych najlepszych eurowizyjnych prób

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34434782



Czy to Shakespeare napisał te wszystkie arcydzieła?
Rozmowa z najsłynniejszym szekspirologiem świata Stephenem Greenblattem

To miała być optymistyczna rozmowa o sukcesie.
Agata Romaniuk opowiada Tomaszowi Kwaśniewskiemu o tym, jak to się stało, że utrzymuje się z pisania książek



W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: Prenumerata24.pl

Więcej na: Wyborcza.pl/ksiazki

Skąd się wziął? Jak się przenosi? Czy grozi Europie?

HANTAWIRUS NA WYCIECZKOWCU

Wycieczkowiec MV Hondius zakończył już swój feralny rejs, ale dla służb epidemiologicznych praca dopiero się rozpoczyna. Ze względu na długi okres inkubacji wirusa Andes, najbliższe tygodnie będą kluczowe dla powstrzymania potencjalnych nowych zachorowań.

Piotr Cieśliński

W niedzielę jednostka dotarła do portu Granadilla na Teneryfie, gdzie przeprowadzono skomplikowaną ewakuację. Według doniesień agencji AP pokład opuściło 87 pasażerów oraz 35 członków załogi. Osoby z objawami zakażenia trafiły bezpośrednio do izolacji szpitalnej, natomiast pozostali uczestnicy rejsu zostali przetransportowani lotami nierejsowymi do swoich krajów, gdzie mają przejść kwarantannę.

Sam statek, z okrojoną do 27 osób załogą, płynie obecnie w stronę Rotterdamu, gdzie około 17 maja ma zostać poddany gruntownej dezynfekcji. Co będzie się działo dalej?

CO WYDARZYŁO SIĘ NA STATKU?

Podczas rejsu, który rozpoczął się 1 kwietnia w argentyńskiej Ushuai i miał się zakończyć na Wyspach Zielonego Przylądka, na pokładzie wybuchło ognisko zakażeń hantawirusem. Według Europejskiego Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (ECDC) potwierdzono zakażenie u dziewięciu uczestników rejsu. Trzy osoby zmarły (holenderskie małżeństwo oraz obywatelka Niemiec), a jedna wciąż przebywa w stanie krytycznym.

W najbliższych tygodniach mogą pojawić się kolejne zachorowania, gdyż objawy potrafią wystąpić nawet po kilku tygodniach od kontaktu z patogenem – ostrzega dyrektor ECDC Pamela Rendi-Wagner.

CZYM SĄ HANTAWIRUSY?

To rodzina wirusów znana od czasów wojny koreańskiej, gdy tajemniczemu zakażeniu zaczęli ulegać zarówno Amerykańscy, jak i koreańscy żołnierze. Wirusa udało się wyizolować z organizmu myszy polnej złapanej w okolicach

rzeki Hantaan (stąd też nazwa wirusa). Istnieje ponad 20 ich typów, a każdy jest roznoszony przez konkretny gatunek gryzoni (np. myszy, nornice).

Warianty amerykańskie (należy do nich Andes, który wywołał infekcje na pokładzie statku), są znacznie groźniejsze od tych spotykanych zazwyczaj w Europie i Azji.

WHO podaje, że w obu Amerykach śmiertelność zakażeń hantawirusami może sięgać 50 proc.

Człowiek zakaża się najczęściej poprzez wdychanie pyłu zanieczyszczonego odchodami, moczem lub śliną chorych gryzoni. Może się to stać podczas sprzątanego zapuszczonych i niewentylowanych pomieszczeń. Mniej typową drogą jest ugryzienie lub zadrapanie przez gryzonia. W przypadku wariantu Andes sytuacja jest jednak wyjątkowa – to jedyny hantawirus, który potrafi przenosić się bezpośrednio z człowieka na człowieka.

CZY WYSTĘPUJĄ W POLSCE?

Tak, ale są to inne hantawirusy niż wirus Andes. Dominuje u nas łagodny typ – Puumala, przenoszony przez zakażoną nornicę rudą. Zakażenia są w Polsce rzadkie, mają łagodniejszy przebieg, najczęściej wiążą się z gorączką krwotoczną z zespołem nerkowym, a nie z ciężkim zespołem płucnym typowym dla zakażeń amerykańskimi hantawirusami.

W naszym kraju notuje się średnio kilkanaście zakażeń rocznie, głównie na Podkarpaciu.

JAK DOSZŁO DO ZAKAŻEŃ NA WYCIECZKOWCU?

Główna hipoteza zakłada, że pierwsi zakażeni zetknęli się z wirusem jeszcze w Argentynie lub Chile przed wejściem na pokład. Później doszło do ograniczonej transmisji między pasażerami. Specjaliści WHO wciąż sprawdzają jednak, czy na samym statku nie było zakażonych gryzoni.

Naukowcy podejrzewają, że zakażenie może być największa w okolicy początku objawów: od mniej więcej



FOT. REUTERS /
DADO RUVIC

dwóch dni przed ich wystąpieniem do kilku dni po ich pojawieniu się.

Początek przypomina ciężką gripę: wysoka gorączka, dreszcze, silne bóle mięśni i głowy. Później pojawia się duszność i gwałtowna niewydolność oddechu (zespół płucny). Okres inkubacji jest niezwykle długi – wynosi od jednego do ośmiu tygodni. Dlatego członkowie załogi oraz pasażerowie bez objawów powinni się izolować i monitorować swój stan zdrowia nawet przez półtora miesiąca.

CZY GROZI NAM NOWA PANDEMIA?

ECDC ocenia ryzyko dla ogółu populacji jako bardzo niskie. Wirus Andes nie rozprzestrzenia się tak łatwo, jak COVID-19 czy grypa, a do zakażenia wymagany jest zazwyczaj bardzo bliski, długotrwały kontakt.

Co istotne, w Europie nie występują gryzonie, które mogłyby stać się stałym rezerwuarem tego konkretnego wirusa.

Obecnie nie ma dopuszczonej szczepionki ani celowanego leku na wirusa Andes. Leczenie polega na intensywnym wspieraniu organizmu (tlenoterapia, respirator, czasem krążenie pozaustrojowe). Nadzieję dają badania nad lekami przeciwwirusowymi. Naukowcy sprawdzają m.in. fawipirawir, lek stosowany w Japonii przeciw grypie, który w laboratorium hamował wirusa Andes w ludzkich komórkach. Testowane są także przeciwciała terapeutyczne, pozyskiwane lub projektowane na podstawie odpowiedzi immunologicznej osób, które zwalczyły zakażenie. Część takich przeciwciał dawała obiecujące wyniki w badaniach na chomikach.

Ognisko na MV Hondius jest traktowane przez naukę jako incydent wyjątkowy i nietypowy

Takie zakażenia były dotąd rzadkie, nie traktowano ich priorytetowo. Do tego hantawirusy są trudne w badaniach: powoli namnażają się w hodowlach komórkowych, wymagają pracy w laboratoriach o wysokim poziomie bezpieczeństwa, a dostępne modele zwierzęce nie oddają idealnie przebiegu choroby u ludzi.

JAK SIĘ CHRONIĆ?

W codziennym życiu najważniejsze jest unikanie kontaktu z odchodami i moczem gryzoni. W miejscach, gdzie mogą występować zakażone gryzonie, nie należy na sucho zamiatać ani odkurzać ich odchodów, bo można wzbudzić zakaźny pył w powietrze. Zaleca się dobrze wietrzyć pomieszczenia, zwilżać powierzchnie środkiem dezynfekującym, używać rękawiczek i maseczki dobrze przylegającej do twarzy.

W przypadku rejsów wycieczkowych ryzyko jest znikome – hantawirus nie jest typowym patogenem statkowym (w przeciwieństwie do np. norowirusów, czyli sprawców gwałtownych zakażeń żołądkowo-jelitowych). Ognisko na MV Hondius jest traktowane przez naukę jako incydent wyjątkowy i nietypowy. ●

Odkrycie w stolicy Estonii

Średniowieczny statek w środku Tallinna

W biurowej dzielnicy stolicy Estonii archeolodzy odkryli pod ziemią niemal nienaruszony średniowieczny statek. Leżał kilkaset metrów od morza, na placu budowy.

Joanna Bujakiewicz

W pobliżu centrum Tallinna robotnicy przygotowali fundamenty pod kolejny biurowiec. Ledwie 1,5 metra pod ziemią natrafili na potężne drewniane belki. Na miejsce przyjechali archeolodzy, inwestycja została wstrzymana.

Początkowo przypuszczali, że to fragment dawnej infrastruktury portowej lub nabrzeża. Ale gdy zaczęli kopać głębiej, okazało się, że pod ziemią znajduje się coś znacznie większego. Dostrzegli kadłub dużego statku morskiego.

Kiedy odsłoniли fragment burty, byli zdumieni, bo poszczególne elementy wyglądały tak, jakby statek zatonał niedawno. Wrak zachował się w doskonałym stanie, co w Europie zdarza się rzadko. Zazwyczaj konstrukcje zakopane płytko ulegają rozkładowi. W tym przypadku warunki gruntowe działały jak naturalna kapsuła konserwująca.

KOGA ZWANA „LOOTSI”

Archeolodzy szybko ustalili, że mają do czynienia z koga – szerokim, wysokoburtowym statkiem handlowym używanym przez kupców Hanzy na wodach północnej Europy. Hanza była związkiem kupieckich miast, które od XIII w. kontrolowały handel morski i portowy na Bałtyku i Morzu Północnym. Tego typu statki przez stulecia dominowały na wodach północnej Europy.



• Średniowieczny statek towarowy odkopany w Tallinnie

FOT. PRIIT LÄTTI/ESTOŃSKIE MUZEUM MORSKIE

Odkryty wrak został nazwany „Lootsi” – od ulicy w Tallinnie, przy której go odkryto. Koga miała około 24,5 metra długości i ponad 8 metrów szerokości. Była tak duża i zarazem krucha, że trzeba ją było wydobyc w kilku częściach i przewieźć do Estońskiego Muzeum Morskiego. Została wykopana w 2022 r., ale wciąż trwa jej badanie.

Właśnie został opublikowany w „ScienceDirect” artykuł, w którym badacze opisują historię.

DREWNO O SZKUTNIKACH

Najwięcej informacji kryje sama konstrukcja. Dęby wykorzystane do budowy kogi ścięto zimą w latach 1370–1372. Część elementów wykonano z drewna pozyskanego rok później. Analiza sugeruje, że kadłub powstał z drewna pochodzącego głównie z Litwy, a w mniejszym stopniu z Estonii. Możliwe, że końcowy montaż lub wykończenie przeprowadzono w Tallinnie.

Odkryto także tzw. „pierścienie mrozowe”. To deformacje słoju powstające jeszcze w czasie wzrostu drzewa, najczęściej w wyniku silnych mrozów lub uszkodzeń mechanicznych. W normalnych warunkach takie drewno uznaje się za słabsze i mniej przewidywalne konstrukcyjnie. Jak widać, średniowieczni szkutnicy potrafili pracować z materiałem gorszej jakości.

SUCHY KOMPAS

Wnętrze statku zachowało się w wyjątkowo dobrym stanie i dostarczyło wielu informacji o życiu załogi.

Jednym z najciekawszych znalezisk był średniowieczny tzw. suchy kompas magnetyczny. Suchy, bo namagnesowana igła poruszała się w nim nad tarczą z kierunkami świata, bez użycia cieczy. Igła ustawiła się zgodnie z polem magnetycznym Ziemi i wskazywała kierunek północ-południe. Kompas umożliwił utrzymanie kursu także przy ograniczonej widoczności.

Znalezisko to dowód na to, że żeglarze korzystali z instrumentów nawigacyjnych na Bałtyku wcześniej niż dotąd zakładano, bo już w XIV w. Według badaczy może to być najstarszy znany egzemplarz tego typu w regionie Bałtyku, który w dodatku wygląda na sprawny.

Wrak zachował też ślady życia załogi. Znaleziono elementy wyposażenia kuchni pokładowej, co wskazuje, że statek był normalnie użytkowany i przygotowany do rejsu. Były tam także narzędzia, broń, zużyte i wielokrotnie naprawiane skórzane buty. A także szczątki dwóch szczurów okrętowych zakonserwowanych w smole.

DOKĄD PŁYNAŁ

Według badaczy statek mógł powstać na wybrzeżu dzisiejszej Litwy, a następnie dopłynąć do Tallinna, gdzie przygotowywano go do pierwszych wypraw handlowych. Niewykluczone, że znajdował się właśnie na etapie rozpoczynania regularnej działalności. W XIV w. Tallinn, który wówczas nosił nazwę Rewal, należał do najważniejszych portów Hanzy. Nieustannie docierały do niego statki ze Skandynawii, Niemiec i Niderlandów.

Co przerwało rejs Lootsi? Tu naukowcy nie są pewni odpowiedzi. Wiadomo, że 600 lat temu żegluga w rejonie Rewala była ryzykowna. Linia brzegowa nie była stała, a głębokość wody zmieniała się wraz z prądami i sztormami. Port znajdował się w pobliżu płytkich wód przybrzeżnych, blisko delty rzeki Harjajepa. Rzeka nosiła ogromne ilości osadów, tworząc podwodne mielizny i piaszczyste łachy, które mogły pojawić się praktycznie z dnia na dzień.

Dla średniowiecznych żeglarzy zawinięcie do portu wymagało ogromnych umiejętności. Wystarczył błąd nawigacyjny, zmiana wiatru albo przesunięcie się mielizny, by ciężka jednostka osiadła na dnie. Możliwe więc, że statek ugrzązł niedaleko brzegu i został porzucony przez załogę. Rozrzucone przedmioty sugerują nagłą katastrofę albo paniczną ewakuację tuż przy brzegu.

– Wygląda na to, że doszło do katastrofy. Załoga musiała opuścić statek w pośpiechu, a na pokładzie zapanał chaos – uważa Priit Lätti z Estońskiego Muzeum Morskiego.

STATEK NA PARKINGU

No dobrze, ale dlaczego średniowieczny statek handlowy znalazł się kilkaset metrów od morza?

Przez stulecia morze stopniowo cofało się, a portowe nabrzeża zasypywały kolejne warstwy osadów. Na początku XIX w. zamulony teren podniesiono i odzyskano dla miasta. W kolejnych dekadach powstawały tu magazyny, bocznic kolejowe i infrastruktura przemysłowa. Jeszcze niedawno znajdował się tu parking. To właśnie w jego miejscu miał stanąć nowoczesny biurowiec.

Dzisiejszy Tallinn stoi na warstwach dawnego krajobrazu portowego. Kilkanaście lat temu w pobliżu miejsca odkrycia „Lootsi” znalazłoby się już wcześniej inny, jeszcze starszy wrak, który jednak do dziś pozostaje pod ziemią. Archeolodzy nie zdecydowali się go wydobyc. Podmokły grunt chroni drewno lepiej niż warunki muzealne.

Niewykluczone, że pod ulicami Tallinna wciąż spoczywają jeszcze inne morskie statki z czasów średniowiecza. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34434525

Sopot

Prezydent Miasta Sopotu
ul. Kościuszki 25/27
81-704 Sopot

PREZYDENT MIASTA SOPOTU
81-704 Sopot, ul. Tadeusza Kościuszki 25/27
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na
zbycie nieruchomości

Forma zbycia	sprzedaż
Przeznaczenie	lokal niemieszkalny nr 8
Lokalizacja	Sopot, ul. Armii Krajowej 74 Poziom piwnic – suterena
Powierzchnia użytkowa lokalu, Udział w częściach wspólnych	58,00 m ² , 88/1000 części
Dodatkowe informacje	lokal wymaga generalnego remontu
Cena wywoławcza (lokalu wraz z udziałem w prawie własności gruntu)	500.000,00 zł (pięćset tysięcy złotych)
Wysokość wadium	80.000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych)
Termin wpłaty wadium	13 lipca 2026 r.
Termin i miejsce przetargu	16 lipca 2026 r., godz. 10.00 sala nr 132, II piętro, ul. Rzemieślnicza 17-19, 81 - 855 Sopot
Lokal można oglądać (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu)	Administracja Gestia Zarządzanie Nieruchomościami s.c., 81-874 Sopot, ul. Reja 13/15, tel. 58 551 10 85

Wadium w wysokości 80.000,00 zł należy wpłacić na konto nr 38 1020 1811 0000 0202 0373 5842 prowadzone przez prowadzone przez Bank PKO BP.

Mając na uwadze art. 3 ust. 4 pkt. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 roku o charakterystyce energetycznej budynków (Dz.U. z 2024r, poz. 101) Gmina Miasta Sopotu nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej dla lokalu niemieszkalnego nr 8 w budynku przy ul. Armii Krajowej 74 w Sopocie, gdyż przedmiotowy budynek wpisany jest m.in. w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Sopotu.

Przetarg przeprowadza się na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026r. poz. 399.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213.).

Pełne ogłoszenie o przetargu znaleźć można na stronie internetowej miasta Sopotu www.sopot.pl oraz na tablicy ogłoszeń i w Wydziale Skarbu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Urzędu Miasta Sopotu, pokój nr 241 na II piętrze budynku przy ul. Rzemieślniczej 17-19 w Sopocie, tel. (58) 52 13 829.

Prezydent Miasta Sopotu może odwołać przetarg w ważnych powodach, niezwłocznie podając informację o tym do publicznej wiadomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34434699

Prezes Zarządu Spółki „Przedsiębiorstwo Komunalne” w Czarnej Białostockiej Sp. z o.o.,

ul. J. Piłsudskiego 62, 16-020 Czarna Białostocka, (dalej jako Spółka),

ogłasza I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego dwóch nieruchomości położonych w Czarnej Białostockiej, przy ul. Fabrycznej – niezabudowanych działek położonych w Czarnej Białostockiej, przy ul. Fabrycznej:

- 1) numer ewidencyjny 108/1, powierzchnia 0,2963 ha
- 2) numer ewidencyjny 1140/1, powierzchnia 0,7904 ha.

Dla obu nieruchomości Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze B11B/00131010/8.

Działki objęte przetargiem położone są na terenie przeznaczonym w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę produkcyjną i usługową wraz z zielenią urządzoną (symbol 2P,U).

Cena wywoławcza sprzedawanych nieruchomości wynosi:

- a) działka 108/1 – 600.000,00 zł netto (sześćset tysięcy złotych) + 23% VAT – tj. 738.000,00 zł brutto (siedemset trzydzieści osiem tysięcy złotych),
- b) działka 1140/1 – 1.500.000,00 zł netto (jeden milion pięćset tysięcy złotych) + 23% VAT tj. 1.845.000,00 zł brutto (jeden milion osiemset czterdzieści pięć tysięcy złotych).

Termin składania pisemnych ofert do 24.07.2026 r.

Oferty należy składać w siedzibie Spółki w zamkniętych kopertach. Dla każdej z działek należy złożyć odrębną ofertę.

Złożona oferta powinna zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot; jeżeli oferent działa za pośrednictwem pełnomocnika, załączyć należy również pełnomocnictwo,
- 2) datę sporządzenia oferty,
- 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- 4) oferowaną cenę za wybraną działkę.

Do oferty należy dołączyć dowód wniesienia wadium:

- a) dla działki 108/1 wadium wynosi 60.000,00 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych),
- b) dla działki 1140/1 wadium wynosi 150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się w dn. 27.07.2026 r., o godzinie 08:30, w siedzibie Spółki – ul. J. Piłsudskiego 62, 16-020 Czarna Białostocka.

Ogłoszenie o przetargu oraz szczegółowy regulamin zostały opublikowane na stronie internetowej Spółki – <https://pkomunalne.pl/> oraz wywieszono są w siedzibie Spółki.

Dodatkowe informacje, a także prawo wglądu w dokumenty dotyczące nieruchomości, można uzyskać w siedzibie Spółki, ul. J. Piłsudskiego 62, 16-020 Czarna Białostocka, @ poprzez zapytanie przesłane na adres: biuro@pkomunalne.pl lub telefonicznie: (85) 7101719.

78-latek idzie „dla kobiety, która pozostała ludzka w nieludzkich czasach”

Marsz Oświęcimia do Amsterdamu



• Andre Weill w Świętochłowicach FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Do maszerującego Andre dołączyliśmy na zalanych deszczem ulicach Zgody w Świętochłowicach. Wędrówka Francuza zakończy się 20 lipca.

Michalina Bednarek

Andre przejdzie setki kilometrów śladami Etty Hillesum. – Chciałem ożywić pamięć o młodej, deportowanej kobiecie i postawić pytania o sens człowieczeństwa w obliczu wygnania i przemocy – mówi 78-latek.

Pokonanie 1500 kilometrów pieszo, od byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu do Amsterdamu przez Westerbork, to wyzwanie, którego podjął się właśnie Andre Weill z Meylan we Francji. W podróż wyruszył w minioną niedzielę. Dzień później dotarł do Świętochłowic, skąd we wtorek rano wyruszył w stronę Gliwic. Do Amsterdamu powinien dotrzeć w lipcu.

Ten pasjonat długich wędrówek nie robi tego po raz pierwszy. – W sumie przeszedłem już 25 tysięcy kilometrów. Raz szedłem od obozu Auschwitz do Jerozolimy przez Syrię. Wówczas na tych terenach nie było jeszcze wojny – wyznaje Francuz.

Kim była Etty Hillesum?

Jego wyprawa, jeśli wszystko pójdzie po myśli, zakończy się 20 lipca przed dawnym domem Etty Hillesum w Amsterdamie. Upamiętnienie młodej holenderskiej Żydówki, która zginęła w wieku 29 lat po deportacji, to symboliczny cel tej wędrówki.

Etty Hillesum urodziła się w 1914 roku, a zmarła w 1943 r. Była holenderską Żydówką, której historia stała się znana całemu światu dzięki jej niezwykle dziennikowi, wydanemu wiele lat po wojnie pod tytułem „Przerwane życie”. Jest często porównywana do Anny Frank, jednak jej zapiski są głosem osoby dorosłej, świadomej i przechodzącej głęboką przemianę duchową.

Gdy naziści zaczęli deportować Żydów, Etty najpierw pracowała w Radzie Żydowskiej, ale ostatecznie dobrowolnie zdecydowała się pojechać do obozu przejściowego w Westerbork, by pomagać innym więźniom. Odmówiła ukrywania się, czując, że jej powołaniem jest dzielenie losu swojego narodu.

Etty Hillesum często porównywana jest do Anny Frank

We wrześniu 1943 r. została deportowana z Westerbork do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, gdzie zmarła 30 listopada 1943 r. w wieku 29 lat. Stała się symbolem wewnętrznej wolności. Nawet w nieludzkich obozowych warunkach potrafiła pisać o pięknie życia, miłości

i braku nienawiści do oprawców. Nazywała siebie „myślącym sercem koszar”.

Czytał pamiętniki

Wędrowiec odkrył jej historię przed dwudziestu laty dzięki lekturze książki „Przerwane życie”, która zawiera jej dziennik, ale także listy pisane z obozu Westerbork.

– Od razu zakochałem się w jej historii, jest wstrząsająca. Pomyślałem, że muszę opowiedzieć ją innym – wspomina. Sam jest doświadczonym maratończykiem, który biegał m.in. w Paryżu, Berlinie i Amsterdamie.

– Podczas szesnastomiesięcznego maratonu w Amsterdamie odwiedziłem dom Etty Hillesum i tak narodził się pomysł, aby oddać jej hołd poprzez marsz. Pomyślałem, że przejdę ten dystans dla niej i dla 105 tysięcy holenderskich Żydów deportowanych podczas II wojny światowej – mówi Andre.

Historia ta porusza go, tym bardziej że nawiązuje do jego własnych korzeni. – Moja rodzina ze strony ojca była pochodzenia żydowskiego. Potem ojciec przyjął chrzest i przeszedł na katolicyzm dla mamy. Jednak ja także niosę w sobie tę kulturę i wrażliwość – mówi.

Teraz Andre podąża odwrotną trasą – z Oświęcimia do Amsterdamu, ale zblizoną do transportów kolejowych, które wiozły tysiące ludzi na śmierć. Projekt pod nazwą „Marsz z Etty” ma na celu przybliżenie postaci, która wciąż jest zbyt mało znana.

Etty na koszulce

– Dzisiaj wszyscy znają Annę Frank, ale o Etty Hillesum wie znacznie mniej osób. Aby zwrócić uwagę opinii publicznej, przez całą trasę noszę pomarańczową koszulkę z jej podobizną. Ma to być sposób na przyciągnięcie uwagi i nawiązanie dialogu z ludźmi napotkanymi na trasie w Polsce, Niemczech i Holandii. Etty Hillesum potrafiła pozostać ludzka w nieludzkich czasach. Stawiała opór bez nienawiści, zachowując w sobie pokój i miłość – dodaje Andre, który też zawsze podkreśla, że to właśnie marsz ukształtował jego życie.

– Od swojej pierwszej pielgrzymki do Composteli w 2000 roku nieustannie zgłębia „pedagogikę stóp”, jestem przekonany o jej mocy transformacyjnej – mówi. Co więcej, połowa zebranych przez Andre funduszy

zostanie przekazane stowarzyszeniu pomagającemu migrantom. – Wygnanie narodu żydowskiego znajduje odzwierciedlenie w losie dzisiejszych migrantów, a we Francji mamy ich tak wielu, z Afryki czy Bliskiego Wschodu – mówi.

Pieniądze mają trafić do Accueil Migrants Grésivaudan. To organizacja non-profit, utworzona w kwietniu 2016 r. z inicjatywy licznych mieszkańców doliny Grésivaudan. Jej celem jest przyjmowanie migrantów, samotnych lub z rodzinami. Ponad 165 osób otrzymało już od nich zakwaterowanie i długoterminowe wsparcie.

Uchodźcy, którym pomaga m.in. Andre, pochodzą z różnych krajów:

Afganistanu, Angoli, Azerbejdżanu, Kamerunu, Demokratycznej Republiki Konga, Konga-Brazzaville, Wybrzeża Kości Słoniowej, Gruzji, Gwinei, Kosowa, Mali, Nigerii, Senegalu, Somalii, Syrii, Ukrainy czy Wenezueli.

Każdy, kto chciałby wspomóc inicjatywę Andre może to zrobić poprzez stronę Ulule.com. ●

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na katowice.wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34433127

Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności części nieruchomości niezabudowanej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1312/2 o pow. 0,1097 ha, obręb Bojków.



PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności części nieruchomości niezabudowanej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr: 1312/2 o pow. 0,1097 ha, obręb Bojków, Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice”) oraz w prasie regionalnej („Gazecie Wyborczej”).

1. Dane ewidencyjne: działka nr 1312/2, obręb Bojków, użytek: RIIIb – grunty orne, o pow. 0,1097 ha, identyfikator działki: 246601_1.0018.1312/2.

2. Potożenie i opis: nieruchomość w kształcie regularnym, zblizonym do prostokąta. Stanowi teren płaski. Niewielka szerokość działki ok. 12 m może znacznie utrudnić, a nawet uniemożliwić jej samodzielne zagospodarowanie na cele zgodne z ustaleniami planu.

Na terenie nieruchomości występują użytki rolne klasy RIIIb, które podlegają procedurze wyłączenia z produkcji rolnej przed uzyskaniem pozwolenia na budowę.

W obrębie działek przebiega sieć wodociągowa, sieć gazowa, sieć elektroenergetyczna i sieć kanalizacyjna.

Ww. działka graniczy z działką 1644, na której przewidziana jest inwestycja związana z odwodnieniem terenów w dzielnicy Bojków.

W sąsiedztwie znajdują się tereny zabudowane i niezabudowane przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne oraz pod budownictwo mieszkaniowo-usługowe.

Skomunikowanie działki winno odbywać się poprzez działkę nr 1312/1, 1649, 1824, 1321/5 (ul. Chmielną) do drogi publicznej ul. Knurowskiej nowym zjazdem.

3. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: dla działki nr 1312/2, obręb Bojków, od 4 maja 2018 r. obowiązują ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice dla obszaru obejmującego część „dzielnicy Bojków”, położoną pomiędzy ulicami Rybnicką, Knurowską oraz południową granicą miasta (uchwała nr XXXVI/790/2018 Rady Miasta Gliwice z dnia 22 marca 2018 r., Dz. Urz. Woj. Śląskiego z 2018 r., poz. 2093). Zgodnie z jego ustaleniami działka nr 1312/2, obręb Bojków, położona jest na terenie opisanym symbolem: 1MN/n – co oznacza: **tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – nowe.**

4. Cena wywoławcza brutto: 336 000,00 zł. Cena nieruchomości zawiera 23% podatku VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.). Minimalne postąpienie: 3360,00 zł.

5. Wadium: 33 600,00 zł należy wnieść do 9 czerwca 2026 r. Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Miasta Gliwice.

6. Termin i miejsce przetargu: 16 czerwca 2026 r. o godz. 10.00, siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105, I piętro.

7. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 16 lipca 2026 r. Dodatkowe informacje na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerem tel. 32/338 64-08.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34434674

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/3443313

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis odeszli.pl

Wójt Gminy Psary

działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U z 2026, poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Psarach ul. Malinowicka 4 w dniach od 14.05.2026r. do 04.06.2026 r. zostanie wywieszony do publicznej wiadomości:

Wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy obejmujący:

- część nieruchomości ozn. nr działki 1080 o pow. 200 m² położonej w Strzyżowicach
- część nieruchomości ozn. nr działki 1172/8 o pow. 451 m² położonej w Malinowicach
- część nieruchomości ozn. nr działki 374/38 o pow. 98 m² położonej w Brzękovicach Wą
- część nieruchomości ozn. nr działki 478/69 o pow. 1200 m² położonej w Górze Siewierskiej

Wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajęcia obejmujący:

- lokal użytkowy o pow. 11 m² zlokalizowany w budynku Urzędu Gminy
- lokal użytkowy o pow. 8,43 m² zlokalizowany w budynku komunalnym w Dąbiu

Wykazy zostaną zamieszczone na stronie internetowej w biuletynie informacji publicznej Urzędu Gminy Psary.

Kardynał Ryś z papieżem Leonem XIV sprzątają po abp. Jędraszewskim

Finanse zbada znany ekonomista

Metropolita krakowski kardynał Grzegorz Ryś, za osobistą zgodą papieża Leona XIV, powołuje komisję, która zbada, jak zarządzana była parafia mariacka. Jej pracami pokieruje dwóch znanych ekonomistów i znawca prawa kanonicznego. – Zaczęło się odbijanie bazyliki z rąk ludzi abp. Jędraszewskiego – komentują księża.

Małgorzata Skowrońska

Kard. Grzegorz Ryś, który rządzi archidiecezją od początku roku, właśnie ogłosił, że specjalna komisja przyjrzy się słynnej krakowskiej parafii mariackiej. Celem jest „zbadać sposób zarządzania w ostatnich latach majątkiem Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie”. Przypomnijmy, że decyzją abp. Marka Jędraszewskiego parafią nie zarządza już jej proboszcz ks. Dariusz Raś, lecz administrator.

– To przełomowa decyzja. Powołanie takiej komisji dowodzi, że kardynał Ryś ma wątpliwości co do tego, w jaki sposób oceniono pracę księdza Rasia jako proboszcza i jakie dokumenty w tej sprawie trafiły do Watykanu – komentuje informator „Wyborczej”. W tle konfliktu między abp. Jędraszewskim a ks. Rasiem jest przejście przez tego pierwszego i jego ludzi nie byle jakiej, lecz najbogatszej parafii w Polsce.

Opisywany przez „Wyborczą” głęboki konflikt nie przysłużył się zresztą Jędraszewskiemu, a przyczynił się do pogrążenia byłego metropolity krakowskiego w Watykanie i ostatecznie przekreślił jego starania, by po odejściu arcybiskupa na emeryturę krakowską parafią kierował jego poplecznik.

– Dla nas, duchownych, płacących sporą cenę za przeciwstawienie się poprzedniej ekipie rządzącej w krakowskiej kurii, ksiądz Raś był symbolem, że nie można się poddawać. Szukany, jakich doznał, były brutalnym mobbingiem. Jak inaczej określić to, że nie tylko wyrzucono go z parafii, ale też, zmieniając zamki, uniemożliwiono mu dostęp do rzeczy osobistych czy wymuszano wyrzucenie go z Uniwersytetu Papieskiego – komentuje ksiądz, który był jednym z sygnalistów informujących o nieprawidłowościach za rządów abp. Jędraszewskiego.

Komisja za zgodą papieża

W składzie komisji powołanej przez kard. Rysia znajdują się:

– Jerzy Hausner – znany ekonomista, naukowiec, były wicepremier, przewodniczący Rady Programowej Open Eyes Economy Summit oraz Rady Fundacji Gospodarki i Administracji Publicznej, stanie na czele komisji;

– Konrad Grabiński – doktor habilitowany nauk ekonomicznych, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Dziekan Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa UEK;

– Piotr Majer – profesor doktor habilitowany prawa kanonicznego, pracownik Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, konsultor Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski.

Informator „Wyborczej” zwraca uwagę na jedno zdanie komunikatu, które – jego zdaniem – mówi więcej niż wszelkie wyjaśnienia. Chodzi o to, że „decyzję o powołaniu komisji metropolita krakowski podjął po przeprowadzeniu konsultacji w Kurii Rzymskiej i za zgodą Ojca Świętego Leona XIV”.

– Nieczęsto papież zajmuje się sprawą pojedynczego duchownego. A tu tak się stało. Zresztą papież Franciszek, póki nie zachorował, też interweniował, zawieszając dekret odwołujący księdza Rasia z funkcji proboszcza – dopowiada duchowny.

Finanse archidiecezji

W „Wyborczej” pisaliśmy, że za rządów poprzedniego metropolity dochodziło do przejmowania bogatych parafii i powierzania ich poplecznikom abp. Jędraszewskiego. Oprócz mariackiej, w ten sam sposób przejęto parafię św. Jadwigi Królowej czy Wawelskiej Kapituły Katedralnej. Każda z nich to ogromny majątek.

Parafia mariacka czerpie zyski nie tylko z opłat turystycznych nakładanych na zwiedzających bazylikę ze słynnym ołtarzem Wita Stwosza, ale przede wszystkim z nieruchomości, jakie do niej należą – to m.in. kamienice w zabytkowym centrum, hotel.

Za rządów poprzedniego metropolity dochodziło do przejmowania bogatych parafii i powierzania ich poplecznikom abp. Jędraszewskiego

Kapituła Katedralna dysponuje kilkunastoma kamienicami w centrum Krakowa. Z 25 zabytkowych budowli przy prowadzącej na Wawel ul. Kanoniczej aż dziewięć należy do Kapituły. Inne należące do niej nieruchomości znajdują się przy ulicach: Grodzkiej, Batorego i Poselskiej, czyli w ścisłym, zabytkowym centrum miasta. Czynsze za lokale usługowe w takich miejscach dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie.

Parafią św. Jadwigi Królowej zarządza – z nominacji abp. Jędraszewskiego – ks. Stanisław Czernik, duchowny należący do ścisłego grona współpracowników poprzedniego metropolity. Tamtejsi parafianie usłyszeli od niego, że parafia ma być jak spółka i powinna zarabiać.

Kard. Grzegorz Ryś, zaraz po objęciu archidiecezji, zarządził audyt finansowy. Z naszych informacji wynika, że przeprowadził go dr Jarosław Bauc, łódzki ekonomista i menedżer, minister finansów w latach 2000-2001. Wyników jego pracy nie upublicznio-



• Bazylika Mariacka FOT. JAKUB WŁÓDEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

no. Wiadomo natomiast, że ze względu na toczące się w Watykanie postępowanie, ekonomista nie badał sprawy parafii mariackiej. Tym właśnie ma się zająć nowa komisja pod przewodnictwem prof. Hausnera.

„Sprawozdanie z prac komisji zostanie przekazane metropolice krakowskiemu po zakończeniu jej działalności. Od wniosków i oceny tej komisji Kardynał uzależnia dalsze decyzje w sprawie Parafii Mariackiej” – informuje krakowska kuria.

O co chodzi w sprawie ks. Rasia?

Konflikt pomiędzy ks. Dariuszem Rasiem, proboszczem parafii mariackiej, wyszedł na jaw pod koniec 2023 roku. 6 grudnia ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (zmarły duchowny był jednym z tych, którzy nie bali się zemsty metropolity za krytyczne komentarze) upublicznił wówczas list arcybiskupa, z którego wynikało, że jeśli ks. Raś dobrowolnie nie odejdzie z parafii, zostanie do tego zmuszony środkami kanonicznymi.

List był szeroko komentowany wśród świeckich i kleru ze względu na kuriozalny ton. Arcybiskup zaczął tak: „Od kilku lat mam sposobność przypatrywania się życiu i działalności parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krakowie. Utwierdzony jestem dzięki temu w przekonaniu o pochodzącej z Bożego nadania wielkiej misji duszpasterskiej i eklezjalnej Parafii Mariackiej, na której wagę składa się zarówno wielowiekowa tradycja, znaczenie świątyni parafialnej, ofiarna posługa duszpasterska pokoleń kapłanów, jak i znaczne patrymonium materialne powierzone z zaufaniem Kościołowi przez naszych poprzedników w wierze”.

Odwołując duchownego, abp Jędraszewski powoływał się na wyniki kontroli przeprowadzonej w parafii. Zarzucił duchownemu nierzetelne prowadzenie dokumentacji (m.in. brak protokołów liczenia gotówki z tacy), przyjmowanie darowizn bez zgody kurii. Rada parafialna określiła te zarzuty jako absurdalne. Zarzuciła też kurii brak obiektywizmu, ponieważ za raport odpowiadał ks. Łukasz Michalczewski, skonfliktowany z parafią mariacką (był prawą ręką arcybiskupa).

W maju 2024 r. papież Franciszek zawiesił dekret arcybiskupa odwołu-

stolskiej, odpowiednika świeckiego sądu najwyższego.

Gdy w lipcu ubiegłego roku pisaliśmy o tym w „Wyborczej”, emerytowany krakowski proboszcz, który również został odwołany przez ówczesnego metropolite, ale nie zdecydował się na złożenie rekursu (odwołania od decyzji biskupa do Stolicy Apostolskiej), komentował: – Arcybiskup koncertowo ograł Leona XIV, ale to może się na nim zemścić. Jeśli ksiądz Raś zdecyduje się złożyć rekurs, o sprawie papież będzie musiał być poinformowany, a wtedy na jaw mogą wyjść kulisy nagłego przyspieszenia decyzji w tej sprawie. Nie chciałbym być wówczas w skórze arcybiskupa.

Dziś ten sam duchowny mówi: – Stało się dokładnie to, co wówczas przewidziałem. Watykan jest nierychliwy, ale jeśli sprawa znajdzie się w Sygnaturze Apostolskiej, żartów nie ma.

Ocenia, że ruch kard. Rysia z powołaniem komisji badającej sposób zarządzania parafią w ostatnich latach, to „szach-mat” dla ludzi poprzedniego metropolity. – To pozwoli nie tylko na pokazanie, co działo się w parafii mariackiej za czasów ks. Rasia, ale też wówczas, gdy odsunął go od zarządzania parafią.

Podobnego zdania są publicyści katolicy. Małgorzata Biłska z „Przewodnika Katolickiego” w kanałach społecznościowych skomentowała: „Wyczekany ruch nowego ordynariusza – salomonowy. Tak się służy prawdzie”.

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na krakow.wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34434370

Prezydent Miasta Oświęcim

informuje, że podane zostały do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Oświęcim przy ul. Jagielloj 23 i ul. Zaborzka 2 na okres 21 dni, wykazy nieruchomości położonych w Oświęcimiu przeznaczonych do:

1) sprzedaży:

w drodze przetargu:

– prawo użytkowania wieczystego dz. 2651/57 pow. 0,3377 ha ul. Dąbrowskiego, dz. 3821 pow. 0,0147 ha ul. Zwycięstwa,

– dz. 278 pow. 0,0090 ha, dz. 277 pow. 0,0043 ha, dz. 2263 pow. 0,0126 ha, dz. 276 pow. 0,0284 ha zabudowane budynkiem ul. Królowej Jadwigi 6,

w drodze bezprzetargowej:

– dz. 1069/96 pow. 0,0129 ha ul. Wysokie Brzegi.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości objętej wykazem na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) mogą złożyć wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu wraz z oświadczeniem wyrażającym zgodę na cenę ustaloną zgodnie z ustawą.

2) oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym: przy ul. Obozowej, ul. Jaracza.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34429616

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

CAŁĄ DOBĘ

również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

ul. Bieżanowska 24 Tel. 12 658 21 11
8.00 - 20.00 - tel. całą dobę

ul. Rakowicka 26a Tel. 12 222 00 30
8.00 - 18.00 (XIV godz. 8.00-16.00)

ul. Rakowicka 33a Tel. 12 412 89 83
8.00 - 16.00

Cm. Batowice Tel. 12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

Cm. Grębałów Tel. 12 645 14 35
8.00 - 15.30

ul. Sieroszewskiego 5B Tel. 12 686 61 45
8.00 - 15.30 - tel. całą dobę

ul. Dolnych Młynów 3 Tel. 12 632 11 22
8.00 - 15.00

ul. Reduta 3B Tel. 12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul. Ćwiklińskiej 10 Tel. 606 793 279
8.00 - 15.00

ul. Wrocławska 8 Tel. 12 631 77 95
8.00 - 16.00

www.karawan.pl

Straty nawet na kilkaset tysięcy złotych

Skradziono dzieła zmarłej artystki

Z pracowni artystycznej we wrocławskim Rynku zrabowano dzieła z ostatniej wystawy Elżbiety „Lalki” Terlikowskiej – „Rowerek”. A także jej prace inspirowane Japonią i kulturą Wschodu.

Hubert Gluch

O kradzieży poinformował w poniedziałek Domek Miedziorytnika – działająca od 2012 roku galeria sztuki, mieszcząca się na czterech kondygnacjach kamieniczki „Jaś” przy wrocławskim Rynku.

„Pracownia w Rynku Elżbiety Lalki Terlikowskiej została doszczętnie okradzona. Nie znajdujemy słów, aby opisać to, co czujemy. Bardzo serdecznie prosimy wszystkie osoby, które mają jakkolwiek wiedzę w tej sprawie o natychmiastowy kontakt z policją” – czytamy na Facebooku.

Skradziono m.in. szczególnie narażone na zniszczenie prace z ostatniej wystawy „Rowerek”. Duża część dzieł zrealizowana była z kruchej kalki, łatwo więc je uszkodzić. Zniknęły też prace związane z Japonią i kulturą Wschodu.



• Elżbieta Terlikowska we Wrocławiu we wrześniu 2004 r.

FOT. PAWEŁ KOZIOL / AGENCJA WYBORCZA.PL

Galeria apeluje o natychmiastową reakcję, jeśli prace „Lalki” pojawią się na rynku.

Kradzież w pracowni

Elżbieta Terlikowska zmarła 12 kwietnia tego roku. Do odkrycia kradzieży przyczyniła się rozmowa z jej spadkobiercą.

– Cały zbiór dzieł sztuki miał zostać przekazany Zachęcie – mówi Mirosław Jasiński, dyrektor Galerii Miejskiej i pre-

zes Dolnośląskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. – Po zakończeniu tej rozmowy mój pracownik, razem ze spadkobiercą, poszedł do pracowni pani Elżbiety sprawdzić, co tam jest. Wtedy odkryli, że dzieła zostały zrabowane.

Według Jasińskiego nie wiadomo, ile dokładnie prac ukradziono, ale co najmniej kilkadziesiąt. Między innymi część cennego „Rowerka”.

– To są straty kolosalne. Myślę, że dzieła były warte co najmniej kilkaset

tysięcy złotych i to bliżej miliona niż stu tysięcy – szacuje dyrektor Galerii Miejskiej.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy prace zniknęły, choć najprawdopodobniej stało się to już po śmierci Elżbiety Terlikowskiej. – To nie był rabunek z włamaniem. Ktoś miał po prostu klucze, dlatego podejrzanych jest bardzo niewiele. To nie jest igła w stogu siana – uważa Jasiński i wierzy, że dzieła niebawem się odnajdą.

W sprawie kradzieży wpłynęło zgłoszenie na policję. – Zgłosił to członek rodziny. Na miejsce udała się grupa dochodzeniowo-śledcza. Policjanci zabezpieczyli ślady, zrobili oględziny – informuje Anna Nicer z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. – Natomiast przedstawiciel rodziny ma złożyć pełne zawiadomienie po wykonaniu inwentaryzacji.

Elżbieta „Lalka” Terlikowska

Artystka studiowała na wrocławskiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (obecnie ASP) na Wydziale Form Przemysłowych. Malarstwa uczyła się pod kierunkiem prof. Józefa Hałasa, dyplom z tej dziedziny obroniła w 1974 roku.

Zawodowo zajmowała się grafiką użytkową i małą formą graficzną. Zrealizowała kilkadziesiąt wystaw indy-

widualnych w Polsce i za granicą, jej prace pokazywane były m.in. w Rzymie, Berlinie, Hagen, Hannoverze i w Istambule. Ma w dorobku także liczne wystawy zbiorowe, środowiskowe i poplenerowe.

Zajmowała się też projektowaniem scenografii. Zadebiutowała w tej formie artystycznej w 1986 roku sztuką „Nowe Wyzwolenie” dla Opery Wrocławskiej. W jej portfolio znajduje się ponad 130 realizacji w teatrach całej Polski.

Sławę przyniosło jej projektowanie kostiumów. Wszystkie dzieła Elżbiety Terlikowskiej szły sama, jej styl był charakterystyczny, z wyrazistymi kolorami. Miała na koncie 300 realizacji scenograficznych i kostiumograficznych. Była laureatką wielu prestiżowych nagród w kraju i za granicą. To m.in. stypendium rządu włoskiego od weneckiej akademii sztuk pięknych, nagroda na 10. Festiwalu Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, I i II nagroda na Konkursie Malarskim im. Spychalskiego w Poznaniu. W 2006 r. Elżbieta Terlikowska otrzymała, ex aequo z Wandą Gólkowską, Nagrodę ZPAP za najlepszą wystawę roku, a w 2014 r. medal „Merito de Wratislavia” w podziękowaniu za wkład w rozwój kultury w mieście.

Zmarła 12 kwietnia w wieku 78 lat. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34434675

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34433842

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34433634

Słowno NOWOŚĆ

Literówka

Quizy

Sudoku

Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Słowno

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

MiG.6840.3.5.2024.MK

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Bolesławiec z dnia 05 maja 2026 r.

w sprawie III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 10 w budynku przy ul. Warszawskiej Nr 1 w Bolesławcu wraz ze sprzedażą udziału w częściach wspólnych budynku, jego urządzeniach oraz w prawie własności działki gruntu

Przedmiot sprzedaży	Lokal mieszkalny nr 10, położony w budynku Nr 1 przy ul. Warszawskiej w Bolesławcu
Nr działki	154/1
Powierzchnia działki (ha)	0,0295
Położenie	ul. Warszawska Nr 1, obręb: 0008, Bolesławiec - 8
Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Tereny mieszkaniowe, symbol -B
Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej	JG1B/00018248/9, która w działkach III i IV zawiera wpisy: „wszelkie ciężary ciężące na lokalach wydzielonych z nieruchomości ciężące na przynależnych do nich udziałach we współwłasności”. Wpisano z urzędu w dniu 17 stycznia 1995 r.
Opis lokalu mieszkalnego	- położony na drugim piętrze (poddaszu) budynku; - skład lokalu: 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 przedpokoje, korytarz, łazienka, wc na korytarzu - o łącznej powierzchni 97,10 m ² ; - wykończenie wnętrz: ściany - tynki malowane, płytki ceramiczne; podłogi - panele podłogowe; stolarka okienna - zespolona, PCV; instalacje - wodna, kanalizacyjna, elektryczna, gazowa; ogrzewanie: piecowe (piece kaflowe); funkcjonalność: niska; stopień zużycia technicznego lokalu jest wysoki.
Obniżona cena wywoławcza do III przetargu wynosi (zł)	350.000,00 (słownie: trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych)
Wysokość wadium, stanowiące do 20% ceny wywoławczej (zł)	70.000,00

Termin i miejsce przetargu: 18 czerwca 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, w sali nr 412 (wieżowiec, IV piętro).

WARUNKIEM wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium wpieniędzy na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. o/Bolesławiec nr 04 1020 2137 0000 9402 0046 4271 ze wskazaniem lokalu - **w terminie do dnia 12 czerwca 2026 r.** Wadium winno być wniesione odpowiednio wcześniej, tak aby w dniu 12 czerwca 2026 r. środki pieniężne znajdowały się na rachunku organizatora przetargu. Osoby, których wadium wpłynęło na rachunek Urzędu po dniu 12 czerwca 2026 r. nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu. Prezydent Miasta Bolesławiec może odwołać ogłoszony przetarg w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pokój 106, tel. 75 645 65 14) oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Bolesławiec <https://boleslawiec.pl/index.php/mig/sp-estate>.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pokój nr 106, tel. 75 6456514.

WYCiąG z ogłoszenia o III przetargu z dnia 05.05.2026 r.

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice informuje,

iz na tablicy ogłoszeń – ul. Rynek 19 oraz na stronie internetowej urzędu pod adresem: www.polkowice.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.ug.polkowice.pl zamieszczono

wykaz następującej nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie:

- lokal nr Z3 mieszczący się w budynku M-GBP przy ul. Skalników 6 w Polkowicach (w budynku nad biblioteką), położony w granicach działki nr geod. 315/163 obręb 1 Polkowice, o łącznej pow. 17,20 m², w celu prowadzenia działalności statutowej Stowarzyszenia „Klub Amazonek Polkowickich”, na czas nieoznaczony,
- 3 lokale o nr Z10, Z11 i Z18 mieszczące się w budynku M-GBP przy ul. Skalników 6 w Polkowicach (w budynku nad biblioteką), położone w granicach działki nr geod. 315/163 obręb 1 Polkowice, o łącznej pow. 57,40 m², w celu prowadzenia działalności statutowej Stowarzyszenia Ochotniczych Hufców Pracy Oddział Terenowy we Wrocławiu, na czas nieoznaczony.

Informacje na temat ogłoszenia można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości, ul. Rynek 19, pok. 8, tel. (076) 72 46 785

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cichy Kącik”

Osiedle Bolkowski-Kruszwickie

z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Inowrocławskiej 63/65

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY,

który odbędzie się w dniu **28.05.2026 r.** pod ww. adresem, w ww. zakresie:

Zakres	Adresy	Godz.	Wadium
Roboty konserwacyjne w branży ogólnobudowlanej.	Zasoby Osiedla Bolkowski – Kruszwickiego Spółdzielni Mieszkaniowej „Cichy Kącik” we Wrocławiu	10 ⁰⁰	5 000,00 zł

Specyfikacja przetargowa dostępna **od dnia 20.05.2026 r.** w siedzibie Zamawiającego przy ul. Inowrocławskiej 63/65 pok. nr 16.

Oferty należy składać **do dnia 28.05.2026 r. do godz. 8:30** w pok. nr 13.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 28.05.2026 r. o godzinie 10:00** w siedzibie Zamawiającego pok. nr 8 – sala konferencyjna.

Wpłata wadium **do dnia 26.05.2026 r.** na konto 11 1020 5242 0000 2202 0018 0588.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargu i regulaminu można uzyskać w siedzibie Administracji Osiedla pod ww. adresem w pokoju nr 16, telefonicznie 71-712-05-33, 71-355-96-13.

Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

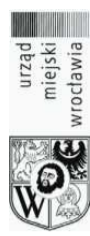
nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść: nekrolog kondolencje wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555



Prezydent Wrocławia

informuje,

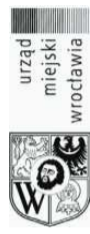
że w dniu 11 maja 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego: - rejon ul. Strzegomskiej (dz. nr 12/53, AM-4, obręb Muchobór Mały).

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

Wroclaw/34434600



Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 11.05.2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu publicznego: - ul. Żiżki (dz. nr 57 i 58, AM-22, obręb Plac Grunwaldzki) – wykaz nr WNS/39/26.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawierają wykazy wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

Wroclaw/34434590

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY STRZELIN

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta i gminy Strzelin

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w trybie art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), uchwały Nr VII/86/24 Rady Miejskiej Strzelina z dnia 29 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Strzelin oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Strzelin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko są udostępnione w:

- Urzędzie Miasta i Gminy Strzelin, ul. Rynek 10, 57-100 Strzelin, w godzinach pracy urzędu, pokój 403;
- Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem <https://bip.gmstrzelin.finn.pl/> w zakładce: Planowanie Przestrzenne à Miejskowe plany zagospodarowania przestrzennego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

W dniach od 14 maja 2026 r. do 10 czerwca 2026 r., do Burmistrza Miasta i Gminy Strzelin można składać uwagi w zakresie ww. projektu planu ogólnego na piśmie:

- w postaci papierowej na adres: Urząd Miasta i Gminy Strzelin, Rynek 10, 57-100 Strzelin,
 - w postaci elektronicznej na adres: umig@strzelin.pl,
 - w postaci elektronicznej za pomocą platformy ePUAP lub e-Doręczeń,
- z podaniem: imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby, oraz ze wskazaniem czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwaga może zawierać również dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres poczty elektronicznej, adres do korespondencji lub numer telefonu. Wzór formularza wniosku oraz materiały instruktażowe dotyczące sposobu wypełnienia formularza wniosku do aktu planowania przestrzennego udostępnione są na stronie ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Ponadto w Urzędzie Miasta i Gminy Strzelin, Rynek 10, 57-100 Strzelin, pokój nr 101, w dniu 29 maja 2026 r.:

- w godz. 16.00 – 17.00 zostanie przeprowadzone spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego,
- w godz. 17.00 – 18.00 projektant będzie odbywać dyżur w zakresie projektu planu ogólnego,

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w zakresie ochrony środowiska do Burmistrza Miasta i Gminy Strzelin w trybie analogicznym jak uwagi do ww. projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie od 14 maja 2026 r. do 10 czerwca 2026 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 oraz art. 15 ust. 1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję:

1. Administratorem danych jest Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin. Kontakt: Urząd Miasta i Gminy Strzelin, ul. Rynek 10, 57-100 Strzelin.
2. Możesz skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych we wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Twoich danych osobowych oraz realizacją przysługujących Ci praw poprzez adres iod@strzelin.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora.
3. Przetwarzamy dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia planu ogólnego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego przez okres niezbędny do wykonywania czynności związanych z realizacją celu.
4. Odbiorcą danych osobowych mogą być podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym wykonujących zadania na zlecenie Administratora.
5. Masz prawo do: dostępu do Twoich danych osobowych, żądania sprostowania lub ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych poprzez Administratora lub Inspektora Ochrony Danych, a w przypadku, gdy Twoje dane osobowe nie zostały zebrane od Ciebie – prawo do źródła dostępu do tych danych, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
6. Przysługuje Ci także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
7. Więcej informacji w zakresie RODO pod adresem <https://bip.gmstrzelin.finn.pl/> w zakładce: Klauzule informacyjne.

www.infopublikator.pl

Wroclaw/34434724

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CHEMIK” z siedzibą przy ul. Kościelnej 87 w Tarnowskich Górach

ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wykonanie nawierzchni z kostki betonowej o powierzchni 902 m² wraz z fundamentami pod garaże blaszane na działce nr 375/8 w Krupskim Młynie przy ul. Krasickiego”

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Dokonanie wpłaty, na konto SM „CHEMIK” nr 63 1020 2368 0000 2102 0022 1507, tytułem pokrycia kosztów materiałów przetargowych (wydania specyfikacji), w wysokości 200,00 zł + 23% VAT = 246,00 zł brutto. Koszty materiałów przetargowych nie podlegają zwrotowi.
2. Złożenie, w terminie do 29.05.2026r. do godziny 13⁰⁰, w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „CHEMIK” przy ul. Kościelnej 87 w Tarnowskich Górach, pisemnej oferty, opracowanej w oparciu o Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia oraz wniesienie stosownego wadium.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia, po okazaniu dowodu wpłaty oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym SM „CHEMIK”, adres j.w., od dnia 18.05.2026r., tel. 32 390 35 45, 781-999-823 w godzinach pracy Spółdzielni.

Oferty należy składać w zamkniętych, opieczętowanych kopertach, z napisem **„Wykonanie nawierzchni z kostki betonowej o powierzchni 902 m² wraz z fundamentami pod garaże blaszane na działce nr 375/8 w Krupskim Młynie przy ul. Krasickiego”**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Katowice/34434432

Kruszyna, dnia 14.05.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kruszyzna.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) oraz art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.) w związku z Uchwałą Nr VIII/47/2024 z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kruszyzna, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kruszyzna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które będą prowadzone w terminie od dnia 14 maja 2026 r. do dnia 11 czerwca 2026 r. w następujących formach:**

1. Zbieranie uwag w terminie **od dnia 14 maja 2026 r. do dnia 11 czerwca 2026 r.;**
2. Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **28 maja 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 18.00** w Szkole Podstawowej im. Powstańców Styczniowych w Kruszyźnie, sala nr 4 (parter), ul. Pocztowa 2, 42-282 Kruszyzna;
3. Dyżur projektanta planu ogólnego, który odbędzie się w dniu **28 maja 2026 r. w godz. 18.00-19.00** w Szkole Podstawowej im. Powstańców Styczniowych w Kruszyźnie, sala nr 4 (parter), ul. Pocztowa 2, 42-282 Kruszyzna oraz w dniu **3 czerwca 2026 r. w godz. 11.00-14.30 i 16.00-18.00** w budynku OSP w Kruszyźnie, ul. Strażacka 2, 42-282 Kruszyzna.

Z projektem planu ogólnego gminy Kruszyzna wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kruszyzna w zakładce: Strona główna/Informacje inne/Rejestr urbanistyczny/Projekty uchwał aktów planowania przestrzennego/ (link: <https://bip.kruszyzna.pl/>) oraz w siedzibie Urzędu Gminy Kruszyzna przy ul. Andrzeja Kmicica 5, 42-282 Kruszyzna, w godzinach pracy urzędu, w Referacie Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa- pokój nr 6

Zainteresowani mogą składać uwagi dotyczące ww. planu ogólnego na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej - osobiście lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Kruszyzna, ul. Andrzeja Kmicica 5, 42-282 Kruszyzna,
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: skrzynki podawczej Urzędu Gminy Kruszyzna na adres: /853xtaon2b/eod), na adres do e-Doręczeń: AE:PL-26497-75598-SERAE-18 lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug@kruszyzna.pl - opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym.

Uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. poz. 2509), który dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kruszyzna w zakładce Prawo lokalne/ Informacje urzędowe/ Obwieszczenia i zawiadomienia/Rok 2025 wraz z niniejszym ogłoszeniem podając swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazując, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu ogólnego informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski **od dnia 14 maja 2026 r. do dnia 11 czerwca 2026 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: Urząd Gminy Kruszyzna, ul. Andrzeja Kmicica 5, 42-282 Kruszyzna lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej: skrzynki podawczej Urzędu Gminy Kruszyzna na adres: /853xtaon2b/eod), na adres do e-Doręczeń: AE:PL-26497-75598-SERAE-18 lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug@kruszyzna.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kruszyzna.

(-) Joanna Zasępa
Wójt Gminy Kruszyzna

Częstochowa/34434599

Pieszyce, 14 maja 2026 r.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta i Gminy Pieszyce o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Kamionki

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Kamionki, sporządzanego na podstawie uchwały nr III/23/2024 Rady Miejskiej Pieszyce z dnia 19 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Kamionki, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 14 maja 2026 r. do 15 czerwca 2026 r.** i będą obejmować:

- zbieranie uwag do projektu planu w wyżej wymienionym terminie,
- zbieranie wniosków i uwag do prognozy oddziaływania na środowisko w wyżej wymienionym terminie,
- ankietę do uzupełnienia w wyżej wymienionym terminie.

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu zmiany planu miejscowego odbędzie się **w dniu 22 maja 2026 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pieszycach, ul. Tadeusza Kościuszki 2, 58-250 Pieszyce, pokój nr 1.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz ankietę do wypełnienia udostępni się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pieszycach, ul. Tadeusza Kościuszki 2, 58-250 Pieszyce, w godzinach pracy urzędu ora w Biuletynie Informacji Publicznej Pieszyce pod adresem:

<https://eurad.finn.pl/gmpieszyce/#/rejestr/1101568> w zakładce Gospodarka przestrzenna, Komunikaty i Obwieszczenia.

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego, wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko oraz ankietę należy składać:

- na piśmie lub ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Pieszycach, ul. Tadeusza Kościuszki 2, 58-250 Pieszyce,
- w formie elektronicznej przez system ePUAP lub pocztą elektroniczną na adres: um@pieszyce.pl, Uwaga i wniosek musi zawierać dane wnioskodawcy nazwisko, imię, nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wniosek lub uwaga powinna być złożona na formularzu, którego wzór wskazuje Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), dostępny pod adresem: <https://eurad.finn.pl/gmpieszyce/#/rejestr/1101568> w zakładce Gospodarka przestrzenna, Komunikaty i Obwieszczenia.

Burmistrz Miasta i Gminy Pieszyce

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 kwietnia 2016 r. nr 2016/679 informuję, że:

- Administratorem Państwa danych osobowych jest: Burmistrz Miasta i Gminy Pieszyce z siedzibą ul. Tadeusza Kościuszki 2, 58-250 Pieszyce, tel. 74-8365-487; e-mail: um@pieszyce.pl
- Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedur dotyczących w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.).
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw, można skontaktować się z Inspektorem Danych Osobowych przez email: iod@pieszyce.pl.
- Pełen zakres informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.pieszyce.pl w zakładce RODO (Klauzula informacyjna) oraz w siedzibie Administratora.
- W przetwarzaniu Państwa danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538).

Wrocław/34434616

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Opola przy ul. płk. W. Pileckiego 1, (hol budynku Centrum Usług Publicznych) podawany jest do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz garażu nr 2 przy ul. Katowickiej 11-13 (dz. nr 32/68 obręb Opole) przeznaczony do najmu w trybie przetargu ustnego nieograniczonego,

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Opola, w zakładce ogłoszenia: <https://www.bip.um.opole.pl>

Opole/34434624

STAROSTA KIELECKI

Znak: B.IV.6740.2.5.2026.KŻ

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

STAROSTA KIELECKI

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Chmielnik, działającego przez pełnomocnika Pana Beniamina Szymczyka, złożony w dniu 18.03.2026 r., uzupełniony w dniu 23.04.2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 316053T Suchowola Straszniów-Ługi, na terenie gminy Chmielnik, w powiecie kieleckim.

Zakres planowanej inwestycji będzie obejmował: budowę drogi gminnej na długości 880,40 mb, w tym: roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, roboty ziemne – wykonanie wykopów i nasypów, wycinkę kolidujących drzew i krzewów, budowę skrzyżowania z drogą powiatową nr 1344T, wykonanie konstrukcji jezdni, budowę poboczy umocnionych kruszynem łamany, budowę zjazdów zwykłych, budowę rowów chłonnych, przebudowę przepustu drogowego w pasie drogi powiatowej nr 1344T, oznakowanie rowu ziemnego w pasie drogi powiatowej nr 1344T, oznakowanie drogi.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w gminie Chmielnik, jednostka ewidencyjna 260404_5 Chmielnik oraz w gminie Pierzchnica, jednostka ewidencyjna 260415_5 Pierzchnica, w powiecie kieleckim, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, znajdujące się:

- **w liniach rozgraniczających teren, przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:** jednostka ewidencyjna 260404_5 Chmielnik, obręb 0014 Ługi, numery ewidencyjne działek: 804/1 (804/3, 804/4), 804/2 (804/5, 804/6), 805 (805/1, 805/2), 830 (830/1, 830/2), 806/1 (806/4, 806/5), 831/1 (831/4, 831/5), 806/2 (806/6, 806/7), 831/2 (831/6, 831/7), 806/3 (806/8, 806/9), 807 (807/1, 807/2), 808/4 (808/5, 808/6), 823 (823/1, 823/2), 831/3 (831/8, 831/9), 832 (832/1, 832/2), 919, 927, jednostka ewidencyjna 260404_5 Chmielnik, obręb 0019 Suchowola, numery ewidencyjne działek: 272 (272/1, 272/2), 273/3 (273/6, 273/7), 318 (318/1, 318/2), 319 (319/1, 319/2), 320/1 (320/3, 320/4), 320/2 (320/5, 320/6), 321 (321/1, 321/2), 322 (322/1, 322/2), 323 (323/1, 323/2), 392.
- **poza liniami rozgraniczającymi teren, przeznaczone pod:**

- **przebudowę drogi innej kategorii:** jednostka ewidencyjna 260404_5 Chmielnik, obręb 0019 Suchowola, numer ewidencyjny działki: 274/4, Jednostka ewidencyjna 260415_5 Pierzchnica, obręb 0012 Podlesie, numer ewidencyjny działki: 2923/2. Wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, wytuszczonym drukiem podane są działki przeznaczone pod pas drogowy, podkreśleniem zaznaczone są działki do czasowego zajęcia. W myśl art. 49 Kpa, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaję się, iż nastąpiło skuteczne doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie. Strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25 – 211 Kielce, (pokój nr 33, nr tel. 41 200-12-51), z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów od poniedziałku do piątku – **za wyjątkiem środy**.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętej ww. wnioskiem, osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Kieleckiego, a następnie przedstawić w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach stosowne dokumenty potwierdzające te zmiany.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

STAROSTA KIELECKI

Kielce/34434281

Znak: B.IV.6740.2.24.2025.MH

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

STAROSTA KIELECKI

zawiadamia, że na wniosek Zarządu Powiatu Kieleckiego reprezentowanego przez Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach, działającego przez pełnomocnika Pana Konrada Rachunę, złożony w dniu 25.11.2025 r., uzupełniony w dniu 30.04.2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **rozbudowie drogi powiatowej nr 1286T w miejscowości Tumlin - Węgle, gmina Zagnańsk, w powiecie kieleckim.**

Zakres planowanej inwestycji będzie obejmował:

- roboty przygotowawcze,
 - roboty rozbiórkowe,
 - poszerzenie jezdni,
 - wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej,
 - budowę chodnika,
 - przebudowę/budowę zjazdów,
 - przebudowę pobocza,
 - budowę kanalizacji deszczowej,
 - likwidację rowów otwartych,
 - umocnienie rowów otwartych,
 - budowę odwodnienia, budowę przepustów pod zjazdami i przepustów pod drogą,
 - remont przepustów,
 - budowę rowu otwartego,
 - przebudowę skrzyżowania,
 - wykonanie zawrotki na końcu drogi powiatowej,
 - wycinkę drzew w pasie drogowym,
 - przebudowę uzbrojenia terenu,
 - budowę kanału technologicznego,
 - przebudowę sieci wodociągowej,
 - przebudowę sieci gazowej,
 - przebudowę linii teletechnicznej,
 - wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.
- Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w gminie Zagnańsk w powiecie kieleckim, **jednostka ewidencyjna 260419_2 Zagnańsk**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, znajdujące się:
- **w liniach rozgraniczających teren, przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:** obręb 0015 Tumlin, numery ewidencyjne działek: 574/2, 574/1 (574/3, 574/4), 601 (601/1, 601/2), 602, 603, 798/1 (798/4, 798/5), 798/2 (798/6, 798/7), 711/7 (711/9, 711/10), 712 (712/1, 712/2), 713/6 (713/7, 713/8), 714 (714/6, 714/7), 720 (720/1, 720/2), 721 (721/1, 721/2), 722/1 (722/10, 722/11), 722/7 (722/8, 722/9), 723 (723/1, 723/2), 732/1 (732/5, 732/6), 2074/1 (2074/9, 2074/10), 735/1 (735/3, 735/4), 736/1 (736/13, 736/14), 736/4 (736/11, 736/12), 737/5 (737/11, 737/12), 743 (743/1, 743/2), 744 (744/1, 744/2), 745 (745/1, 745/2), 749 (749/1, 749/2), 755 (755/1, 755/2), 756 (756/1, 756/2), 757 (757/1, 757/2), 758 (758/1, 758/2), 759 (759/1, 759/2), 760/3 (760/7, 760/8), 760/2 (760/5, 760/6), 769 (769/1, 769/2), 771 (771/1, 771/2), 773 (773/1, 773/2), 775 (775/1, 775/2), 777 (777/1, 777/2), 779 (779/1, 779/2), 781 (781/1, 781/2), 783 (783/1, 783/2), 785 (785/1, 785/2), 2055 (2055/1, 2055/2), 622/1 (622/6, 622/7), 623/1 (623/2, 623/3), 801 (801/1, 801/2), 627/2 (627/3, 627/4), 628/2 (628/6, 628/7), 629 (629/1, 629/2), 631 (631/1, 631/2), 633/4 (633/6, 633/7), 632 (632/1, 632/2), 635/1, 636/1, 638/1 (638/3, 638/4), 686 (686/1, 686/2), 696 (696/1, 696/2), 700 (700/1, 700/2), 701 (701/1, 701/2), 702/2 (702/10, 702/11), 702/1 (702/8, 702/9), 703/2 (703/3, 703/4), 704/1 (704/7, 704/8), 705/4 (705/7, 705/8), 705/1 (705/5, 705/6), 706/1 (706/15, 706/16), 706/6 (706/13, 706/14), 707 (707/5, 707/6), 2049/4 (2049/5, 2049/6), 695 (695/1, 695/2),
 - **poza liniami rozgraniczającymi teren przeznaczone pod:**

- ✓ **przebudowę sieci i uzbrojenia terenu:** obręb 0015 Tumlin, numery ewidencyjne działek: 609/2, 612/9, 614, 700 (700/1, 700/2), 617/2, 625/1, 678, 755 (755/1, 755/2), 756 (756/1, 756/2), 574/1 (574/3, 574/4),
- ✓ **budowę i przebudowę urządzeń wodnych:** obręb 0015 Tumlin, numery ewidencyjne działek: 760/2 (760/5, 760/6), 761, 762/1, 762/2, 763, 764, 765,
- ✓ **budowę i przebudowę innych dróg publicznych:** obręb 0015 Tumlin, numer ewidencyjny działki: 2085,
- ✓ **budowę i przebudowę zjazdów:**

obrab 0015 Tumlin, numery ewidencyjne działek: 574/1 (574/4), 601 (601/2), 798/1 (798/5), 711/7 (711/10), 712 (712/2), 713/6 (713/8), 715/2, 716/1, 717, 719/1, 720 (720/2), 721 (721/2), 722/1 (722/11), 724, 725/1, 726/2, 726/1, 728, 729, 730, 733, 2074/1 (2074/10), 735/1 (735/4), 736/1 (736/14), 736/4 (736/12), 737/5 (737/12), 737/1, 738, 739, 740/3, 740/2/5, 744 (744/2), 749 (749/2), 750, 751/1, 753/7, 758 (758/2), 759 (759/2), 760/3 (760/8), 760/2 (760/6), 773 (773/2), 775 (775/2), 777 (777/2), 779 (779/2), 785 (785/2), 2049/4 (2049/6), 707 (707/6), 706/6 (706/14), 701 (701/2), 700 (700/2), 696 (696/2), 684, 682, 680, 678, 676, 674/2, 674/1, 672, 670, 668, 665/3, 663, 657/1, 655/2, 653/6, 651/4, 643, 639, 631 (631/2), 628/2 (628/7), 801 (801/2), 625/1, 623/1 (623/3), 622/1 (622/7), 620, 617/2, 615/3, 614, 613/10, 610/1, 610/2.

Wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. **Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji (przebieg drogi).**

W myśl art. 49 Kpa, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaję się, iż nastąpiło skuteczne doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie.

Strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25 – 211 Kielce, (pokój nr 17, nr tel. 41 200-12-77), z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów od poniedziałku do piątku – **za wyjątkiem środy**.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętej ww. wnioskiem, osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Kieleckiego, a następnie przedstawić w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach stosowne dokumenty potwierdzające te zmiany.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

STAROSTA KIELECKI

Kielce/34434287

Wójt Gminy Kłomnice

Informuję, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kłomnice ul. Strażacka 20, oraz na stronie internetowej, w okresie **od 14.05.2026 r. do 04.06.2026 r.** zostanie wywieszony

wykaz dot. bezprzetargowego wydzierżawienia na okres do 3 lat nieruchomości położonej w Konarach oraz Zawadzie, użyczenia nieruchomości na okres 5 lat w miejscowości Adamów do współpracy przez KGW oraz Radę Sołectką wsi Adamów.

Częstochowa/34434648

 ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Wyobraź sobie LGBT+ na Żylecie

– Hej, a z kim właściwie gramy?
– zapytał niewinnie Gabriel w trzeciej godzinie biwakowania przed meczem Atlanta United z LA Galaxy. Na grillu piekły się skrzydełka.

Radosław Leniarski

KORESPONDENCJA Z ATLANTY

Cztery-pięć godzin przed pierwszym gwizdkiem kibice zaczynają rozbijać obozowiska, namioty, rozpalać grille i nęcić zapachem. Ze swoich pickupów taszczą olbrzymie skrzynie puszek piwa w lodzie. I biesiadują. Z każdą chwilą tłum gęstnieje, gromadzi się przed namiotem ekipy Terminus Legion, przed namiotem All Stripes LGBT+, Resurgence, Footie Mob.

Jeszcze rok temu stowarzyszenia robiły to na The Gulch. To kultura w Atlancie przestrzeni, gigantyczny dziki parking i kolebka tailgatingu. Tak Amerykanie nazywają przedmeczowe imprezy i gromadzenie się na stadionowych parkingach wiele godzin przed pierwszym gwizdkiem. Nad nimi unosił się dym z dziesiątków grilli. Potem maszerowali na swój stadion.

Teren należał do kolei. Został kibicom odebrany dwa lata temu. Dziś stoi na nim wielki, luksusowy hotel. Kibice nie protestowali. Po prostu przenieśli się na parking nr 17 i teraz lubią się nazywać „The 17s”.

I to jest właśnie ta część amerykańskiego kibicowania, tak odległa od tego, co mamy w Europie. Bo to, co robią Amerykanie w Atlancie w dni meczowe, jest jednocześnie pozytywne, opiekuńcze i nieantagonizujące.

Prędzej spadnie meteoryt

– Najgorsze rzeczy krzyczymy na swoich, nigdy na drużyny gości – mówi Erik Knudsen, lider Resurgence.

– Erik, a co najbardziej wrednego rzuciłeś kiedykolwiek w kierunku piłkarzy? – pytam gniazdowego Atlanta United. – „Ruszcie swoje pieprzone tyłki” [Move your fucking shit!] – odpowiada.

Przez chwilę zastanawiam się, czy zamiast „pieprzone” użyć w tekście „pier***ne”, albo lepiej „je***e”. A zamiast „tyłki” – dupska, bo obawiam się, że gdy takiego *sofcika* przeczyta bywalec polskich trybun, ogarnie go pusty śmiech. Ale cóż, Erik przynigdy nie użyłby tak wulgarnych słów. Nie pozwała na to kodeks narzucony przez klub.

Erik zaraz rzuca się w tłum, bo dostaje wiadomość, że pewien kibic nie przyszedł, więc jeden bilet jest wolny. Wraca i wysyła go Whatsappem blondynce, która przyszła tylko na tailgating, nie myślała o wejściu na stadion. – Weź sobie browar, jest za friko – mówi, klikając w smartfon, żeby wysłać bilet.

A ja sobie wyobrażam, że na parking przy Torwarze przed meczem Legii rozbijają się kibice, robią grilla, zapraszają na darmowego browara, przyjmują z otwartymi rękami gejów, lesbijki pod sztandar „Legia razem z LGBT”, i na koniec dają bilet na Żyletę obcej osobie. Nieeee, prędzej spadnie na Torwar meteoryt!

Efekt tego jest taki, że Atlanta United ma najwyższą frekwencję w MLS. Średnia na mecz w ubiegłym roku przekroczyła 43 tys. widzów, czyli więcej niż średnio w Bundeslidze, Premier League, nie mówiąc o innych. Rekordy Atlanta biła już osiem, dziewięć lat temu, gdy w pierwszym sezonie obecności w MLS sensacyjnie zdobyła mistrzostwo. Niemal 60 tys. widzów, mecz w mecz. Co było zdumiewające, bo Atlanta jest miej-

• **Przed meczem Atlanta United z LA Galaxy w MLS**
FOT. RADOŚLAW LENIARSKI



scem, gdzie podobno trudno sprzedawać sport, publiczność jest tutaj bardzo wybredna albo obojętna. Na mecze NFL, w której grają Atlanta Falcons, sprzedaje się ponad 70 tys. wejściówek na mecz. Choć to dobra drużyna, która dekadę dwukrotnie grała w Super Bowl (w jednym, legendarnym finale przegrała mimo prowadzenia różnicą 25 punktów, co mogło być inspiracją do znanego i kłóskiego powiedzenia: „Wydarli porażkę ze szponów zwycięstwa”), jest co najmniej 10 innych w NFL, które cieszą się wyższą frekwencją. Atlanta Braves, mimo naprawdę fantastycznych wyników w MLB, zawodowej lidze baseballu, z trudem wypełnia swój stadion.

Skąd te trudności w innych sportach? Mogą brać się stąd, że ponad połowa Atlantyckich nie urodziła się w stanie Georgia, którego miasto jest stolicą, a to znaczy, że na identyfikację z lokalnym klubem, na więź emocjonalną, trzeba potężnie zapracować. Trzeba zanęcić ludzi. Tłumy ludzi.

I jeszcze jedna trudność tu się pojawia, trudność, którą klub przezwyciężył. Prawie połowa mieszkańców miasta to czarni, co jest ewenementem na skalę kraju. Ta grupa raczej trzyma się z dala od piłki nożnej, futbolu amerykańskiego, baseballu, hokeja. Jeśli śledzi sport, to koszykówkę.

„Haczyki” na kibiców

Jest to fascynujące: gdybyśmy policzyli średnią wieku z meczu Atlanty z Los Angeles Galaxy, wyszłoby nam zapewne około 20 lat, a nawet mniej, bo amerykańska publiczność piłki nożnej jest najmłodsza ze wszystkich sportów, młodsza nawet od bazy fanów koszykówki.

Kto obniża średnią wieku? Oczywiście dzieci. Piłka nożna sport rodzinny. Na mecz rodzice mogą pójść z córkami, które będą się na nim świetnie czuły. Piłka cieszy się najbardziej sfeminizowanymi trybunami ze wszystkich sportów zawodowych w USA (choć i te pozostałe ogląda bardzo duży odsetek Amerykanek). Mało tego, Atlanta jest trzecią siłą w Stanach Zjednoczonych jeśli chodzi o środowisko LGBT+. Odsetek osób homoseksualnych wynosi w Atlancie prawie 13 proc., a to miasto ustępuje tylko San Francisco i Seattle. Liczba Afroamerykanów w tej grupie jest ogromna. W mieście zwanym Black Gay Mecca mieszka ich około 100 tys. Żaden klub liczący na sprzedaż biletów nie może tego nie zauważyć i nie może tego nie wykorzystać, o ile chce zarabiać na sporcie.

Klub zjednał tłumy otwartością dla wszystkich, ale też znalazł haczyki, za pomocą których wyciągnął kibiców

z domów i z innych sportów, czy też aktywności. Jednym z nich jest oprawa. I tutaj okazuje się, że Bartosz Slisz, który tu grał jeszcze na początku tego roku, nie jest jedynym łącznikiem Atlanty z Legią. W 2014 r., kiedy klub powstawał, liderzy grup organizujących się trochę z inicjatywy zarządu United i prawie na pewno za jego pieniądze, jeździli po Europie szukając inspiracji – w tym podobno byli na Legii. Zresztą, nie musieli być osobicie, bo w sieci pełno jest zachwyty nad polskimi sektorówkami.

Wrócili do siebie i zaczęli wynajmować wielkie magazyny, gdzie szyli i malowali swoje sektorówki. Są one mniejsze, mniej drapieżne, mniej buntownicze i antysystemowe niż polskie.

Nie może być inaczej, co postaram się szybko wyjaśnić.

Otóż kluby MLS nie są własnością prywatną inwestorów, tak jak na ogół dzieje się w Europie. Są własnością ligi. Liga niejako dzierżawi kluby operatorom, którzy wykupują udziały w MLS. W tym miejscu pojawiają się prywatni inwestorzy. Obecnie jest ich tyłu, ile jest klubów – 30. Stowarzyszenia kibiców są zależne od operatorów drużyn i od MLS. Jeśli nie wypełniałyby regul ustalonej przez klub i MLS, zniknęłyby ze stadionów w trymiga. To układ całkowicie odwrotny niż w Polsce i w Europie, gdzie kibice tworzą niezależne organizacje, pozostające często w konflikcie z właścicielami. Nie dają się z trybun wyrugować, a PZPN lub UEFA są dla nich wrogami numer jeden.

Tymczasem w USA napisz jedno hasło przeciw prezydentowi Trumpowi, jedno zdanie przeciw klubowi, albo MLS, albo przeciwko miliarderowi Arthurowi Blankowi, twórcy sieci sklepów Home Depot, zarazem właścicielowi Atlanta Falcons i udziałowcowi Atlanta United – wypadasz z gry.

Niezły odjazd!

Pokazuję w smartfonie zdjęcia legijnej sektorówki z wściekłym klockiem Lego krzyczącym „Surprise Motherfuckers UEFA” Gabrielowi, z którego ekipą siedzą przy grillu. Opowiadam kontekst, polegający na tym, że kibice niby poddali się karze UEFA za wcześniejsze grzechy, a za chwilę wyskoczyli na innej trybunie z sektorówką „Surprise...”. – Shit! Niezły odjazd! U nas by nie przeszło. U nas Emmet trzyma w ręku hasło „Everything is awesome! [wszystko jest niesamowite]” – mówi Gabriel, patrząc w moją komórkę.

No właśnie, tu wszystko jest czadowe! Zaczynam pojmować system. Emmet to postać z klocków Lego z filmu „Lego: Przygoda”. Jest uśmiechnięty, pozytywny, ma kraciastą koszulę i wszystko naprawi.

Zbliża się godzina 18.30. Godzina do pierwszego gwizdka. Wszystkie ekipy zwołują kibiców na środek parkingu. Funkcyjni zwijają namioty, grille, sprzątają puste puszkę po piwie. Na środek wychodzą bębniarze. Każda grupa ma teraz swoje pięć minut na muzykę, hasła, na zaśpiewy i tańce. Można odpalać race. Tu i tylko tu.

Potem wszyscy wyruszamy na stadion. Jest ogromny, kanciasty w formie, ultranowoczesny. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi nie robi na nim żadnego wrażenia.

Idziemy w asyście ochrony, pod okiem policji i wszechobecnych kamer na słupach oświetleniowych. Z przodu bębny.

Przez długi czas wyglądało na to, że będzie drugie zwycięstwo na Mercedes Benz Stadium. Po 69 minutach dominacji, podczas których piłkarze LA Galaxy oddali zaledwie jeden strzał, Jay Fortune, który przed chwilą wszedł na boisko, strzelił po indywidualnej akcji na 1:0. Już wtedy widać było jednak, że Atlanta traci tempo. W 65. min. wszedł Niemiec Marco Reus i to zmieniło przebieg gry. Wraz z Brazylijczykiem Gabrielem Pecem gnębili Atlantę precyzyjnymi kontrami. W 74. min piłkarze Galaxy wyrównali – gola strzelił Pec po asyście Reusa. Pięć minut później Brazylijczyk zdobył zwycięską bramkę.

Czekam na koniec meczu. Erik do końca wypruwa żyły na gnieździe, ale musi widzieć, że ludzie wychodzą. Jest 10 minut do końca meczu. Wreszcie gwizdek. Kolejna porażka United, klub jest już na 13. miejscu w Konferencji Wschodniej.

Po drodze na parking spotykam Gabriela. – Hej, spotykamy się o siódmej rano na EPL [English Premier League], niedaleko stadionu jest knajpa Brewhouse. Przychodzisz? – mówi.

– Jak to, nie masz dosyć? Czy wy w ogóle oglądacie MLS w telewizji? – pytam. – No pewnie, że nie, kto by to wytrzymał? Oglądamy tylko Premier League i ligę hiszpańską. No i Ligę Mistrzów – odpowiada z szelmowskim uśmiechem. ●

• Korespondencje Radosława Leniarskiego z USA – na **Sport.pl+**

SPORT.PL

• **Rozmowa z Nikołą Grbiciem nie tylko o siatkówce**

• **Ma 87 lat. Rok temu zdobył kolejny ośmiotysięcznik w Himalajach**

• **Edin Džeko – długowieczny jak Robert Lewandowski**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na **Sport.pl+**. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wteliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



